

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

A B C

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chelmiński, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 457 P

Poznań, czwartek dnia 5 października 1933

Rok XXVIII

Poznań, 4 października.

Elementy społecznej anarchji

Jeżeli na tem miejscu zabieramy głos w sprawie strajku pracowników tramwajowych, czynimy to nie w celu mieszania się do wewnętrznych stosunków, szczególnie do kwestyj zarobkowych spółki akcyjnej p. n. Poznańska Kolej Elektryczna, chociaż jest to instytucja użyteczności publicznej, lecz w zamiarze podkreślenia zasadniczej strony sprawy.

W kwestji zagadnienia, dotyczącego stosunków wzajemnych między pracodawcami a pracownikami trudno nas posądzić o jednostronność. Stoimy na gruncie utrzymania jak najlepszych stosunków między pracodawcą a pracownikiem i naodwrot. i to zgola nie z utilitarnych tylko pobudek jednej czy drugiej strony. Obok tych pobudek a raczej bezwzględnie ponad nie stawiamy motyw społeczno-ideowy.

Pracownik, czy to umysłowy, czy fizyczny, choćby był na najskromniejszym stanowisku, jest tak samo człowiekiem, jak jest nim właściciel czy dyrektor przedsiębiorstwa. W stosunku pracodawcy do pracownika musi być przede wszystkim uszanowany człowiek, musi być uznana godność ludzka.

Od deptania człowieka zaczęło się to, co dziś mamy w Sowietach. Ale, choćby nawet niebezpieczeństwa tego w perspektywie nie było, musimy takie zajmować stanowisko z pobudek ogólnoludzkich, chrześcijańskich, moralnych, narodowych. Kto tego nie rozumie, dla tego niema miejsca w obozie narodowym, choć może się pod nasz obóz czasami podszycia. Potępialiśmy i potępiamy ujemne, a dawniej niewątpliwie nierzadkie objawy kapitalizmu w postaci czy to wyzysku pracobiorców przez kapitał, czy zachłanności kierowników przedsiębiorstw, czy też niewłaściwego traktowania pracobiorców przez pracodawców. Stanowisko nasze jest w tej sprawie bardzo zdecydowane. Złożyliśmy tego dowody, więc trudno nas — powtarzamy — posądzić o jednostronność.

Właśnie dlatego, że takie, a nie inne jest nasze stanowisko zasadnicze, z tem silniejszym przekonaniem występujemy w obronie społecznego ładu i porządku i zwalczamy elementy społecznej anarchji. A nie co innego, tylko społeczną anarchję wprowadzają w życie nasze zbiorowe merytoryczne strajki tramwajowe.

Trzeci ten już strajk wykazuje dobitnie, że — oprócz podżegania partyjnego za kulisami — wchodzi tu w rachubę rozkładowe dążenia społeczne. Nietylko w drobnej stosunkowo sprawie, wywołano — bez wyczerpania środków polubownych — strajk w instytucji użyteczności publicznej, operując wyszanym z palca fałszem o „prokuratorach” dyrekcji P. K. E. i „znęcaniu się nad pracownikami”, ale ponadto, dla podtrzymania strajku, stosuje

Wznowienie procesu lipskiego

Po dziewięciodniowej przerwie podjęto rozprawy - List zagranicznych słuchaczy procesu do przewodniczącego — Zręczna obrona Torglera

Lipsk. (Tel. wł.) Dziś po godz. 9 wznowiony został po dziewięciodniowej przerwie, spowodowanej odbywającym się równocześnie kongresem hitlerowskich prawników proces o podpalenie Reichstagu.

ZARZUT ZNECANIA SIĘ NAD DIMITROWEM

Na wstępie przewodniczący odczytał wśród ogólnego poruszenia telegram, podpisany przez wielu zagranicznych słuchaczy procesu i prawników, m. in. również przez jednego z adwokatów chicagowskich. Telegram ten wpłynął na ręce przewodniczącego tuż przed zamknięciem ostatniego posiedzenia trybunału i stwierdza, że w czasie przerwy jeden z komisarzy znęcał się nad Dimitrowem.

Na pytanie przewodniczącego Dimitrow oświadcza, że w czasie przerwy, gdy chciał rozmawiać ze swoim bułgarskim obrońcą, Grigorowem, przystąpił komisarz policji i wyrzucił go brutalnie za drzwi.

Przew.: Czy znęcano się nad panem?

Dimitrow: Potrącono mnie, popychano i gwałtem usunęto.

Obrońcy Teichert i dr. Sachs stwierdzają, że Dimitrow nigdy nie wspominał o jakimś maltretowaniu, przyczem dr. Sachs zaznacza demonstracyjnie, że był świadkiem tej sceny i nie zauważył żadnego znęcania. Dziwi się, iż adwokat chicagowski mógł dać podpis pod taki telegram.

VAN DER LUEBBE NIE ZNAŁ BULGARÓW

Przewodniczący zaznacza, że uważa zajście za zlikwidowane, gdyż jego zdaniem postępowanie ujawniło nieistotność zarzutów.

Nim przystąpiono do przesłuchania oskarżonego Torglera — Van der Luebbe na pytanie obrońcy Teicherta potwierdza, że 26 lutego zgłosił się na policji celem otrzymania noclegu, który przydzielono mu istotnie w przytułku w Henningsdorf, gdzie poznał szereg nieznanymi mu z nazwiska osób. Przewodniczący zapytuje Van der Luebbe, czy znał przed śledztwem Dimitrowa, na co oskarżony odpowiada przecząco. Również zaprzecza aby kiedykolwiek widział i znał przedtem pozostałych Bułgarów Tanewa i Popowa.

TORGLER ZBIJA OSKARŻENIE

Przesłuchiwany w dalszym ciągu

się brutalny terror wobec własnych kolegów.

Twierdzimy kategorycznie, że zwolenników tych metod jest znikomą mniejszość pracowników tramwajowych. Ale ta mniejszość obelgami i odgrazaniem się, a w kilku wypadkach nawet biciem gwałci wolę większości i zmusza tramwajarzy rzetelnych do podpisywania in blanco memoriałów, żądającego ustąpienia dyr. Maćkowiaka lub wyrzucia opornych z terenu P.K.E. M. i. bił jednego z pracowników pałką gumową osławiony Nowodworski.

Większość tramwajarzy, gdyby im zostawiono wolną wolę, powróciłaby z największą chęcią do pracy. Uczciwych ludzi wstyd poprostu tego, co zrobiono z P. K. E. i jej pracowników.

W tych warunkach zwracamy się do czynników miarodajnych z zapytaniem, kiedy przywrócić stan prawny na terenie P. K. E. Zapytujemy też,

Torgler kategorycznie zaprzecza, że brał udział w podpaleniu. W tym dniu i w następnym widziano go, że jako ostatni wychodził z Reichstagu.

Przewodniczący stwierdza na podstawie zeznań szeregu świadków, że oskarżony wraz ze sekretarką frakcji komunistycznej Rehne i posłem komunistycznym Koenenem widziany był w gmachu i nie odpowiadał na szereg wezwań telefonicznych.

Torgler kategorycznie zaprzecza, że w dniu pożaru wychodził z Reichstagu z mocno wypakowaną teką i przez dłuższy czas na krótko przed pożarem pozostawał w gmachu. Stwierdza, że jedynie mógł mieć przy sobie większą ilość gazet.

Torgler broni się umiejętnie, zbijając jeden po drugim stawiane mu przez przewodniczącego zarzuty.

Żywcem pogrzebani w podziemiach kopalni

Dziesięciu górników zasypanych na Górnym Śląsku — Całe urządzenie kopalni zniszczone

Warszawa (Tel. wł.) Dziś rano około godz. 6 wydarzyła się na kopalni „Pocelka” w Małej Dąbrowce na Śląsku polskim. Zginęło wewnątrz szybu 9 górników, zasypanych przez walące się rusztowania i ziemię.

Jak się okazało, katastrofa wywołana została przez osunięcie się ziemi na terenie całego szybu. Wydarzyła się ona na szczęście przed zejściem do wnętrza kopalni załogi dziennej.

Na miejsce przybyło natychmiast kilkanaście drużyn ratowniczych. Istnieje jednak mała nadzieja wydobycia zasypanych.

Całe urządzenie kopalni jest demolowane. Wszystkie rusztowania wewnątrz sztolni i na powierzchni zostały zniszczone. Wogóle teren kopalni przedstawiał straszliwy obraz spustoszenia.

Francja a sprawa rozbrojenia

Paryż (PAT). Wczoraj przemawiał Paul-Boncour na zgromadzeniu Ligi. Mowa ta wywołała liczne komentarze w prasie francuskiej, a głównie deklaracja w sprawie rozbrojenia.

W „Echo de Paris” Pertinax stwierdza, że mowa nastąpiła na wyraźne telefoniczne polecenie premiera Daladier z związku z rewelacjami w „Echo de Paris”.

„Mówią — pisze Pertinax — że celem Paul-Boncoura było wykażać komu należy, że w razie gdyby konferencja rozbrojeniowa nie doprowadziła do wyniku, Francja zwróci się do Rady Ligi Nar. z żądaniem zastosowania art. 23 traktatu wersalskiego, t. zn. przeprowadzenia kontroli w sprawie naruszenia przez Niemcy klauzul wojskowych tego traktatu.”

Pertinax powątpiewa jednak, czy myśli te można było wyczytać z kun-

sztownych zwrotów oratorskich francuskiego ministra.

„Le Journal” przypuszcza, że powodem nieoczekiwanego wystąpienia Paul-Boncoura była chęć sprecyzowania stanowiska Francji w sprawach rozbrojeniowych przed decyzjami w tym względzie rządu Rzeszy i gabinetu angielskiego.

Paryż (PAT) Paul-Boncour przybył z Genewy do Paryża w celu odbycia z premierem Daladierem rozmów na temat zagadnień polityki zagranicznej i swej misji genewskiej.

Przed swym wyjazdem do Paryża konferował Paul-Boncour z min. spraw zagr. Polski Beckiem, Normannem Davisem oraz min. spraw zagr. Litwy.

Ministrowie spraw zagr. Małej Ententy wysłuchali wczoraj w Genewie wyjaśnień, jakich udzielił im delegacji francuscy w sprawie rozmów paryskich i genewskich, stwierdzając zupełną zgodność poglądów Francji i Małej Ententy na sprawę rozbrojenia.

Dług wojenny

Warszawa. (Tel. wł.) W kołach finansowych budzi zainteresowanie sprawa spłaty kolejnej raty długu wojennego, która przypada w grudniu. Dwie poprzednie raty nie zostały wpłacone przez większość państw również i przez Polskę. Na tem tle oczekiwane jest rozpoczęcie rokowań. (w)

Lekarze a kasy chorych

Warszawa. (Tel. wł.) Umowa zbiorowa ze wszystkimi lekarzami kasy chorych w stolicy została rozwiązana. Lekarze podobno otrzymali już wypowiedzenia.

Jest to związane z trwającym już od roku zatargiem na tle płac lekarzy. Podobno ustąpi ze swoich stanowisk wielu starszych lekarzy a nich miejsce mają być przyjęci młodszy. (w)

Ostry zatarg pomiędzy nauczycielami a rządem francuskim

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Paryż, we wrześniu.

Kilka miesięcy temu syndykat francuskich nauczycieli wypowiedział się za strajkiem w razie, gdyby rząd nie wziął pod uwagę jego pozytywnego ustosunkowania się na rzecz pacyfizmu oraz antymilitaryzmu. Jak wiadomo, nauczyciele francuscy stanęli na stanowisku, że ludzie, którzy nie mogą ze swoim sumieniem pogodzić służby wojskowej, winni być od niej zwolnieni.

Po długich tygodniach zastanowienia się, p. de Monzie, minister wychowania publicznego wystosował wreszcie „poufny“ okólnik do inspektorów szkolnych, potępiający w sposób formalny projekt strajku, jako też wszczęcie w umyśle młodzieży idei dezercji, lub odmawiania służby wojskowej.

Jak na tę naganę ministerjalną zareagował powyższy syndykat? — W sposób cyniczny i bezczelny. Towarzysz André Delmas, sekretarz generalny syndykatu, wystosował publiczną odpowiedź na okólnik ministerjalny. Oświadcza w nim, że nauczyciele w niczym nie zmieniają stanowiska, powziętego przez „suwerenny kongres“ nauczycieli; że sekretarze sekcji departamentalnych już teraz powinni pracować nad przygotowaniem strajku; że wreszcie równie dobrze w szkole, jak i poza szkołą nauczyciele będą w dalszym ciągu propagowali pacyfizm, nie biorąc pod uwagę przepisów ustalonych „przez fabrykantów armat i ich podwładnych“. Teoryj tych nie będą wpajali tak brutalnie, jak syndykat komunistycznych nauczycieli, ale w sposób bardziej perfidny, będą zalecali niesubordynację.

Nie dość na tem. Odbywa się obecnie w Paryżu kongres C. G. T. — Stowarzyszenia Generalnego Pracy — na którym pomiędzy innymi zabrał głos p. Vivés, członek wyższej rady nauczania. Otóż p. Vivés w sposób kategoryczny nie tylko, że przyklasnął propagandzie pacyfistycznej, ale w dodatku oświadczył, iż na wypadek konfliktu międzynarodowego, zrzeszeni nauczyciele nie będą szukali rozróżnienia pomiędzy najeźdźcą, a krajem najeżanym; przeciwnie pracownicy wystąpią za strajkiem nawet w razie wojny defensywnej!

Nie potrzeba dodawać, jakie oburzenie wywołała odpowiedź syndykatu oraz orzeczenia towarzysza Vivésa. Nie jest ona bowiem niczem innym, jak otwartym buntem wobec władzy i przeciwko autorytetowi i obywatelskim względem ojczyzny. Zakrawa wprost na zdradę... Wobec tego rodzaju poczynań skonfederowanego ciała nauczycielskiego, liczącego około 80 000 członków, opinia publiczna domaga się, by rząd, a w danym wypadku p. de Monzie przeszedł od słów do... czynów. Ale, to inna historia! Krąży nawet pogłoski, iż „zbuntowani“ nie otrzymają żadnej odpowiedzi. Nie o nią jednak chodzi, ale raczej o sankcje. W przeciwnym razie, nastąpi prosto kapitulacja wobec podwładnych, oraz najzupełniejsza anarchja.

W kołach lewicowych, zbliżonych do rządu, panuje oczywiście duże zakłopotanie. Stara się w nich milczeniem zbyć tak kapitalne zagadnienie. Chcąc nadrobić miną, radykali tu i tam przebakują, iż powyższe zajście wymaga przyspieszonej reformy państwa. Nie wszyscy jednak zadawalniają się równie ogólnikową oceną, uważając, iż sprawa wymaga energicznego wystąpienia. To też poseł Abrami, jakkolwiek należący do lewicy radykalnej, wchodzącej w skład większości rządowej zamierza interpelować rząd co do środków, jakie ten zamierza przedsięwziąć celem zachowania autorytetu rządowego wobec zachwalności syndykatu nauczycieli i celem przywołania do porządku wychowawców francuskiej młodzieży.

Podczas, kiedy nawet w kołach radykalnych narodoowo myślących stanowisko, zajęte przez powyższy syndykat, mający za zadanie wychowanie przyszłych pokoleń, wywołało ogromne poruszenie, to wśród socjalistów spotkało się naturalnie z entuzjazmem. Solidaryzują się oni najzupełniej z buntownikami jako partja, jako dziennik i wreszcie jako grupa parlamentarna. O tej solidarności zresztą zapewnia nauczycieli p. Blum i triumfuje razem z nimi. „Odpowiedź Delmasa, oświadcza, wykażuje, iż syndykat, wierny powziętym zobowiązaniom, pozostanie twardo na swoich pozycjach, pomimo ostrzeżeń i groźb rządowych. W zatargu, jaki po-

wstanie na tem tle, my, socjaliści, zajęliśmy już nasze pozycje. Jeżeli bowiem chodzi o obronę pensyj nauczycielskich, czy też emerytur, jeżeli chodzi o poparcie ich wszelkimi sposobami w walce, jaką wybrali, nasi towarzysze z ciała nauczycielskiego mogą na nas liczyć!“

Wymowne credo francuskiej międzynarodówki, znalazło poparcie w uchwałach Generalnego Stowarzyszenia Pracy, która brzmi następująco: „22-gi kongres C. G. T. po zapoznaniu się z pięknym i odważnym okólnikiem syndykatu nauczycielskiego w odpowiedzi

Rezygnacja rektora misji polskiej w Paryżu

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“).

Lille, 2 października.

W tych dniach ustąpił ze stanowiska kierownika misji polskiej w Paryżu ks. prał. Łagoda. W ten sposób pogłoski, jakie kursowały już od szeregu miesięcy, a które znalazły odzwierciedlenie w prasie emigracyjnej jak krajowej, ostatecznie sprawdziły się. Odejściu ks. rektora Łagody towarzyszy szczerzy żal całego wychodźstwa, w szczególności zaś jego duchowieństwa i organizacji katolickich.

Należy bowiem wytłumaczyć nam samprzód stanowisko rektora misji polskiej katolickiej w Poznaniu. Misja jest centralą administracyjną duchowieństwa polskiego, pracującego wśród wychodźstwa naszego we Francji. Dziś na terenie emigracyjnym pracuje przeszło 70 duszpasterzy polskich. Jeżeli się zważy, że terenem emigracyjnym jest cała Francja, że istnieją tam nietylko duże skupienia polskie, ale że po wsiach francuskich jest rozrzuconych tysiące Polaków, zdobędzie się pojęcie o ogromie przestrzeni, na jaką rozciąga się duszpasterstwo polskie. I można sobie wyobrazić także, jakie trudności przedstawia duszpasterzowanie wśród wychodźców.

Te trudności rosną jeszcze, kiedy weźmie się pod uwagę, że środowisko francuskie nie sprzyja rozwojowi ducha religijnego i że istnieją wyraźne tendencje wynaradawiania naszych rodaków. Duchowieństwo polskie, dopóki stoi na stanowisku narodowym, a nie ulega najmniejszej wątpliwości, że na niem stoi, musi walczyć o każdą piędź polskiego serca.

Przyznać trzeba, że ks. rektor Łagoda umiał opanować trudności i usuwać z drogi przeszkody dla swej pracy duszpasterskiej i narodowej. To niezwykle biegłą dyplomacją, to towarzyskim ujęciem sobie ludzi, to niespożyta energią zdobywał jeden szanlec po drugim. Biskupi francuscy wyrażali się z podziwem dla jego pracy i jego duchowieństwa. Przemysłowcy francuscy, którzy zatrudniają Polaków, szli mu na rękę pod każdym względem. Duchowieństwo polskie widziało w nim swego duchowego przewodnika i opiekuna.

Nadewszystko jednak społeczeństwo wychodźcze ceniło jego nieugiętą wolę i prostolinijność w krzewionych zasadach. Tam też jego pozycja była najsilniejsza.

W istocie zawdzięczało wychodźstwo polskie kierownikowi misji polskiej bardzo wiele. Nie dla tego jedynie, że dbał o jego potrzeby duchowe. Choćby wysiłki jego skierowane w tym kierunku były ogromne. Podniosła się liczba placówek duszpasterskich. Rozprzężone i częściowo skomunizowane kolonie polskie pod Paryżem były przedmiotem jego szczególniejszej troski. Najwięcej może cenić należy to, że ujął w karby organizacyjne duszpasterstwo emigrantów pracujących na roli, i w ten sposób ogarnął siecią duszpasterską nawet najbardziej zaniedbanych i opuszczonych. Ogromny rozkwit zaznaczył się w życiu organizacji katolickich, które są dziś największym związkiem polskim we Francji i które przez swoją młodzież i dzieci mają zabezpieczoną przyszłość.

Duchowieństwu swemu jednak polecał gorąco zwracać także uwagę na materialne potrzeby wychodźstwa. Centrala misji katolickiej przy rue St. Honoré w Paryżu stała się ośrodkiem. Dokąd zdążali codziennie bez względu na porę dnia bardzo liczni klienci z

na okólnik ministra wychowania publicznego, wyraża wobec towarzyszy nauczycieli najzupełniejszą solidarność ze stanowiskiem, powziętem wobec projektów p. de Monzie“.

Bez komentarzy. Tego zresztą zdania zdaje się być i minister odpowiedzialny. P. de Monzie bowiem konferował z premierem Daladier w sprawie odpowiedzi nauczycieli i urzędników państwowych. Wątpliwem jest jednak, by ta polemika przedłużyła się. Autorytet państwowy nie na niej nie zyska. Jedynie energiczne wystąpienie władz odpowiedzialnych może złu zapobiec. W takim jednak razie, należałoby właśnie powziąć wobec butowników odpowiedzialnie sankcje. Niestety jednak wątpliwem jest, aby w obecnym układzie sił parlamentarnych rząd mógł się na to zdobyć. Kartel, do którego wchodzi socjaliści, na nic nie zezwoli.

I. BRIARES.

Należyta przemianę materji zapewniają
Ziela Przeczyszczające
KARPINSKIEGO.

Tr 315

kie zapisać należy na poczet działalności jego, wybija się na pierwszy plan nadzwyczajna łączność duchowa, jaką wytworzył ks. Łagoda między sobą a wychodźstwem. Jest bowiem faktem niezaprzeczanym, że od dłuższego okresu czasu wychodźstwo widziało w nim swego duchowego przywódcę, który w przepięknych listach pasterskich wykladał im zasady pracy narodowej i katolickiej, a wytrwałej energii używał po to, aby zasady wyłożone obracać w czyn.

I jeszcze jedno. Jego działalność nie ograniczała się do terenu emigracyjnego. Umiał i kraj zainteresować problemami życia narodowego i religijnego wychodźców. Jego inicjatywie zawdzięczała prasa krajowa cały szereg informacji, które pojawiły się w czasopiśmie krajowych. Umiał także wnosić imię Polski na arenę międzynarodową, sam bowiem osobiście, czy przez swych delegatów brał czynny udział w międzynarodowych pracach katolickich.

Odejście jego było pokryte głęboką tajemnicą do ostatniej chwili, to też wiadomość o rezygnacji uderzyła obuchem w całe wychodźstwo, a poza tem wywołała szereg mniej, lub więcej prawdziwych domysłów. Początkowo ustalać przynajmniej u nas na północy Francji mniemanie, że ostateczną przyczyną odejścia dotychczasowego kierownika misji katolickiej była jego nieugięta wola, której w sumieniu swojemu nie umiał pogodzić z nowymi kierunkami polityki emigracyjnej. W każdym razie sprawa ta jest w tej chwili najbardziej aktualnym tematem ożywionych dyskusyj na wychodźstwie.

B. B.

Goebbels o niemieckim „Drangu nach Osten“

„Chcemy germanizować nie język, lecz ziemię“ — Teorja a praktyka

Korespondent genewski Zachodniej Agencji Prasowej podaje interesujące szczegóły wywiadu ministra Goebbelsa udzielonego przedstawicielom prasy zagranicznej. Goebbels odpowiedział na dwa z postawionych mu pytań, dotyczących stosunku Niemiec do ich sąsiadów, jak następuje:

— Kanclerz Hitler w swej książce „Mein Kampf“ stwierdza, że jedynym realnym programem narodu niemieckiego jest podjęcie dawnego i zgodnego z tradycjami historycznymi „Drangu nach Osten“. Program ten ma być realizowany nie przez germanizowanie języka ludności, zamieszkałej na wschodzie, ale przez germanizowanie ziemi (Niemcy już to robią w szerokim zakresie przez wypieranie ludności polskiej we wschodnich prowincjach Prus z jej siedzib! — Red.) przy równoczesnym zaniechaniu taktyki podbojów kolonialnych poza Europą.

— Wobec powyższego wyłania się pytanie, jakimi środkami zamierza rząd Trzeciej Rzeszy realizować tę politykę „Drangu nach Osten“, skoro się zważy, że naturalny przyrost ludności w Rzeszy jest znacznie mniejszy od przyrostu ludności w krajach, położonych na wschód od Rzeszy?

— Każdy człowiek — odpowiedział na to Goebbels — posiada swoje ideały. Podobnie rzecz ma się z narodami. Gdyby można było przeprowadzić w Europie granice idealne, wówczas byłoby one nieco inne niż obecnie. W pewnych wypadkach zmiany musiałby być przeprowadzone na korzyść Rzeszy, a innych — na jej niekorzyść. My, młodzi Niemcy, musimy się jednak liczyć przede wszystkim z obecną rzeczywistością polityczną. Sądzę, iż żaden kanclerz niemiecki nie określił tak wyraźnie swego stanowiska wobec Polaków, jak to uczynił ostatnio kanclerz Hitler w swej wielkiej mowie, wygłoszonej w parlamencie. My nie chcemy germanizować Polaków, ani pozbawiać ich języka i religii (codzienna taktyka dowodzi czegoś wręcz odwrotnego. — Red.).

— Kanclerz Hitler — brzmiało dalsze pytanie — w swej książce stwierdza, że każdy Niemiec niemieckiego pochodzenia bez względu na swe miejsce zamieszkania winien posiadać prawa obywatelstwa niemieckiego, przyczem

kryterjum zasadniczem ma być jego rasowe pochodzenie niemieckie. Wobec powyższego należy zapytać, jakie stanowisko zajmie trzecia Rzesza wobec ludności pochodzenia niemieckiego, zamieszkującej w zwartych masach Austrię, Alzację, Szwajcarię?

Ograniczając się jedynie do Szwajcarii i Alzacji, p. Goebbels oświadczył:

— Nie chcemy mieszać się do wewnętrznych spraw innych państw. Gdybyśmy ciągle zadzierali z całym światem, nie doszłoby nigdy do uspokojenia. Zresztą trudno jest mówić o terenach wyłącznie zamieszkałych przez jedną narodowość. W rachubę wchodzi również momenty historycznego rozwoju. Jeśli chodzi o Szwajcarię, mówił niedawno p. Motta, że Szwajcarija nie ma powodu obawiać się hitlerizmu.

„Nie można zmieniać warunków, wytworzonych przez całe wieki historii. My młodzi Niemcy mamy przedewszystkiem zadania wewnętrzne: walkę z bezrobociem i kryzysem gospodarczym. Uporządkowawszy stosunki u siebie, przyczynimy się do polepszenia stosunków w Europie.“

Min. Goebbels w rozmowie z pewnym dziennikarzem czeskosłowackim, który go zapytał o los Serbo - Łużyczan, oświadczył ponadto, iż rząd Rzeszy nie zamierza ich germanizować i że ci, którzy przypisują nowym Niemcom tendencje germanizatorskie, są w błędzie. (Tutaj także praktyka dowodzi czego innego. — Red.) Na zapytanie, czy rząd niemiecki gotów jest porozumieć się w tej sprawie z rządem czeskosłowackim — p. Goebbels dał odpowiedź twierdzącą.

Stronnictwo Narodowe

KOŁO WILDA

Zebrań plenarne z referatem b. posła ziemi pomorskiej red. Fr. Sołtyśiaka, odbędzie się w piątek, 6 b. m. o godz. 19,30 w sali p. Fiedlerowej, ul. Górna Wilda nr. 47.

Wszystkich członków o punktualne przybycie prosi Zarząd.

Pożar lasów w Kalifornji

W płomieniach zginęło 33 robotników, a przeszło 100 odniosło ciężkie rany

Nowy Jork (Tel. wł.) Donoszą z Los Angeles, że od kilku dni w pobliżu Hollywood szerzą się liczne pożary lasów i wyschniętych rozległych obszarów.

Fala ognia zaskoczyła kilkuset robotników leśnych, zatrudnionych przy

pracach doraźnych, 33 robotników nie zdolało się uratować i zginęło w płomieniach, a przeszło stu odniosło ciężkie obrażenia.

Reszta tylko z trudem wyszła z katastrofy cało lub odniosła lekkie oparzenia.

Po zamachu na kanclerza Dollfussa

Paryż. (PAT.) Zamach na Dollfussa wywarł wielkie wrażenie na opinii publicznej francuskiej, co znalazło dobitny wyraz w prasie.

Dzienniki podkreślają, że sprawa zamachu, być może, nie działała na podstawie formalnego rozkazu, jednak nie ulega wątpliwości, że propaganda hitlerowska i ciągle podburzanie przeciw Dollfussowi włożyły mu broń do ręki. Prasa jednomyślnie wy-

raża przekonanie, że następstwem zamachu będzie jeszcze większy wzrost sympatii, jaką Dollfuss zdołał uzyskać na całym świecie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Kanclerz Dollfuss noc spędził spokojnie i bez gwałtu. W godzinach rannych odwiedziło go szereg wysokich osobistości i najbliższa rodzina oraz krewni, aby złożyć gratulacje z okazji urodzin.

Przed wyrokiem w procesie brzeskim

Warszawa. (Tel. wł.) Adwokat Urbanowicz zbijał tezę sądu apelacyjnego jakoby oskarżonym nie pozostała inna droga niż obalenie rządu przemocą, i dowodził, że sąd nie zdołał zebrać bezpośrednich dowodów winy oskarżonych.

Adw. Szumański przytaczał wszystkie cytaty z prasy opozycyjnej, które podano na dowód winy oskarżonych, czyniąc każdego z nich odpowiedzialnym za artykuły prasy.

Adw. Dąbrowski wykazywał, że sąd apelacyjny w swoim wyroku przyjął

za tezę winę oskarżonych, iż musieli dążyć do obalenia rządu siłą, bo bez walki czynnej rząd by nie ustąpił. W ustroju parlamentarnym rząd zawsze zależnym jest od większości parlamentarnej.

Adw. Landau poddał analizie wyrok sądu apelacyjnego. (w)

Warszawa. (Tel. wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu zakończył przemówienie adw. Landau, a następnie rozpoczął prokurator dr. Piernikowski. Przypuszczają, że dopiero jutro wyrok zostanie ogłoszony. (w)

Przygotowania do wyborów samorządowych

Narady w Warszawie — Wybory do rad wiejskich odbędą się w listopadzie

Warszawa. (Tel. wł.) Wobec zbliżających się wyborów do samorządów w ubiegłym tygodniu bawili w Warszawie poszczególni wojewodowie na specjalnych naradach.

Nie ulega wątpliwości, że wybory do rad wiejskich odbędą się w ciągu

listopada. Zatem do nowego roku na terenie całej Polski będą istniały władze gminne oparte na nowych zasadach samorządu. Po przeprowadzeniu tych wyborów rozpocznie się akcja na terenie samorządu miejskiego.

Inżynier Maen

Warszawa. (Tel. wł.) Obywatel belgijski inż. Maen, który został pociągnięty do odpowiedzialności karnej z powodu znalezienia w piwnicy jego mieszkania przy Al. Jerozolimskich broni i amunicji, za pośrednictwem swej obrony zwrócił się o zezwolenie na wyjazd zagranicę w celach handlowych. Władze sądowe zezwoliły na wyjazd pod warunkiem, że stawi się do Polski na każde wezwanie. (w)

Unieważniona sprzedaż

Lublin. (Tel. wł.) Sąd okręgowy unieważnił akt sprzedaży majątku Buszka na Wołyniu z powodu której aresztowano swego czasu czeregi osób z inż. Lasse na czele. Sąd uznał, że akta sprzedaży zostały sporządzone z pominięciem praw właścicielki Angielki Mortonowej. (w)

Sowiecka rewizyta

Warszawa. (Tel. wł.) Władze sowieckie zwróciły się do rządu polskiego o zezwolenie na przelot przez terytorjum Polski grupy samolotów, udających się z rewizytą do Francji.

Trasa lotu sowieckich aparatów będzie przebiegała przez Polskę z ominięciem Niemiec. (w)

Zawieranie umów

Warszawa. (Tel. wł.) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że jeżeli dwie strony zawarły umowę o pracę na czas aż do nastąpienia bliżej nieokreślonych okoliczności, niezależnych od woli stron, chociażby bez oznaczenia daty kalendarzowej, taka umowa winna być uznana jako zawarta na czas określony. W tym wypadku pracownikowi nie przysługuje prawo do odszkodowania za zerwanie jej bez wypowiedzenia. Natomiast o ile umowa nie została zawarta wyraźnie na czas określony, to taką umowę należy uważać jako zawartą na czas nieokreślony i rozwiązanie jej przez pracodawcę musi nastąpić za ustawowym wypowiedzeniem. (w)

Przesilenie w Hiszpanji

Madryt. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu Kortezów uchwalono 181 głosami przeciw 91 wotum nieufności dla gabinetu Lerrouxa. Niezwłocznie potem premier Lerroux udał się do prezydenta celem złożenia dymisji gabinetu.

O mord w Truskawcu

Sambor. W trzynastym dniu po zamknięciu przewodu odczytano szereg aktów i dokumentów. Wyrok zapadnie prawdopodobnie w czwartek.

Katastrofa lotnicza

Warszawa. (Tel. wł.) Nad wsią Wąsowo w pow. Ostrów Mazowiecki samolot wojskowy, pilotowany przez por. Kłoska, spadł na stodołę, przebił ją i uległ zdrzutaniu. Por. Kłosek doznał ciężkich obrażeń i po kilku minutach zmarł. (w)

Wywóz węgla

Warszawa. (Tel. wł.) Wobec zbliżającej się zimy zanotowano pewne ożywienie w wywozie węgla zagranicę.

Ostatnio zakontraktowano większe ilości węgla do krajów skandynawskich, do Belgji, Francji, Irlandji i Włoch. Ceny za tonnę wahają się od 5 do 10 zł. W ostatnich dniach ceny węgla lekko zwyżkowały. (w)

Z turnieju w Meranie

Rzym. (PAT.) Na międzynarodowym turnieju tenisowym w Meranie wszyscy Polacy za wyjątkiem Jędrzejowskiej zostali już wyeliminowani. Hebda po zwycięstwach nad Włochem Cesura i austriackim tenisistą Metaxa przegrał ze znanym zawodnikiem włoskim Radó 4:6, 4:6. Tłoczyński pokonał Niemców Menzla i Trezona, ale uległ pierwszej rakięcie Włoch De Stefanim 6:3, 2:6, 4:6. Witmann odniósł również dwa zwycięstwa, poczem natknął się na doskonałego tenisistę austriackiego Matejkę, z którym przegrał 2:6, 5:7.

W turnieju pań o puchar Lenza Ję-

drzejowska po zwycięstwach nad Włoszką Riboli i Niemką von Stuck 6:3, 6:3 przeszła do półfinału.

Śniegi i deszcze

Madryt. (Tel. wł.) W całej północnej Hiszpanji zanotowano znaczny spadek temperatury. W wielu miejscowości górskich spadły śniegi. Zimno daje się tak dotkliwie we znaki, że ministerstwo wojny zarządziło przerwanie manewrów, odbywających się w Katalonji.

Rzym. (Tel. wł.) W miejscowościach Pietra Ligure i Finalborgo we Włoszech, oberwanie chmury spowodowało zawalenie się domu oraz śmierć 3-ch osób.

Ulewny deszcz w ciągu nocy podmył nasyp kolejowy, pozostawiając szyny zawieszony w powietrzu na przestrzeni 200 m. i powodując zawieszenie ruchu kolejowego na tej linii.

W Cairo Montenotte wylew strumienia górskiego Bormida uszkodził dynamo miejscowej centrali elektrycznej, powodując jednocześnie zalanie południowej części miasteczka.

Napad na narodowca

Warszawa. (Tel. wł.) Na przechodzącego ulicą 3 Maja w Zawierciu studenta uniwersytetu warszawskiego Karola Korelę napadło wieczorem dwóch nieznanych osobników, którzy uderzyli go tępym nożem w głowę, ośzokowali, obalili na ziemię i zdarłszy czapkę korporantów, zbiegli. Korela brał udział w życiu narodowym Zagłębia. (w)

Polsko-austriacki traktat handlowy

Wiedeń. (PAT.) „Neue Freie Presse“ zamieszcza z powodu zawarcia traktatu handlowego z Polską uwagi dr. Battagli, który m. in. oświadczył:

„Polska przyznała Austrii ważne ustępstwo w sprawie przywozu austriackich towarów przemysłowych do Polski. Idzie tu przedewszystkiem o maszyny, materiał elektryczny, skórę, buty, bieliznę, papier, narzędzia.“

Ze strony Austrii przyznano Polsce ważne ustępstwa, dotyczące przywozu świń, cieląt, jaj, węgla itd.

Co się tyczy strony technicznej nowego traktatu handlowego, to jest ona nie tylko uzupełnieniem traktatu dotychczasowego, lecz posiada całkowicie nową konstrukcję. Traktat jest najbardziej wszechstronnym ze wszystkich traktatów, które doszły z państwami Europy środkowej do skutku. Podpisanie traktatu nastąpi w niedzielę dnia 8. b. m.

Śmierć w płomieniach

Berlin. (Tel. wł.) W czasie pożaru jaki powstał w miejscowości Neckengertach w pobliżu Heilbronn na poddaszu w mieszkaniu rodziny Reiz zginęło w płomieniach dwoje nieletnich dzieci, pozostawionych bez opieki.

Uruchomienie cementowni

Warszawa. (Tel. wł.) W Ogrodzieńcu pod Sosnowcem uruchomiono cementownię, nieczynną od lat trzech. Narazie zatrudniono 145 robotników. Uruchomienie cementowni jest skutkiem rozwiązania kartelu cementowego. (w)

Woroszyłów nad granicą

Warszawa. (Tel. wł.) Do Kijowa przybył komisarz wojny Woroszyłow w towarzystwie szefa sztabu generalnego Jegrowa oraz naczelnego dowódcy armji czerwonej na Ukrainie Jakiry. Z Kijowa Woroszyłow udał się nad granicę polską, gdzie się odbędzie przegląd wojska.

Attache marynarki włoskiej

Warszawa. (Tel. wł.) Rząd włoski mianował na Polskę attaché marynarki i aeronautyki w osobie pułkownika Marazzanego. Będzie on równocześnie akredytowany na Łotwę, Estonję i Finlandję. (w)

Przymusowe rozjemstwo

Warszawa. (Tel. wł.) Min. opieki społecznej opracowało projekt dekretu o przymusowym rozjemstwie we wszelkich zatargach o płace, który to dekret ma obowiązywać na terenie całego państwa. Będzie on przedstawiony radzie ministrów w najbliższym czasie. (w)

O. Gillet, generał księży Dominikanów w Polsce

W pierwszych dniach października br. przyjeżdża do Polski N. O. Marcin Stanisław Gillet, generał zakonu dominikańskiego, wybitny uczonec i działacz katolicki francuski, autor licznych dzieł z zakresu etyki i pedagogiki, tłumaczonych na kilkanaście języków, np. „L'education du caractère“, które rozeszło się w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy. O. Gillet odbędzie wizytację kanoniczną polskiej prowincji zakonu kaznodziejskiego W czasie pobytu w Warszawie, Krakowie i Lwowie wygłosi kilka odczytów publicznych o współczesnych zagadnieniach katolickich. (KAP)

Przepowiednia pogody na czwartek:

W ciągu dnia wzrost zachmurzenia, temperatura bez większych zmian słabe wiatry zachodnie, miejscami przerywane i drobne deszcze.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.64 — 5.65 zł, w Gdańsku na Warszawę 5.65 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 mk niem. w dewizach 212.00 zł, gotówką 209.00 zł, za 100 guld. gd. w dewizach 173.18 do 173.44 zł, gotówką 172.84 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, dnia 4. 10. 1933 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana.

Z pożyczek państwowych poszukiwano nadal 5% poz. konwers. po 50% %; poza tem handlowano 4% premj. dol. po 47—48.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. płacono za 4½% dolarowe listy zast. s. K. z r. 1933 — 35%—36%, natomiast ofiarowano 4½% dolarowe listy zast. serji K w złocie po 42% bez obrotu. Poszukiwano poza tem 4% listy zast. konwert. po 35— bez oddawców.

Z akcyj bankowych poszukiwano Bank Polski po 78.— również bez oddawców.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominalu)

5% Pożyczka konwersyjna 50% % P.
4½% dolarowe listy zast. s. K. z r. 1933 35%—36% P.

(Kurs w złotych)

4% pożyczka premjowa dolarowa, serja III. 47—48 +
Tendencja utrzymana.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, dnia 4. 10. 1933 r.

Warunki: Handlu burtowy parytet Poznań, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: 1 żyto 727 g/l. 2. pszenica 756 g/l. 3 owies 500 g/l

Ceny transakcyjne

Zyto 525 tonn par. Poznań	14,75
Zyto 45 tonn par. Poznań	14,60
Zyto 30 tonn par. Poznań	14,65
Pszenica 15 tonn par. Poznań	20,30
Pszenica 30 tonn par. Poznań	20,50
Pszenica 15 tonn par. Poznań	20,25
Owies 15 tonn par. Poznań	13,80
Owies 15 tonn par. Poznań	13,85

Ceny orientacyjne

Zyto	14,50— 14,75
Usposobienie spokojne	
Pszenica	20,00— 20,50
Usposobienie spokojne	
Jęczmień browarowy	16,50— 17,50
Usposobienie spokojne	
Jęczmień 695—705 g/l.	14,00— 14,25
Jęczmień 675—685 g/l.	13,50— 13,75
Usposobienie słabe	
Owies	13,50— 14,00
Usposobienie spokojne	
Mąka żytnia 65% wł. work.	22,25— 22,50
Usposobienie spokojne	
Mąka pszenna 65% wł. work.	33,00— 35,00
Usposobienie spokojne	
Otręby żytnie	8,50— 9,00
Otręby pszenne	8,50— 9,00
Otręby pszenne (grube)	9,50— 10,00
Rzepak zimowy	37,00— 38,00
Rzepak zimowy	38,00— 39,00
Gerczyca	38,00— 40,00
Groch Viktoria	20,00— 24,00
Groch Folgera	22,00— 25,00
Ziemniaki jadalne	2,25— 2,50
Ziemniaki fabr. za kg. %	11
Słoma pszenna luzem	1,25— 1,50
„ pszena prasowana	1,75— 2,00
„ żytnia luzem	1,25— 1,50
„ żytnia prasowana	1,75— 2,00
„ owsiana luzem	1,25— 1,50
„ owsiana prasowana	1,75— 2,00
„ jęczmienna luzem	1,25— 1,50
„ jęczmienna prasow.	1,75— 2,00
Siano zwykłe luzem	5,75— 6,00
Siano zwykłe prasowane	6,25— 6,75
Siano nadnoteckie luzem	6,25— 6,75
Siano nadnoteckie pras.	7,25— 7,75
Mak niebieski	63,00— 67,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 1000 tonn, pszenicy 195 tonn, jęczmienia 125 tonn, mąki żytniej 15 tonn, otrąb żytnich 15 tonn, ziemniaków fabrycznych 60 tonn.

Niemiec o armji polskiej

Znamienny artykuł dr. A. Loessnera w czasopiśmie „Deutsche Wehr“

W znanym wojskowym czasopiśmie niemieckim „Deutsche Wehr“ ukazał się artykuł stałego współpracownika tego pisma dr. A. Loessnera, poświęcony jego wrażeniom „militarno-politycznym“ z Polski. P. Loessner — jak wynika ze słowa wstępnego redakcji — bawił na międzynarodowym kongresie historyków w Warszawie i Krakowie i przy tej okazji odbył dłuższą podróż okrężną po naszym kraju.

„Podróż do Polski — tak zagaja autor swe impresje — posiada całkiem szczególne uroki dla wojskowo-wyшкоłowanego oka starego żołnierza. Z chwilą przejazdu granicy pod Zbąszyniem, do której pociąg dojeżdża w ciągu zaledwie dwóch i pół godziny od stolicy Rzeszy Niemieckiej, i z chwilą przybycia do miasta Poznania, co następuje wkrótce potem, zaczynają nas opanowywać wrażenia całkiem niezwykłe i niespodziewane, gdy zważymy, że była prowincja poznańska należała do państwa pruskiego prawie przez 150 lat (?) i że jeszcze teraz, po jej oderwaniu, łączy nas z nią tysiączne węzły (?). Najdalej na zachód wysunięte województwo poznańskie dzięki celowej polityce Warszawy (!) zasympilowało się niespodziewanie szybko. Spostrzegamy, że owiewa nas powietrze Europy Wschodniej (!), aczkolwiek z natury rzeczy istnieje jeszcze ogromna różnica między głośnym ruchem ulicznym stolicy kraju Warszawy, a cichym i wytwornym miastem prowincjonalnym — Poznaniem.

„Mundur wojskowy panuje nad wyglądem ulicy (?). Spostrzegamy z całą wyrazistością, że — pomijając Związek Sowiecki — znajdujemy się w najsilniejszym państwie militarnym Europy Wschodniej. Tak, jak za czasów pruskich, Poznań jest silną fortecą, której cytadela łącznie z sąsiednimi fortami ciągle jeszcze groźnie się wznosi nad miastem. Strzelające w górę wieże radiowe i stale prawie nad miastem krążące lotnicy wojskowi świadczą, że świeżo stworzona armja polska przyswoiła sobie w każdej dziedzinie nowoczesną technikę wojskową.

„Reprezentowane są wszystkie rodzaje broni. Cudzoziemiec orientuje się w nich tylko z trudnością. Żołnierze zwracają powszechnie uwagę swym młodym i świeżym wyglądem. Specjalnego „Schneidu“ w postawie i chodzie letni, szaro-zielony uniform z drellichu nie dopuszcza, nadając wszystkim żołnierzom wygląd trochę zaniedbany, który mógłby spowodować nas Niemców, przyzwyczajonych do tego, że żołnierze chodzą po ulicy w mundurach sukiennych, do sądenia o właściwościach wojskowych żołnierza polskiego na podstawie jego munduru. Nic nie byłoby mylniejszem od takiego sądu. Także „szlagwort“ o „polskiej gospodarce“ nie może tu mieć żadnego zastosowania. Miałem sposobność oglądać w Poznaniu i innych miastach garnizonowych formacje wojskowe w służbie wartowniczej i zwykłej, które robiły wrażenie wprost świetne.

Dalej autor podkreśla, że specjalnie dobrze ubrani są lotnicy i że „oficerowie w Polsce robią nawskroś dobre wrażenie zarówno swym ubiorem i postawą, jak i zachowaniem się“. Również uzbrojenie oraz wyposażenie wojskowe we wszystkich miastach garnizonowych, które p. Loessner odwiedził, jest — jego zdaniem — „znakomite“ („ausgezeichnet“).

Szczególnie podobało się p. Loessnerowi wojsko polskie w Poznańskim i na Pomorzu. Jako cechę dodatnią p. Loessner podkreśla, że żołnierze w dni świąteczne biorą bardzo liczny udział w nabożeństwach. „W czasie jazdy samochodem z Poznania przez Gniezno, Trzemeszno, Strzelno i Kruszwicę do Inowrocławia — czytamy w artykule — którą odbyłem w jedną z niedziel, widziałem po wsiach wielu żołnierzy, urlopowanych na żniwa, którzy wraz ze swymi rodzinami udawali się na nabożeństwa. Także w uroczystym nabożeństwie w katedrze gnieźnieńskiej uczestniczyło wielu podoficerów i szeregowców.“

„Kierownicza rola wojska — pisze dalej p. Loessner — uderza w jeszcze wyższym stopniu niż na prowincji, w Warszawie. Na ubranie swych ludzi dowódcy tamtejszych oddziałów kładą — jak widać — dużo większy nacisk, niż w garnizonach prowincjonalnych (?), co jest zrozumiałe, gdyż większość cudzoziemców, odwiedzających Polskę, przybywa przede wszystkim do Warszawy i stąd zabiera do

swych krajów wrażenia z wyglądu armji polskiej. Warszawski korpus oficerski robi zewnętrznym pod każdym względem dobre wrażenie. Niezwykłym dla nas widokiem jest przebywanie oficerów w małych jadalniach po mieście, gdzie wśród licznie się tłoczącej publiczności cywilnej spożywają obiad, by potem znów udać się na służbę.“

W czasie obrad kongresu historyków w politechnice warszawskiej p. Loessner obserwował niedaleko stamtąd się znajdujące lotnisko mokrątkowskie i podziwiał nieustannie cwi-

czenia samolotów wojskowych. Cwiczenia te — jak podkreśla — dowodzą, że armja polska odbywa „poważną pracę kształcącą“.

Także w Krakowie, gdzie kongres historyków odbył swe ostatnie posiedzenie, oddziały wojskowe wszystkich gatunków broni, przede wszystkim zaś strzelcy podhalańscy zrobili na autorze „jak najlepsze wrażenie“.

Na zakończenie p. Loessner stwierdza, że nie zauważył nigdzie w armji polskiej poważniejszych różnic dzielnicowych, że „raczej armja ta stanowi zwartą całość, jakby była odlana z jednej bryły, i że na wypadek wojny należy ją traktować jako poważnego przeciwnika“.

Głos to niewątpliwie bardzo znamienne.

O losy Banku Przemysłowców

Tłumne zebranie wierzycieli — Sprawozdania nadzorczy sądowego i dyrekcji Banku — Wierzyciele domagają się ogłoszenia upadłości — Odroczenie decyzji

Na wniosek Banku Przemysłowców Sp. Akc. w Poznaniu i w myśl art. 49 i następných rozporządzeń o zapobieganiu upadłości z dnia 6 marca 1928 roku odbyło się dnia 4 października o godz. 9 na sali kina Metropolis ogólne zgromadzenie wierzycieli tegoż banku.

Celem zebrania było przyjęcie propozycji układowych Banku Przemysłowców w związku z postępowaniem układowym z wierzycielami. Już na pół godziny przed terminem zebrania ubikacje przyległe do sali kina Metropolis zapełniły się wierzycielami, którzy w różny sposób dawali upust swemu rozgoryczeniu.

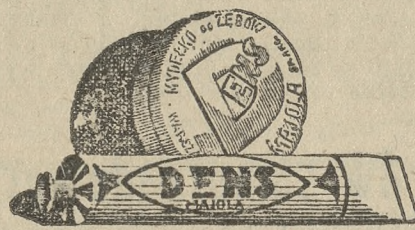
Zebranie otworzył p. sędzia Gawlas w obecności protokółanta sądowego, nadzorczy sądowego i członków zarządu Banku Przemysłowców, udzielając najpierw głosu nadzorczy sądowemu p. adw. Mieczysławowi Chmielewskiemu, który zdał sprawozdanie z obecnej sytuacji Banku Nadzorca sądowy poinformował przede wszystkim zebranych o dotychczasowym przebiegu postępowania układowego, na mocy którego zgodnie z uchwałą z dnia 15 czerwca 1932 r. wierzyciele zgodzili się na obniżenie swoich wierzytelności do 70 proc., przy czem należność w tej wysokości miała być im wypłacana w odpowiednich terminach. Jak się w praktyce okazało, układu tego Bank Przemysłowców nie mógł dotrzymać, gdyż po wypłaceniu dwu rat po 5 proc. należności stanął przed faktem braku potrzebnej gotówki i dn. 15 października 1932 r. zmuszony został do wniesienia do sądu o nowe postępowanie układowe. Brak potrzebnej gotówki do realizowania poprzedniego układu tłumaczy się przede wszystkim niemożnością realizowania aktywów Banku oraz niemożnością ściągania pretenzji od rolników. Po tem oświadczeniu nadzorca sądowy ilustruje swoją działalność w okresie od 15 listopada do dnia 1 września, przy czem stwierdza, że przystąpiwszy do pracy, bardzo skrupulatnie zbadał aktywa Banku i już na podstawie tych obliczeń przyszedł do przekonania, że instytucja nie będzie mogła wypłacać 100 proc. należności. W głównej mierze ciężarem uniemożliwiającym realizację takiego postawienia sprawy, był kredyt sanacyjny skarbu państwa i Banku Gospodarstwa Krajowego. Zarząd i nadzorca sądowy domagali się zrzeczenia się przez skarżbę zwrotu tego kredytu. Mimo energicznych starań nie zdołano przeprowadzić tych postulatów. Starania te kontynuowane są jednak w dalszym ciągu. Jeśli chodzi o akcję oszczędnościową, obniżono przede wszystkim wydatki na personel, zmniejszając liczbę pracowników, obniżając koszty sądowe itd. Mimo tej akcji zadłużenie Banku wzrosło, szczególnie wskutek strat poniesionych na różnicy kursów. Straty w okresie nadzoru sięgają kwoty 500 tys. zł. W końcu nadzorca sądowy wyraża nadzieję, że przy poparciu rządu, jeśli chodzi o załatwienie sprawy kredytu sanacyjnego, a następnie przy jakiejś takiej poprawie sytuacji gospodarczej proponowany obecnie układ Banku z wierzycielami, zmniejszający ich wierzytelności o dalsze 30 proc., może być zupełnie realny.

Sprawozdanie nadzorczy sądowego p. adw. Chmielewskiego przyjmują zgromadzeni licznymi protestami i dają się zauważyć zupełnie nieprzychylny nastrój w stosunku do wysuniętych przez nadzorcę sądowego propozycji układowych.

Członek zarządu p. dyr. Adamczewski na zarządzenie przewodniczącego

p. sędziego Galasa odczytuje następnie bilans Banku per 1 września 1933 r. Przy porównaniu aktywów i pasywów tego bilansu okazuje się, że niedobór wynosi 2.515 tys. zł.

Nad sprawozdaniami przewodniczący zarządu dyskusję, która była bardzo ożywiona, przy czem dyskutujący gorąco i z pewnym rodrażnieniem występują w obronie swoich zagrożonych interesów, domagając się ogłoszenia upadłości Banku. Argumenty, które operuje dyskusja, dają się streścić w następujący sposób:



720,000

osób w Polsce stale używa

MYDEŁKA do ZĘBÓW

i PASTY do ZĘBÓW

DENS MAJOLA

które idealnie czyszczą i bielą zęby, utrzymując je w zdrowiu usuwają o-oad, wzmacniają dziąsła oraz dezynfekują całą jamę ustną.

Dostać można we wszystkich drogeriach i perfumerjach.

nr 5 789

Szajka przemytników na ławie oskarżonych

Drugi dzień rozpraw — Dalsze badanie świadków

Warszawa (Tel. wł.) W drugim dniu procesu przemytniczego zajmowano się głównie osobą Bachracha.

Adw. Zand zeznawał, że Budziński miał się wyrazić, iż, spotykając się z Bachrachem, nie odniósł wrażenia, aby był on winien. Tymczasem komisarz Łuniecki, przeprowadzając arestowanie Bachracha, zastał go z Salową, którą oskarżony przedstawił jako swoją kuzynkę. Bachrach przeglądał kieszenie i dał jakieś kartki z notatnika, zawierające różne adresy.

Aspirant straży granicznej Zygmunt Szczepański złożył szczegółowe zeznania z rewizji przeprowadzonej u jednego z oskarżonych, Scheinberga. Przychodziły do niego paczki z Katowic, po które zgłaszał się oskarżony Pomerancblum. W cza-

Nadzór sądowy trwa już trzy lata i sytuacja Banku zamiast się poprawiać, stale się pogarsza. Samo sprawowanie nadzoru pochłonęło kwotę 126 tys. zł. Jeżeli w tym kierunku pójdzie dalej gospodarka, obecni obawiają się, iż nie dostaną w rezultacie ze swoich wierzytelności nic. Można by ratować sytuację wówczas, gdyby skarb swoje uprzywilejowane pretensje postawił na drugim miejscu, gdyby skreślił sanacyjny kredyt, ale tej pewności nikt dać nie może i raczej trzeba przypuszczać, że w obecnych warunkach gospodarczych rząd na tego rodzaju koncepcje nie pójdzie. W tym sensie przemawia większość dyskutujących, przy czem sala żywiłowo zaczyna ich okłaskiwać i przewodniczący p. sędzia Gawlas ucieka się kilkakrotnie do groźby, że jeśli obrady nie będą się toczyły spokojnie, zmuszony będzie zebranie zamknąć. W imieniu obecnych za upadłością przemawiali m. i. pp. Arlt, Kaczmarek, Bojko, Libera, Kapalczyński i in.

Po zamknięciu dyskusji nad sprawozdaniami przewodniczący zarządu głosowanie nad propozycją układową Banku, która przewiduje: zmniejszenie sumy długu, wynikającego z pierwszego układu zapobiegawczego o 30 proc. przy czem odsetki od dnia 22 kwietnia 1932 r. ulegną umorzeniu; wierzyciele, których rozszczenie nie przekracza 100 zł, otrzymają całkowitą swą pretensję po potrąceniu 30 proc. upustu w 8 miesięcy po uprawomocnieniu się układu zapobiegawczego; wierzyciele, których pretensje przekraczają 100 zł, będą mieli spłaconą należność w 2 latach i to w następujących terminach: 5 proc. długu w 8 mies. po prawomocności układu, 5 po 14, 5 po 20, 5 po 23 i 50 po 24 miesiącach; wierzyciele objęci pierwszym układem zapobiegawczym z 24 maja 1931 r., którzy nie odebrali pierwszej i drugiej raty w tym układzie przewidzianej, otrzymają raty w całości. Ponadto propozycja układowa przewidywała przydzielenie bankowi powiernika wierzycieli, któryby był uprawniony do kontroli, czy ugodą ustalone terminy spłaty długów są przestrzegane. Głosowanie nad propozycjami układowymi przewodniczący zarządu imiennie. Po zapisaniu kilku nazwisk głosujących za upadłością Banku delegat Banku Gospodarstwa Krajowego zgłosił oświadczenie, że nie bierze udziału w głosowaniu, wobec czego przewodniczący stwierdził, że zachodzi zatem brak wymogów z art. 56 i 68 rozporządzenia z 6 marca 1928 r. albowiem istnieje większość co do ilości, a brak większości co do kapitału. Równocześnie dyr. zarządu p. Adamczewski wniósł o odroczenie zebrania na nowy termin i o nowe głosowanie. Przewodniczący p. sędzia Gawlas złożył oświadczenie, że po myśli cytowanej ustawy musi się przychylić do tego wniosku i zebranie zamknął.

Przyszłego zebrania spodziewać się należy za kilka tygodni.

Przyszłego zebrania spodziewać się należy za kilka tygodni.

Ku porozumieniu państw bałkańskich

Spotkanie królów jugosłowiańskiego i bułgarskiego w Warnie — Aktywność Malej Ententy

London. (PAT.) Londyńskie koła polityczne przywiązują wielką wagę do spotkania, jakie nastąpiło wczoraj w czasie podróży króla Aleksandra do Turcji między nim a królem Borysem w Warnie.

Po bankiecie, na którym były obecne tylko rodziny królewskie, obaj królowie odbyli długą rozmowę w cztery oczy.

Wobec odmowy Bułgarii przystąpienia do paktu grecko-tureckiego zawartego niedawno w Ankarze, król Aleksander miał zaproponować królowi Borysowi przystąpienie Bułgarii do Malej Ententy. Król Borys wysunął miał żądanie pewnych koncesyj terytorjalnych oraz zobowiązania lepszego traktowania Macedończyków w Jugosławii.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Niedociągnięcia

**Chaos w handlu cementem — Ustawo-
wo wstrzymany dopływ nowych sił do
farbiarstwa i brukarstwa — Sporny
art. 436 projektu prawa o zobowiąza-
niach**

Świeżo rozwiązany kartel cemento-
wy jednoczył w sobie prawie wszyst-
kie fabryki tej branży. Biuro kartelo-
we („Centrocement”) dokonywało
sprzedaży w imieniu wszystkich ce-
mentowni. Monopol sprzedaży „Centro-
cementu” spowodował, iż poszczególne
fabryki oddawna nie posiadają wła-
snych biur sprzedaży i zdemontowały
całkowicie swój aparat handlowy.
Żadna cementownia nie ma sieci swo-
ich odbiorców.

Obecnie kartel cementowy został
rozwiązany. Centralne biuro sprzeda-
ży zostało zamknięte. Cementownie
odzyskały swobodę ruchów na rynku.
Równocześnie jednak powstał na ryn-
ku chaos: fabryki cementu nagle zna-
lazły się wobec konieczności szukania
sobie rynków zbytu, werbowania
klientów, tworzenia własnych punk-
tów sprzedaży... Chaos w handlu ce-
mentem jest niedociągnięciem praw-
no-organizacyjnym, którego nie powin-
no być.

Od dnia 13 kwietnia r. b., na sku-
tek rozporządzenia p. Ministra Prze-
mysłu i Handlu, farbiarstwo i brukar-
stwo zostały zaliczone w poczet rzem-
iosł. Przeszły należeć do wolnego
przemysłu.

Powstała tutaj dziwna sytuacja:
prawo przemysłowe w artykule 149
głosi, że tylko mistrzom wolno
kształcić uczniów rzemieślniczych. O-
tóż mistrzów farbiarskich i brukar-
skich w sensie polskiego prawa prze-
mysłowego — niema, bo do dnia 13 IV
r. b. zawody te należały do wolnego
przemysłu, w którym, jak wiadomo,
mistrzów niema. A więc kto ma
kształcić młodych brukarzy i farbia-
rzy? Jest to niedociągnięcie drobne,
ale dla zainteresowanych niemiłe.

Sensację wśród kół prawnych i
gospodarczych wzbudził artykuł 436
projektu prawa o zobowiązaniach. Ar-
tykuł ten reguluje sposób zwrotu po-
życzki w wypadkach, kiedy między
datą jej zaciągnięcia, a momentem
zwrotu zaszły „niezwykłe przewroty
gospodarcze, wskutek których spa-
dła siła nabywcza pieniądza”. W tych
warunkach, według projektu, sędzia
wyrokujący „uwzględniając wszystkie
okoliczności, oznaczy według własnego
uznania sumę, jaką dłużnik zwrócić
powinien”.

Projektowany artykuł jest dużym
niedociągnięciem. Dla kilku powodów.
Przedewszystkiem dlatego, że w ko-
deksie, generalnie regulującym pewne
stany prawne, stanowi wyjątek. Na-
stępnie dlatego, że ma z góry przesa-
dzić sposób wymiaru sprawiedliwości
podczas ewentualnych, przyszłych,
„niezwykłych” przewrotów gospodar-
czych”. Skąd ta pewność, że „anormal-
na” przyszłość wymagać będzie takie-
go, a nie innego prawa? Dalej: art.
436 byłby niesprawiedliwy, bowiem
bierze w obronę tylko wierzyciela, na
wypadek spadku wartości pieniądza.
A co ma się dziać z dłużnikiem w do-
bie wzrostu wartości pieniądza?
Wreszcie — wątpliwość ostatnia: art.
436 otworzyłby nazbyt szerokie moż-
liwości dla swobodnego uznania sądu,
a przez to mógłby zagrozić poczuciu
bezpieczeństwa prawnego.

I wogóle: nie zadawajmy sobie kło-
potu z przyszłymi przewrotami gospo-
darczymi. Chyba dosyć kłopotów ma-
my z obecnym przewrotem!

Warszawa (Tel. wł.) W kołach
rzemieślniczych wzrasta niezadowole-
nie ze zryczałtowania podatku obroto-
wego. W wielu okręgach skarbowych
skarżą się zainteresowani na nadmier-
ny wymiar tego podatku w ryczałcie.
Przedkładane memorjały dowodzą,
że obroty warsztatów rzemieślniczych
zmniejszyły się przeciętnie o 50 proc.,
a ryczałt podatkowy za rok 1933 po-
winien być zmniejszony przynajmniej
o jedną trzecią.

Organizacje rzemieślnicze podej-
mują starania o zaniechanie ryczałto-
wania tego podatku i o powrót do in-
dywidualnego wymiaru. (w)

Kapitały zagraniczne w przemyśle wielkopolskim.

Udział kapitału zagranicznego w prze-
myśle wielkopolskim zorganizowanym w
spółkach akcyjnych, wynosi ca 17 800 tys.
zł. W sumie tej mieszczą się kapitały:
niemiecki w kwocie ponad 5 milj. zł,
holenderski — 4 196 tys. zł, gdań-
ski — 4 154 tys., belgijski 1 627 tys. zł,
szwajcarski — 1 130 tys. zł, fran-
cuski — 1 110 tys. zł, duński — 280
tys. zł, austriacki — 130 tys. zł, ame-
rykański — 150 tys. zł.

Kapitał zagraniczny w wysokości ca 17
milj. 800 tys. zł pracuje w mniej więcej 35
firmach przemysłowych w Wielkopolsce.
Podział tych firm na branże daje następu-
jący obraz: udział kapitału zagranicznego
wyraża się w przemyśle spożywczym su-
mą 8 119 tys., skórzanym — 3 120 tys. zł,
metalowym — 2 563 tys. zł, drzewnym —

1 300 tys. zł, mineralnym 939 tys. zł, che-
micznym 543 tys. zł, komunikacyjnym 410
tys. zł.

Nadmienić przytem wypada, że kapitał
niemiecki jest inwestowany przeważnie w
cukrowniach i młynach, kapitał gdański
w browarach i garbarniach, podczas gdy
kapitały francuskie i belgijskie pracują w
przemyśle metalurgicznym. Kapitał ho-
lenderski finansuje kilka cukrowni i jedno
przedsiębiorstwo komunikacyjne. Kapita-
ły szwajcarskie tkwią w produkcji maso-
wej, wyrobów kosmetycznych i spożyw-
czych, podczas, gdy kapitał amerykański
finansuje jedną z poznańskich fabryk wy-
robów kosmetycznych, a duński jedno z
przedsiębiorstw przemysłu metalurgiczne-
go. (AZ).

Wyniki pożyczki wewnętrznej

Według prowizorycznych obliczeń
subskrypcja na pożyczkę wewnętrzną
do dn. 3. bm. godz. 20 wyniosła kwotę
270.200.250 zł. W podziale na woje-
wództwa na pierwszym miejscu kro-
czy Warszawa, miasto — kwotą 71
milj. zł, następnie województwa: ślą-
skie (21,2 milj.), poznańskie (20,4),
łódzkie (17,4), lwowskie (12,9), krakow-
skie (11,4). Inne województwa sub-
skrybowały kwoty poniżej 10 miljo-
nów zł.

Potwierdzenie naszej wiadomości

Warszawski organ „Gazeta Han-
dlowa” potwierdza podaną przez nas
w swoim czasie wiadomość o zamie-
rzonem przejściu przez skarb państwa
pakietu akcji uprzywilejowanych
Banku Związku Spółek Zarobkowych,
których posiadanie zapewnia skarbo-
wi faktyczną władzę nad bankiem.

Pismo to wyraża przypuszczenie, że
skarb zachowa portfel uprzywilejowa-
nych akcji Banku Związku tylko na
okres przejściowy. Przyszłość dopie-
ro okaże, czy przypuszczenie to się
sprawdzi.

posiada własne składy i agentury w Po-
znańskim i na Pomorzu i z okazji wysta-
wy wydała broszurkę o higienie odzieży
i nowoczesnej technice czyszczenia i farbo-
wania, którą na żądanie dostarcza bez-
płatnie „Barwa”. Mośina k. Poznania.

(k) **Upadłość Widzewskiej Manufaktur
podtrzymana.** Na posiedzeniu sądu han-
dlowego w Łodzi znalazła się sprawa upa-
dłości Sp. Akc. Widzewskiej Manufaktur
w związku ze zgłoszoną przez firmę wie-
rzycielkę „Hitter und Schranz” opozycją,
żądającą uchylecia zaocznego wyroku co
do ogłoszenia upadłości oraz w związku z
wnioskiem syndyków masy o cofnięcie
chwilii otwarcia upadłości do dnia 7 listo-
pada 1931 r. zamiast oznaczonej tymczaso-
wo na dzień 14 marca rb. Sąd w wyniku
postępowania opozycję firmy „Hitter und
Schranz” pozostawił bez uwzględnienia i
upadłość utrzymał w mocy. Co do wni-
osku syndyków o cofnięcie daty upadłości
sąd postanowił sprawę odroczyć do czasu
złożenia przez nich wniosku o ustalenie
ostatecznej daty otwarcia upadłości.

Bekony. Na obu angielskich giełdach
bekonowych tj. w Londynie i w Mancheste-
rze nastąpiła obniżka notowań, spowodowa-
na nagromadzeniem się zapasów u de-
talistów. Ceny bekonu na giełdzie londyń-
skiej wynosiły za 1 cwt. (50,8 kg.) w shl.:
irlandzki 75 — 84, kanadyjski 67 — 72,
duński 77 — 80, holenderski 70 — 76, estoń-
ski 73 — 74, lotewski 72 — 73, litewski 66
— 73, szwedzki 75 — 77, polski 66 — 71 (w
dniu 22 ub. m. 74 — 79).

Warto przypomnieć, że w dniu 22 wrze-
śnia br. notowano za bekon irlandzki 84
— 90, kanadyjski 75 — 80, duński 85 — 88,
holenderski 77 — 84, estoński 81 — 82, lo-
tewski 80 — 81, litewski 74 — 81, szwedz-
ki 83 — 85, polski 74 — 79. Zbyt sztywny
kształtował się podobnie, jak sprzedaż be-
konów. Ceny za polskie tygodni peklowane
wynosiły w ubiegłym tygodniu przeciętnie
od 60 do 65 shl. za 1 cwt.

GIEŁDA PIENIĘŻNA WE WRZEŚNIU

Tendencja giełd światowych w miesia-
cu sprawozdawczym była przeważnie sła-
ba z uwagi na stale spadający kurs funta
i dolara, przyczem ostatni wykazał w ub
miesiącu najniższe dotychczas notowanie
na naszych giełdach: (20. 9 br — 563 za
1 dol.) Nieporozumienie państw na tle ko-
misyj rozbrojenowej oraz spadek cen na
giełdach zbożowych przyczyniły się rów-
nież do niepewności na rynkach finanso-
wych.

Wobec takiej sytuacji — giełdy krajowe
nie odznaczały się większą działalnością
mając przeważnie tendencję spokojną.

Nasz rynek lokalny wykazał w ub. mie-
siącu nieco większe obroty — 580 000.—
(wobec 359 000.— w sierpniu). W notowa-
niach zauważono utrzymanie się kursów
państwowych papierów procentowych na-
tomiał ucierpiały znacznie w kursie je-
dynie 4½ proc listy dolarowe stare P. Z. K.

Notowania były następujące: W papi-
rach procentowych zwyciężyła lekko 5%
pożyczka konwersyjna, notując 43%—53—

50% i wykazując największy obrót w ubie-
głym miesiącu, również 4% premjówki do-
larowe zwykowały nieco z 46—48½—47 za
1 szt. 5-dolarową. Pozatem utrzymała się
w kursie 3% pożyczka budowlana z 38—
38½—37½ oraz 4% pożyczka inwestycyjna po
104.

Z obligacji komunalnych notowano je-
dynie 8% obligacje miasta Poznania z ro-
ku 1927 po 92%.

Z papierów lokacyjnych Poznańskiego
Ziemstwa Kredytowego wykazały znaczny
spadek jak już wyżej wspomniano 4½%
listy dolarowe stare, które wobec spadku
dolara obniżyły się z 47% na 36% co odpo-
wiada dawniejszym notowaniom ca 33,50—
23 ¾%, natomiast 4½% listy dolarowe
amort. w złocie notowały 42—41%, zaś 4%
listy zast. konwert. utrzymały się w kur-
sie po 36—38¼—37% jak również 4½% li-
sty żytnie po 5,45—5,65—5,5.

Z akcji bankowych notowano jedynie
Bank Polski po 83—83½—77—79.

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI NA CELE ROLNICZEJ AKCJI INTERWENCYJNEJ

Związek Izb Przemysłowo-Handlowych
przedłożył ministerstwu skarbu szczegó-
łową opinię w sprawie projektów rozporzą-
dzeń Prezydenta R. P. o podatku od uboju
oraz 10% dodatku do podatku przemysło-
wego. Jak wiadomo, wprowadzenie tych
świadczeń spowodowane jest konieczno-
ścią utworzenia pewnych funduszy na
pokrycie kosztów akcji interwencyjnej na
rynku płodów rolnych. W opinii swej
Związek Izb podniósł przedewszystkiem,
że w tekstach rozporządzeń winien być za-
znaczony ich charakter czasowy (jeden rok
lub dwa lata) oraz określony cel, którym
jest sfinansowanie akcji interwencyjnej...
O ile jednak w samych przepisach rozpo-
rządzeń nie miałyby być podkreślony ich
celowy i przejściowy charakter należałoby
wówczas projekty te rozumieć jako czysto
fiskalne, mające na stałe zasilić ogólne
fundusze budżetowe, — tego rodzaju no-
wym obciążeniom Związek Izby musiałby
się sprzeciwić.

Ponadto w odniesieniu do projektu roz-
porządzenia o podatku od uboju, Związek
Izb uważa za konieczne: a) obniżenie obec-
nie obowiązujących opłat, obciążających u-
bój zwierząt, tak, by obciążenie łącznie z
wprowadzonym podatkiem, nie przewyż-
szało dotychczasowego poziomu, b) wyraź-
ne zwolnienie od podatku uboju nieroga-
cizny, przeznaczonej na eksport i ustale-
nie prostej i łatwej procedury zwalniania
tego eksportu oraz c) wprowadzenie takie-
go postępowania wymiarowego, któreby
zapewniało powszechność obciążenia i u-
trudniało nielegalną konkurencję przez u-
chylenie się od podatku.

W stosunku do projektu rozporządze-
nia wprowadzającego 10%-owy dodatek do
podatku przemysłowego, Związek Izb wy-
sunął postulat a) wprowadzenia tego do-
datku dopiero od 1 stycznia 1934 r., bo-
wiem od tego terminu zacznie obowiązy-
wać ulgowa stopa podatkowa dla przemy-
słu, oraz b) rozciągnięcia go na przedsię-
biorstwa przemysłowe do VII kat. włącznie
przy jednoczesnym obniżeniu stawki.

Z KRAJU

(k) **Udział karteli w działalności prze-
mysłowej na rynku polskim.** Instytut Ba-
dania Konjunktur Gospodarczych i Cen
obliczył udział karteli w działalności prze-
mysłowej na rynku polskim. Przez udział
ten rozumie się stosunek produkcji pol-
skich karteli, przeznaczonej na rynek we-
wnętrzny. Przeprowadzając obliczenia dla
obecnie istniejących karteli bierze się
pod uwagę produkcję z r. 1930. Obliczony
w ten sposób udział 50 karteli w produkcji
przeznaczonej na rynek wewnętrzny, wy-
nosi około 37%. Okazuje się, że produkcja
skartelizowana wykazuje b. znaczny stopień
koncentracji: 73% tej produkcji przy-
pada na 5 wielkich karteli (węgiel, żelazo,
przędza bawełniana, cukier, tkaniny juto-
we), 10% — na 3 średnie (papier, cement,

przędza czesankowa), podczas gdy pozos-
tałe 17% — na 48 mniejszych karteli.

(k) **Pokłosie wystawowe.** W sprawo-
zdaniu z wystawy zakradły się drobne
błędy: Nie „Polskie” lecz „Poznańskie
Zakłady Izolacyjne” — Edmund Inerowicz
wystawiał m. in. wyroby korkowe zimno-
chronne (a nie wodochronne). — W uzu-
pełnieniu wzmianki o stoisku farbiarni i
palmi chemicznej „Barwa”, której właści-

**Przy zaburzeniach w trawieniu, bó-
lach żołądka, zgadze, wymiotach, za-
wrotach głowy, bólach głowy, miganiu
przed oczami, podrażnieniu nerwów,
bezsensowności, ogólnem osłabieniu, nie-
chęci do pracy naturalna woda gorzka
Fraciszka-Józefa pobudza do wypróż-
nień i ułatwia krwiobieg. Tg 388.**

cielo jest znany kupiec i przemysłowiec
Stefan Kalamański i która jest bodaj naj-
większym przedsiębiorstwem tego rodzaju
w Polsce, zatrudniającym w sezonie 300
pracowników, zaznaczyć należy, iż ekspo-
naty wystawione wykazały dobitnie różni-
cę przed i po chemicznem czyszczeniu oraz
celowość chemicznego czyszczenia w myśl
hasła: zystość — to zdrowie! — „Barwa”



Po zamachu na kanclerza Dollfussa. Dostaliśmy w ostatniej chwili radjofotografię,
przedstawiającą kanclerza austriackiego w godzinę po zamachu i dokonanych opa-
trunkach. Przy łożu kanclerza widzimy ks. arcyb. Iunizera. Podając powyższe zdo-
cie, zaznaczamy, że jest to rekord szybkości, umożliwiony tylko dzięki radjofoto-
grafii.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

KALENDARZYK

Sroda, 4 października 1933.

Słońce: wschód 5.58; — zachód 17.25; — długość dnia 11 godz. 27 min
Księżyc: wschód 17.11; — zachód 6.53; — po pełni.

Stan pogody według spostrzeżeń Instytutu Meteorologicznego Uniwers. Pozn.: Sroda, godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 5 st. C., pogodnie wiatr zachodni, ciśnienie atmosferyczne 758 mm. — W ub. dobie temperatura najwyższa plus 13 st. C., najniższa plus 5 st. C.

Poziom wody w Warcie według notowań Państwowego Zarządu Wodnego: Dzisiaj — 0,25 m.

Kal. rzk.: Franciszek Seraficki; jutro Placyd M.
Kal. słow.: Bratysław Bł.; jutro Zaslav.

Z POZNANIA

— * **Z targu.** Dnia 4 b. m. na placu Sapiężyńskim płacono za białą: 1 kg masła wiejskiego 3,00—3,40 zł; 1 kg. masła mleczarskiego 3,40—3,80 zł; 1 kg twarogu 0,80—0,80 zł; za litr śmietany 1,20—1,60 zł; litr mleka pełnego 20—22 gr. mendel jaj 1,30—1,40 zł.

Za mięso: 1 kg słoniny świeżej 1,80—1,90 zł; słoniny wędzonej 2,00—2,20 zł; wieprzowiny 1,60—2,00 zł; wołowiny 1,40—1,80 zł; cielęciny 1,20—1,80 zł; skopowiny 1,30—1,60 zł; koziny 1,00—1,20 zł; smalcu 2,40—2,60 zł.

Za drób i dziczyznę: kura 1,80 do 3 zł; kaczka 2—3,50 zł; geś 4—6,50 zł; na ra gołębi 0,80—1,00 zł; indyk 6,00—9,00 zł; perlicza 2,20—3,00 zł; królik 1,30—1,40 zł; para kurcząt 1,80—3,50 zł; para kuropatew 1,70—2,40 zł.

Za jarzyny płacono: 1 kg ziemniaków 6—8 gr; 1 kg szpinaku 30—40 gr; 1 pecek pietruszki 10 groszy; 1 kg rebuli 20 gr; bobu 40—50 gr; główka zielonej sałatki 8—10 gr; 1 kilogr rabarberu 10 do 20 groszy; 1 mdl ogórków 1,50—3,00 zł; pecek marchwi 8—10 gr; kalafior 10 do 30 gr; 1 kg pomidorów 15—40 gr; 1 kg fasoli 30—80 gr.

Za ryby: 1 kg szczupaka 2,00—2,40 zł; okonia 1,40—2,00 zł; lina 2,20—2,40 zł; suma 2,60—3,00 zł; leszcza 1,40—2,00 zł; 1 kg białych ryb 0,60—1,20 zł; 1 kg sandacza 3,60—4,00 zł; 1 kg. karasia 0,80 do 1,60 zł; 1 kg. węgorza 3,00—3,20 zł; 1 kg. karpia 2,20—2,60 zł; za ryby śnięte płacono 40—60 gr mniej; mendel raków 0,60 do 3,00 zł.

Za grzyby: 1 kg grzybów suszonych 6,40—8,00 zł; borowików 1,40—2,40 zł; kurków 0,80—1,00 zł; pieczarek 0,60—1,00 zł; maślaków 60—80 gr; rydzów 1,60—2,40 zł; zielonek 0,40—0,70 zł; innych grzybów 0,40—0,80 zł.

Za owoce: 1 kg owoców suszonych 1,60—2,40 zł; 1 kg jabłek 30—90 gr; 1 kg borówek (brzosznik) 1,20—1,40 zł; 1 kg. gruszek 30—60 gr; 1 kg śliwek 70—80 gr. Targ ożywiony, dowozy duże. Ceny ryb znacznie spadły. (hu.)

— * **Okradzenie artystki-malarki.** Znana artystka-malarka p. Wanda Chelmońska z Poznania (ul. Chelmońskiego 56) doniosła policji o kradzieży, którą zauważyła w tych dniach. P. Chelmońskiej skradziono pierścienek złoty z turkusem, bransoletkę złotą z podwójnym łańcuszkiem, damski zegarek złoty z czarną emalią, dwie broszki złote, z tych jedna z szafirem i pierścienek złoty z brylantem. Ogólne straty ocenia p. Chelmońska na 2 tys. złotych. (kl.)

— * **Zderzenie dwóch samochodów.** Na pl. Wolności zderzyły się samochody P. Z. 44 376, kierowany przez szofera Stefana Przybylskiego (ul. Poznańska 46) i P. Z. 43 254, kierowany przez szofera Bronisława Skrzypczaka (ul. Grodzka 22). Wypadku w ludziach nie było. (kl.)

— * **Wypadek podczas wyścigów konnych.** Podczas wyścigów konnych na torze wyścigowym na Ławicy, podczas pierwszego biegu spadł z konia jeździec Józef Kasprzak z Ławicy i złamał lewą nogę. Kasprzaka odstawiono po opatrzeniu doraźnym na miejscu do szpitala miejskiego. (kl.)

Z POZNAŃSKIEGO

— * **BARCIN.** (Echa samobójstwa) Uzupełniając naszą wiadomość o samobójstwie Maksymiliana Gertha donosimy, że samobójca zmarł z niedzieli na poniedziałek na skutek odniesionej ranv postrzałowej. Obecnie dowiadujemy się że miał on szereg nieprzyjemnych sprawek na sumieniu. Podczas rewizji znaleziono przy nim 3 dowody osobiste na różne nazwiska oraz pek kluczy i wytrychów. Nikt nie przypuszczał jednakowoż, że ten spacerujący przed śmiercią po ulicach naszego miasta „gentleman” przedstawiał tak niebezpiecznego „ptaszka”. Narzeczona Gertha od kilku tygodni znała go jako wytwornego młodziana, po którym żadnych brudnych sprawek się nie spodziewała. — Policja prowadzi jeszcze dalsze energiczne dochodzenia.

— (Zawieszenie). Leśniczy p. Pierzchała z Szczepanowa zawieszony został z powodu ujawnionych nadużyć w urzędowaniu. Zaznacza się że p. Podpawiał za ledwie przed paru dniami za zabójstwo śp. Grześkowiaka zostając jednakowoż od winy i kary uwolniony.

— (Fala kradzieży). W ostatnim cza-

Wesoły proces

Znany satyryk akademicki przed sądem

W środę, 4 b. m. toczył się przed sądem grodzkim w Poznaniu ciekawy i charakterystyczny proces, który był epilogiem pewnej „świńskiej” przygody p. Tadeusza Hernesa, znanego satyryka akademickiego. Przygoda miała miejsce w dniu 8 marca b. r. na pl. Wolności.

Przewodniczył rozprawie p. sędzia Sekulowicz, oskarżał prokurator p. Elsnerowicz, jako świadka werowano post. P. P. Wojtkowiaka. Akt oskarżenia zarzucał Hernesowi, że zachował się nieprzychylnie wobec posterunkowego, a to w ten sposób, że podszedłszy w dn. 8 marca b. r. do przedstawiciela bezpieczeństwa publicznego, zapytał go uprzejmie, czy można wzgl. czy wolno aresztować świnie w poście i czy wolno „takową” zabić wzgl. zjeść (oczywiście w poście).

Na zapytanie przewodniczącego oskarżony oświadcza, że pragnąłby uzupełnić pytanie w tym sensie: „Uprzejmie pana przepraszam. Możeby pan był łaskaw poinformować mnie, czy prawdą jest, jakoby aresztowana została świnia, jeśli zaś tak jest, to czy można świnie aresztować itd.” W dalszym ciągu oskarżony wyjaśnia, że po otrzymaniu odpowiedzi ze strony policjanta, podziękował mu znowu uprzejmie za informacje, poczem się posłusznie oddalił. Okazało się jednak, że posterunkowy poczuł się obrażonym, doszedł do oddalającego się Hernesa i powiedział: „Pan pójdzie ze mną”, na co Hernes, ze słowami „to dobrze, pójdziemy razem” poszedł z posterunkowym. I poszli na komendę P. P.

Nastąpiło przesłuchanie świadka Michała Wojtkowiaka, st. post. P. P. Zeznania jego okazują się mniej więcej identyczne z zeznaniami oskarżonego, który zadaje świadkowi dodatkowo szereg „charakterystycznych” pytań.

się dokonano w tut. okolicy szereg kradzieży, wyrządzając właścicielom dotkliwe straty. Policji udało się coprawda jedną szajkę zlikwidować, jednakowoż kradzieże polne powtarzają się stale.

— (Zgromadzenie). Niebawem ma się tu odbyć zgromadzenie, na którym poza omówieniem nowej ustawy samorządowej przedstawiony będzie również całokształt gospodarki naszych korporacji miejskich.

— * **BUK.** (Pokazy gazowe). Z okazji tygodnia obrony przeciwgazowej urządziło miejscowe koło L. O. P. P. pokazy gazowe. W ub. sobotę wieczorem odbył się alarm przeciwgazowy na rynku. W niedzielę zaś udały się drużyny L. O. P. P. i miejscowe organizacje z sztandarami do kościoła na nabożeństwo. Po mszy św. wyruszył pochód na rynek gdzie do zebranych organizacji i publiczności przemówił powiatowy instruktor LOPP z Nowego Tomysła, p. Ptak przedstawiając zebranym w krótkich zarysach grozę przyszłej wojny chemicznej. Po południu odbył się na targowisku pokaz, w którym wzięło udział zgóra 150 ludzi, najczynniejszą była drużyna ratownicza P. C. K. i miejscowa Ochotnicza Straż Pożarna. Publiczność z dużym zainteresowaniem przyglądała się pokazom.

— (Z Urzędu Stanu Cywilnego). W mieście w sprawie zapisano: 19 urodzeń i 8 zgonów. Ślubów zawarto 3.

— (Z Tow. Chóru Kościelnego). Po gruntownej reorganizacji Tow. Chóru Kościelnego w Buku przyjmuje się nowych członków. Zgłoszenia na członków przyjmuje biuro parafjalne.

— * **GNIEZNO.** (Kradzieże). Na szkodę Moniki Beckiej z Wrześni skradziono większą ilość bielizny, jaczki suknie, 2 złote pierścienki i walizkę łącznej wartości 800 zł. — W Szwidłowcu pod Gnieznem skradziono na szkodę Makowskiego z Kuzni 2 rowery. — W Czarniejewie uieto Józefa P. z Strzżewca-Czern., który włamał się do restauracji Stanisława Stefńskiego w Czarniejewie i skradł papierosy, wódkę i noże kieszonkowe, a po nadejściu Stefńskiego rzucił się na niego i następnie wraz z zrabowanym towarem ułotnił się.

— (Aresztowanie). Osadzono w areszcie policyjnym dla własnego bezpieczeństwa niejaką Perkównę z Gniezna, która znaleziona kompletnie pijana.

— (Wypadek). Na ulicy Tumskiej w Gnieźnie samochód P. Z. 41 418 kierowany przez szofera A. G. z Poznania uderzył bokiem tylnego podwozia przechodzącą przez jezdnię Mariannę Jabuzińska z Gniezna, wskutek czego nieszczęśliwa doznała ogólnego potłuczenia.

— * **JAROCIN.** (5-letnie Sokolice). Dnia 29 bm. obchodził tysięczne okazy Sokolice 5-letnie swego istnienia. Na program uroczystości złożyła się: msza św., uroczyste zebranie przedstawiania amatorskie i wieczorem zabawa taneczna.

Z kolei zabiera głos obrońca oskarżonego p. adw. Radziszewski, który w dłuższym wywodzie prawniczym wykazał niewinność swego mandanta, M. in. obrońca powołał się na stosunki, panujące w najwyższej postawionej i kulturalnej policji angielskiej, która na dobre żarty reaguje żartami i cieszy się ogólną sympatją społeczeństwa; przytem znakomicie wykazał małość aktów oskarżenia i brak wszelkich cech „nieprzychylności”, jakiego przewiduje § 128 k. k.

Wreszcie w „ostatnim słowie” zabiera głos oskarżony Hernes, Osobliwie jego nastawienie psychiczne sprawia, że oskarżony broni się równie osobliwie, to jest chwilami humorystycznie. „Cafa ta sprawa — mówił oskarżony — jest dla mnie nowością. Kiedy w wojsku (oskarżony jest podchorążym rez.) otrzymałem wezwanie na dzisiejszą rozprawę o zniewagę, byłem zdumiony. Nie przypominam sobie bowiem, abym kiedykolwiek kogośkolwiek gdziekolwiek obraził. Jeśli zarzuci mi się tu obrazę, to chyba dlatego, że jako obiekt wchodzi świnia, która jako zwierzę cieszy się niesłuszną, — to jest nie cieszy, lecz smuci — złą opinią. Gdyby w tym wypadku aresztowano inne zwierzę domowe, na przykład krowę, napewno nie byłoby obraży. Inkryminowane pytanie nie miało nic wspólnego z charakterem zajęć na pl. Wolności”.

Sąd po dłuższej naradzie uwolnił oskarżonego od winy i kary, nakładając koszty na skarb państwa.

Rozprawa wzbudziła wielkie zainteresowanie, czego dowodem była licznie zgromadzona publiczność, której pomieścić nie zdołała obszerna sala sądowa. Dużo osób stało na korytarzu, oczekując z zaciekawieniem wyroku sądu.

— (Kradzież). 29 września skradziono w Jarocinie z przed Izby Skarbowej rower męski, wartości 80 złotych na szkodę Czerwińskiego Ludwika z Pleszewa.

— (Z tennisu). Mistrzostwo tenisowe miasta Jarocina na rok bieżący uzyskał p. Frankner, bijąc w finale p. Winiarskiego 6:3, 6:4.

— (Zakończenie tygodnia harcerskiego). W niedzielę odbyło się uroczyste zakończenie tygodnia harcerskiego, połączone ze zjazdem drużyn harcerskich z Koźmina. Krotoszyna, Pleszewa, Środy i Poznania. Po uroczystej mszy św. która odprawili ks. kapelan Burian, odbyła się defilada poczem delegacja harcerzy złożyła na gróbach powstańców z r. 1918/19 piękny wieńiec. Po południu sympatycy harcerscy mieli możność zwiedzenia obozu harcerskiego poszczególnych drużyn oraz zobaczenia popisów i zabaw harcerskich. Całość zakończono pięknym ogniskiem, które ściągnęło tłumy publiczności.

— (Sport). W niedzielę rozegrała miejscowa „Viktoria” spotkanie towarzyskie w piłkę nożną z „Wisłą” (Borek). Zwyciężyła zastrzeżona „Viktoria” w stosunku 4:0 mimo ambitnej i ofiarnej gry gości.

— * **KOŚCIAN.** (Kradzieże). Nieznani złodzieje włamali się do drogerji p. Śmigaja w Rynku i skradli 8 aparatów fotograficznych wartości 1500 złotych.

— (Z Tow. Właścicieli Domów). Na ostatnim zebraniu Tow. Właścicieli Domów omówił przewodniczący p. Wyrbowski sprawę ostatniego walnego zebrania w Poznaniu, daniny majątkowej, taryfy kominarskiej i funduszu pracy. — Punktem kulminacyjnym zebrania był referat p. Osady o trudnym położeniu właścicieli domów w Polsce.

— * **MOGILNO.** (10-letnie chóru kościelnego). W ub. niedzielę obchodził miejscowy chór kościelny 10-letnie swego istnienia nad krzewieniem pieśni. Równocześnie dyrygent tego chóru i organista p. Żurowski Walenty obchodził 25-letnie swego zawodowej. Z okazji tego odbył się zjazd chórów kościelnych okręgu gnieźnieńskiego, który zamienił się w piękną uroczystość, w której wzięło bardzo liczny udział miejscowe społeczeństwo. Zebranie uroczystościowe w sali Domu Katolickiego zajął prezes miejscowego chóru ks. Kubicki. Obszerne sprawozdanie z 10-letniej działalności zdał sekretarz p. Cz. Kwaśny. Referat o znaczeniu chórów kościelnych wygłosił delegat Związku chórów kościelnych ks. dziekan Zablocki z Gniezna. Po złożeniu życzeń przez pp. delegatów oraz odczytaniu kilkudziesięciu telegramów nastąpiła przerwa, po której odbyły się występy poszczególnych chórów o nagrody, które zdobyły: I nagrodę chór kościelny farny (mistrz okręgu) z Gniezna 26 pkt. II — chór kościelny Mogilno 23 pkt. III — chór kościelny „Seraficki” z Gniezna 22½ pkt. IV. —

Tow. śpiewu „Halka” Mogilno (poza konkursem) 22 pkt., V. — chór kościelny Wyłatowo 14½ pkt.

Za chóral gregoriański „Salve Regina” uzyskał chór kościelny z Mogilna nagrodę wędrowną a organista p. W. Żurowski z okazji swej 25-letniej pracy zawodowej wielką ilość życzeń i telegramów. — Mijscowy chór kościelny oraz parafia ofiarowały Jubilatowi wartościowe skrzypce.

— (Kradzieże). W mieście i okolicy dokonano w ostatnich dniach szeregu kradzieży. Nieproszeni goście odwiedzili pp. Piotra Ciesielskiego k. Szarzewach. Fr. Piechowiaka i Kosiaka w Mogilnie. W 2 ostatnich wypadkach sprawców ujęto. — Bardzo dotkliwe straty poniósł p. Klembalski w Dąbrowie którego już po raz drugi okradziono, opróżniając mu całkowicie skład kolonialny. To samo spotkało p. Mrocza w Miernicinie.

— * **OSTRÓW.** (Chór Kościelny). W ostatnim parafjalnym „Poślanicu Niedzielnym” ukazała się odezwa prezesa Chóru Kościelnego w której zachęca się parafjan do śpiewu ludowego. Zorganizowana ta akcja wciągnęła do pracy stowarzyszenia większe szkoły i parafjan. Dla zaoszczędzenia kupna nowych książek drukować się będzie w „Poślanicu” teksty pieśni w ten sposób, by można z nich zrobić broszurę.

— * **SZAMOCIN.** (Z S. M. P.). W zawodach wewnętrznych S. M. P. odbytych w parku miejskim, uzyskał I miejsce p. P. Grzędziński (35 p.), II p. Walszczyk (29 pkt.), III p. Wierzbicki (25 pkt.).

— (Tow. Bud Szkoł). Za staraniem kierownika szkoły p. Świeltlika powstało w ub. tygodniu Tow. Popierania Budowy Szkoł. Do zarządu wybrano pp.: przew. — lekarza wet. Brosza, zast. — Czeszyńskiego, sekretarzem — B. Szulca, skarbnikiem — Gąsiorowskiego.

— (Srebrne gody). W ub. tygodniu obchodził kupiec p. A. Maślanka z swą żoną Zofią z Murawskich 25-lecie swego małżeństwa.

— (Baczność rolnicy!). W czwartek 5 bm. o godz. 19 w sali „Concordji” zebranie Kółka Rolniczego. Przybędą referenci zamiejscowi.

— (Z „Sokoła”). Zebranie miesięczne „Sokoła” 4 bm. o godz. 20,15 w salce „Concordji”.

— * **SZAMOTUŁY.** (Z kroniki sądowej). Teresa Piaskowa z Pakawia otrzymała 6 mies. więzienia z zawieszeniem na 3 lata za uszkodzenie i zeszpecenie ciała, dokonane kamieniem na osobie niejakiego Francuzika.

W urzędzie stanu cywilnego przedłożył nowożeńiec Czesław Tritt książeczkę wojskową w której wywabił swój zawód, najwidoczniej wystydając że jest robotnikiem. Sąd skazał go na 14 dni aresztu.

Gmina Piotrowo zebrała na bezrobotnych około 7 i pół centnara żyta, które miało zostać odstawione do pow. komitetu w Szamotulach. Eryk Raszkowski na czale około 25 bezrobotnych oświadczył wobec soltysa że żyta nie pozwoli wywieźć, gdyż winno ono być na miejscu rozdzielone, grożąc „nie pozwolę, chociaż kula w łep albo stryżek”. Za opór władzy skazał go sąd na 7 miesięcy więzienia, zawieszając karę na 3 lata.

— * **SMIGIEL.** (Szkoła gospodarza). Żeńska Szkoła Gospodarcza w Nietątkowie rozpoczyna z dniem 1 listopada nowy rok szkolny. Kurs trwać będzie 11 miesięcy i obejmuje przedmioty teoretyczne i praktyczne. W czasie od 12 bm. do 8 listopada odbędzie się kurs czterotygodniowy dla kandydatów, którym środki finansowe nie pozwolą brać udziału w kursie 11-miesięcznym.

— (Z rady miejskiej). Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej uchwalono zaciągnąć w Banku Komunalnym w Poznaniu pożyczkę krótkoterminową w wysokości 43 tys. zł na spłatę zaciągniętej pożyczki w M. K. K. P. Poza tem uchwalono zakupić nowe podwozia dla straży pożarnej, omawiano sprawę likwidacji sądu grodzkiego i uzupełniono komisję rewizyjną przez wybór p. Józefa Skórackiego.

— * **WRZEŚNIA.** (Poświęcenie świątlicy sokolice). W niedzielę, 24 ub. mies. urządziły sokolice uroczystość poświęcenia świątlicy, która uzyskali w zabudowaniach pp. J. Samolewskich. Do zebranych sokolice i licznych gości przemówił ks. Janke, poczem dokonał poświęcenia. Szczerze życzenia złożył gonisku w imieniu okręgu drub. prezes okr. Cieślak z Gniezna, a prezeska miejscowa drch W. Jakubowska dziękowała serdecznie tym wszystkim, którzy tak wielką okazali ofiarność na rzecz nowego ogniska.

— (Nowa salka parafjalna). W pobliższym Szebarnowie dzieki zabiegom ks. prob. Konarskiego pobudowano dla tamtejszych towarzystw i organizacji obszerną salkę parafjalną. W niedzielę 24 ub. mies. odbyło się uroczyste poświęcenie tej salki przy udziale całej parafji i zaproszonych zamiejscowych gości. W parafji szzebarnowskiej rozwinęła się korzystnie życie w towarzystwach kulturalno-oświatowych a nowa tak potrzebna w Szebarnowie salka przyczyni się znacznie do lepszego rozwoju życia społecznego, religijnego i narodowego.

Z POMORZA

— **CHELMNO.** (Samobójstwo) popełnił w Dorpuszu gospodarz Krüger Gustaw. Przyczyną rozpaczliwego kroku był rozstrój nerwowy (x).

— **CHOJNICE.** (Sprawa pomnika Sobieskiego przed sądem). Wydział karno-administracyjny sąd okręgowy rozpatrywał sprawę aptekarza p. Zielińskiego, inicjatora budowy pomnika Sobieskiego, odsłoniętego podczas uroczystości w dniu 17 września. Inicjatorzy budowy pomnika aptekarz p. Zieliński i budowniczy miejski p. Baldamus otrzymali od starostwa mandaty karne za przekroczenie przepisów budowlanych po 200 i 100 zł. Na skutek konferencji budowniczego Baldamusa ze starostą, została temuż kara obniżona do 15 złotych wobec czego p. B. odwołanie cofnął i grzywnę uścił. P. Zieliński zaproszenia na konferencję nie przyjął, wnosząc sprawę do sądu. W wyniku rozprawy sąd postanowił odroczyć rozprawę do 11 bm. celem przesłuchania świadków.

— (Skazanie obywatelki amerykańskiej za przemyt). Obywatelka amerykańska Gertruda Teske z Nowego Jorku, skazana została za przekroczenie przepisów celnych na grzywnę w wysokości 1.464.60 złotych. Skazana w dniu 15 ub. miesiąca usiłowała przemyć do kraju przy przekraczaniu granicy polsko-niemieckiej jedwab i dywan.

— **GRUZIADZ.** (Nieszczęśliwy wypadek). Na narożniku ul. Ogrodowej i Sienkiewicza wpadł robotnik Maksym. Data pod koła samochodu ciężarowego. D. pokaleczony na całym ciele, doznał trzykrotnego złamania ręki. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala miejskiego.

— **TCZEW.** (Krwawa bójka). W ub. niedzielę około godz. 20 na drodze, wiodącej z Lubiszewa do Małzewa pod Tczewem wywiązała się krwawa bójka pomiędzy pijanymi parobkami wsi Lubiszewa a mieszkańcami wsi Małzewo. W wyniku bójki został ciężko poraniony nożami 20-letni Bolesław Rychłowski, syn robotnika z Małzewa.

— (Zuchwałe włamanie). W nocy z 1 na 2 bm. nieznanymi sprawcy dokonali zuchwałego włamania do biura firmy „Lakwa” przy ul. Skarszewskiej. Łupem włamywaczy padły dwie maszyny do pisania wartości 600 zł, oraz kilkadziesiąt złotych w gotówce.

— **WEJHEROWO.** (Niezwyczajna nawałnica) przeszła nad naszym miastem z soboty na niedzielę, połączona z ulewami deszczem i błyskawicą. W mieszkaniach niżej położonych woda zalała piwnice.

Z ŁODZI

— **Likwidacja samorządu szkolnego.** Zgodnie z zarządzeniem władz szkolnych w kwestji podziału administracji szkolnej ulegnie likwidacji w ciągu października r. b. 6 powiatowych inspektoratów szkolnych. Ponieważ przy każdym inspektoracie istniała rada powiatowa szkolna, wyłoniła się obecnie również sprawa likwidacji wspomnianych rad szkolnych, jako zbędnych. Pozostawione natomiast mają być instytucje opieki szkolnych, które mają za zadanie organizowanie dożywienia dzieci w szkołach, pomocy dzieciom ubogim itd.

— **Zmniejszenie poborów urzędniczych.** Z dniem wczorajszym zmniejszono pobory urzędników miejskich w Łodzi o 5 procent. Zmniejszenie poborów nastąpiło zgodnie z zarządzeniem urzędu wojewódzkiego i polega na zmniejszeniu dodatku komunalnego o 5 proc. do kwoty 10 proc.

— **W związku robotników pantoflarzy** przy ul. Brzezińskiej 29 odbyło się zebranie na którym uchwalono memoriał do inspektora pracy i wojewody, domagając się uregulowania warunków pracy i płacy pantoflarzy, którzy na 16 godzin dziennie zarabiają po 2 złote i pracują 3 — 4 miesiące w roku, nie korzystają z pomocy i świadczeń i wskutek tego znajdują się w strasznej nędzy. Memoriał ten złoży specjalna delegacja władzom.

— **Tajemnicze zwłoki.** W Strykowie na przedmieściu znaleziono w godzinach porannych zwłoki nieznanego mężczyzny, w wieku około 30 lat, ubranego w ciemnozielony garnitur, ciemne spodnie i buty. Zmarły miał głowę w kałuży krwi. Bliższe badania wykazały, że nie chodzi tu o wypadek morderstwa, lecz nagły zgon wskutek krwotoku gardlanego. Tożsamości zmarłego narazie nie ustalono.

— **Ksiądz skazany za kolportowanie ulotek przeciwżydowskich.** 3 bm. przed sądem grodzkim w Łodzi, stanął ksiądz Rogoziński (wyznania rzymsko-katol.) oraz właściciel drukarni w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 35, Franciszek Rydlewski.

Akt oskarżenia wniesiony przez urząd prokuratorski zarzucał ks. Rogozińskiemu, iż kolportował ulotki antyżydowskie, skonfiskowane przez starostwo grodzkie w Łodzi, a Rydlewskiemu, że utaił przed konfiskatą pewną część ulotek.

Sąd wydał wyrok, mocą którego ks. Rogoziński skazany został na 1 miesiąc aresztu i 300 zł grzywny, a Rydlewskiego na 200 zł grzywny.

Z ŁÓDZKIEGO

— **KALISZ.** (Wieczór ku czci św. Teresy). Sekcje dramatyczne SMP w Kaliszu zapowiadają szereg przedstawień treści religijnej i historycznej. Jako pierwsze grana będzie sztuka p. t. „Św. Teresa od Dz. J.” w niedzielę, 8 bm. w sali własnej ul. 3 Maja.

45-lecie Tow. Młodych Przemysłowców w Śremie

Ze Śremu donosi (sn):
Z powodu przypadającej w tym roku 45 rocznicy założenia Towarzystwa Młodych Przemysłowców w Śremie półroczne walne zebranie, które odbyło się w niedzielę, 1 b. m. w hotelu „Bazar” przybrało charakter uroczystego zebrania jubileuszowego.

Przy udziale zgóra 150 członków zajął zebranie prezes p. Antoni Nowak. Na przewodniczącego uroczystego zebrania wybrano przez aklamację ks. mianownika Maćkowiaka na sekretarza powołano sekretarza towarzystwa p. Rajewskiego.

Obejmując przewodnictwo, ks. Maćkowiak podziękował za zaufanie i złożył na ręce p. Nowaka szczerze życzenia dalszego rozwoju. Następnie potoczyły się sprawnie obrady, wywołując żywe zainteresowanie wśród obecnych. Jubileusz 45-lecia towarzystwa zarząd uczcił w ten sposób że kazał odnowić stary

sztafeta towarzystwa i ufundował do niego gwóźdź z pamiątkową datą jubileuszową. Żywa dyskusja wywołała sprawę ulokowania kapitału towarzystwa wobec przepisów nowej ustawy o stowarzyszeniach, wchodzącej w życie z dniem 1 stycznia 1934 r. Sprawę załatwiono ostatecznie udzieleniem pełnomocnictwa zarządowi w uzupełnieniu statutu według wymogów nowej ustawy i w ulokowaniu kapitału.

Po złożeniu życzeń towarzystwu jubilatowi przez szereg przedstawicieli towarzystwa i organizacji miejscowych i po wzniesieniu okrzyków na cześć towarzystwa, pracującego zarządu i przewodniczącego zebrania ks. Maćkowiaka zakończono cześć poważną uroczystości hasłem „Cześć pracy!”

Następnie przy skromnej biesiadzie wspólnej przepędzono kilka wesołych chwil.

Zwolnienie narodowca we Wrześni

Z Wrześni donosi (kg): P. Pawlak, kierownik wydz. powiat. Z. M. N., aresztowany w niedzielę, 1 b. m., o godz. 23. w związku z prowokacyjnymi występami

Legionu Młodych, został zwolniony z aresztu 3 b. m. o godz. 14 przez sędziego śledczego. P. Pawlak wniósł skargę przeciwko notatce w „Przeglądzie”.

Szamotały uczciły setną rocznicę urodzin płk. Edmunda Calliera

Z Szamotul donosi (sc): W ub. poniedziałek, w setną rocznicę urodzin wielkiego społecznika i pułkownika powstań narodowych, ś. p. Edmunda Calliera złożyli szamotulanie na grobie bohatera na cmentarzu świętomarcińskim w Poznaniu wieniec. W skład delegacji weszło dwóch przedstawicieli koła akademickiego, jedna kobieta, i po dwóch delegatów szkoły powszechnej i gimnazjum w strojach szamotulskich.

Wieczorem odbyła się w Szamotulach w sali hotelu Eldorado akade-

mja. Słowo wstępne wygłosił p. prof. Hanyż, a przewodnictwo objęła p. dr. Głowacka. Głęboko ujęty referat wygłosił znany regionalista szamotulanin p. sędzia Dutkiewicz. W czasie skromnej herbatki przedstawili pp. prof. Hanyż, Preuss i Wł. Głowacki za pomocą przeźroczki dzieje starych Szamotul.

W czasie akademii oświadczył przedstawiciel magistratu, że miasto nazwie jedną z ulic im. Edmunda Calliera. Nastroj był bardzo poważny i uroczysty; obywatelstwo niestety nie dopisało.

Strajk metalowców w Łodzi dobiega końca

Z Łodzi donosi (z):
W dniu 3 b. m. odbyła się konferencja u inspektora pracy, na której przemysłowcy zgodzili się podpisać umowę zbiorową, gdy natomiast metalowcy do tekstu postanowili wnieść zastrzeżenie, iż za pracę akordową doliczane będą stawki o 20 proc. wyższe od minimalnych, przemysłowcy oświadczyli ze swej strony, że stawki akordowe są honorowane, nawet w wyższym stopniu.

jednak nie zgodzili się na wstawienie zastrzeżenia, ponieważ i w poprzedniej umowie nie było takiego zastrzeżenia.

W wyniku rokowań przemysłowcy umowę podpisali, robotnicy zaś swój akcept pod umową uwarunkowali od decyzji walnego zgromadzenia strajkujących i przyrzekli w tej mierze odpowiedzieć w dniu 4 b. m.

W związku z tem spodziewana jest całkowita likwidacja strajku.

Samobójstwo pod kołami pociągu

W pobliżu dworca towarowego w Poznaniu rzucił się pod pociąg 27-letni Zenon Zatoński z Poznania, zamieszkały na Wierzbęcicach 58. Wskutek najechniania zgon nastąpił na miejscu. — Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej. Zatoński był adjunktem

kolejowym i zatrudniony był na poznańskim dworcu. Pochodzi on z okolic Warszawy i był rodem z Makowa, w pow. warszawskim.

Przyczyna rozpaczliwego kroku nie została narazie wyjaśniona. (kl)

— (Pokłucie sąsiadki nożyczkami). W domu przy ul. Skalmierzyckiej pokłóciła się jedna sąsiadka z drugą do tego stopnia, że w zacietrzewieniu swem zadała Marji Górskiej kilka ciężkich ran ostrzem nożyczek. Górską umieszczono w szpitalu.

— **PIOTRKÓW TRYBUNAŁSKI.** (Napaść rabunkowa). W nocy z 28 na 29 ub. mies. do mieszkania Piotra Zaory we wsi Głina, gm. Krzyżanów, wtargnęło 3 uzbrojonych w rewolwery i zamaskowanych bandytów, którzy, steroryzowawszy domowników, powiali ich i zażądali wydania gotówki. Kiedy jednak Zaora oświadczył, że pieniędzy nie posiada — napaścicy splondrowali mieszkanie i zrabowali 23 zł oraz dubeltówkę, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku.

— (Kradzież). Dominiak Józefa ulica Walborska 1. 103, zameldowała policji, iż w czasie jej nieobecności z mieszkania skradziono jej 83 zł oraz bieliznę. Sprawcy zbiegli.

Z BYDGOSZCZY

— **Ku czci ś. p. Chudziaka.** W czwartek, 5 b. m. z inicjatywy Zw. Młodych Narodowców odręcznie się za duszę śp. Chudziaka msza św. żałobna w kościele św. Trójcy o godz. 7 rano. Wieczorem tego dnia o godzinie 20, Z. M. N. organizuje w sali Re-

trwała, owocną swoją pracą pedagogiczną zdołali zaskarbić sobie szacunek i uznanie.

— **Aresztowanie zbankrutowanego fabrykanta pianin.** Swego czasu głośne było bankructwo bydgoskiej fabryki pianin Jähnego, Właściciel fabryki zniknął z terenu Bydgoszczy, pozostawiając sprawy firmy niezalutowane. W ostatnich dniach udało się policji wpaść na trop Jähnego w Gdyni i, idąc jego śladami, aresztować go na gruncie Poznania. Przychylny odwołano do dyspozycji władz sądowych.

— **Projekt nowego Domu Katolickiego.** Parafia św. Trójcy uruchomiła kilka lat temu Dom Katolicki w budynku dzierżawionym przy ul. Miedza. W ostatnich miesiącach powstał projekt budowy własnego gmachu w ogrodzie przy plebanji, na rogu ul. św. Trójcy i Kordeckiego. Utworzył się komitet z p. Bolesławem Lisewskim na czele, który zakrzętnął się dookoła przygotowania planów architektonicznych nowego Domu Katolickiego i zebrania potrzebnych na budowę funduszy.

— **Sekcja kobieca „Gryfu”.** Klub wioślarski „Gryf” postanowił na ostatnim swem posiedzeniu uruchomić sekcję kobiecą. W sali nad Brdą w pobliżu Kawiarni Teatralnej, przeprowadzone mają być inwestycje, które zapewnią tworzonej sekcji zupełną swobodę działania.

— **Śmierć przy treningu bokserkim.** W poniedziałek wieczorem podczas treningu bokserkiego w hali gimnastycznej gimnazjum humanistycznego zdarzył się tragiczny wypadek. Grupa bokserka K. S. Polonja odbywała ćwiczenia pod kierunkiem trenera, p. Joachimowskiego. 18-letni Zygmunt Gaziński otrzymał cios w okolicę serca i w kilka chwil potem padł martwy na ziemię. Jak się okazuje, Gaziński miał organiczną wadę serca. Mimo tłumaczeń nie chciał jednak zaprzestać treningów bokserkich, które doprowadziły go do tak tragicznego końca.

— **Nowa próba samobójstwa.** Niejaki Tadeusz Hoppe, 25-letni pracownik złotniczy (Zaścianek 3), w poniedziałek o godz. 10 wieczorem w zamiarze samobójczym wypił butelkę lizolu. W stanie nieprzytomnym odwieziono go do Szpitala Miejskiego, gdzie po przepłókaniu żołądka pozostawiono go na kuracji. Wę wtorek stan desperata poprawił się o tyle, że niema żadnych obaw o jego życie.

— **Kradzieże.** Annie Konert, Miedza 3, skradziono z mieszkania 160 zł i 2 pierścionki z brylantami. — Wandzie Świerczyńskiej (Gdańska 42) skradziono z mieszkania pierzynę, poduszkę i 2 koce.

Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Bydgoszczy

w dniu 4. 10. 1933 r.
Warunek: handel hurt, ład. wag. dost. bież. za 100 kg w złotych par Bydgoszcz.
Ceny transakcyjne: żyto 50 tonn par. Bydgoszcz 14,50 — 14,65; jęczmień przem. 70 tonn par. Bydgoszcz 14,80 — 15,00; owies 105 tonn par. Bydgoszcz 14,95 — 15,25.
Ceny orientacyjne bez zmiany.
Ogólne usposobienie spokojne.
Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 692 tonny, pszenicy 138 tonn, jęczmienia browarowego 135 tonn, przem. 68 tonn, owsa 92 tonny, mąki pszennej 86 tonn, żytniej 227 tonn, otrąb pszenicznych 76 tonn, żytnich 93 tonny, jęczmiennych 30 tonn, grochu Viktr 30 tona, Folgera 9 tonn, wyki 20 tonn, maku niebieskiego 3,5 tonn. Ogółem 1.782 tonny.

Ś. p. Kazimierz Wiatrolik

NAUCZYCIEL WSI POLSKIEJ

Na cmentarzu w Wilkowie Polskim w pow. kościańskim złożono doczesne szczątki ś. p. Kazimierza Wiatrolika.

Zmarły urodził się w r. 1859 we Wilkowiej pod Jarocinem; po ukończeniu gimnazjum w Lesznie i seminarjum w Rawiczu zostaje początkowo nauczycielem głuchoniemych w Poznaniu, poczem przenosi się na stałe na ukochaną przez siebie wieś, aby tu kształcić dzieci polskie w miłości ku upragnionej Polsce Syn powstańca - nauczyciela, którego Niemcy za przemówienie z okazji uroczystości listopadowych wraz z rodziną pozbawili chleba, odczuwał ś. p. Kazimierz Wiatrolik więcej niż ktokolwiek inny, ucisk i butę prusactwa. Nie lekkał się jednak niczego, gorliwie pracując przez całe życie w uświadamianiu ludu polskiej wsi. Wiedzą to całe pokolenia wsi Wilkowo Polskie, w którą Zmarły przez blisko 50 lat uczył, i w której na wieki spoczął.

Pracy Jego i odwadze cywilnej, której mu nigdy nie zbrakło, należy się pamięć i szacunek.

Niech odpoczywa w spokoju!

Składki i pokwitowania

Na pamiątkę Serca Pana Jezusa: L. W. 2 zł. — W. K. i S. P. z podziękowaniem za doznane łaski z prośbą o dalsze 5 zł. — W. C. Stęszew, 5 zł. — Zamiast zawiadomienia o ślubie, który się odbył dnia 30 września w Częstochowie, Antonina z Linków Maciejewska i Maksymilian Tyrchan składają 30 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanymi 62 zł.

Na chleb św. Antoniego: Drowa Gryglewiczowa, Jutrosin, z podziękowaniem za wystuchanie i z prośbą o zdrowie i dalszą opiekę dla całego domu, 5 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanymi 15 zł.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

„WESELE”, HISTORIA I MY

(Przed wznowieniem „Wesela” na inaugurację sezonu w Teatrze Polskim)

Sledząc losy „Wesela” w powojennej Polsce, musimy włączyć w rachunek jeden ważny fakt, ten mianowicie, że „Wesele” spotkało się z najzabawniejszym nieszczęściem, jakie mogło je dotknąć: doczekało się nadmiaru komentarzy. Są one najczęściej zupełnie rozbieżne; każdy z uczonych, czy z bardziej przygodnych wyjaśniaczy rozbiiera je po swojemu, bierze pod lupę nitylko poszczególne figury, ale zdania i niemal słowa, zesuwa je ze sobą, albo przeciwstawia, lecz cel jest wszystkim wspólny: wyjaśnić „Wesele”, sprawić abyśmy zrozumieli wszystko, od ogólnego „moralu” począwszy, aż do tych czy innych wyrazów. Szyfrowe prace!

CO BRALI Z „WESELA” POLACY WSPÓŁCZESNI?

W istocie, stała się rzecz uderzająca. Niewątpliwie było „Wesele” żrącą jak kwas siarczany ironią w stosunku do pewnych warstw ówczesnej krakowskiej albo i niekrakowskiej Polski. Taksamo jest pewnym, że musiało się wyczuć w jego beznadziejnym zakończeniu pesymistyczny smutek nad sennością narodową ogółu — a wiemy już dzisiaj, że rok 1901 był jakby samą dwunastą godziną tej nocy, w jakiej niewola nas była pogrążyła, że ludzie, którzy o niepodległości mimo wszystko myśleli jako o czemś uchwytym i może niedalekim, stanowiąli ledwie garstkę w ogromnym zbiorowisku i z pewnością nie bez zgrozy patrzyli, jak ogół zaczyna się oswajać z myślą o tem, aby przystosować się do warunków, to jest aby wzięcie, w którym byliśmy zamknięci, uczynić mieszkalnym, mieszkalnym na długo, na Bóg wie jak długo. Wszystko to prawda, ale również trzeba pamiętać, że echo, wywołane przez „Wesele” w duszy narodu, nie było smętnym ani pesymistycznym. Wprost przeciwnie.

Olbrzymia, trudna dzisiaj do wyobrażenia sobie popularność „Wesela” była pod względem narodowo-politycznym dodatnią i budzącą, nigdy rozczarowującą i usypiającą. „Wesele” nie wpało pesymizm ani opuszczania rąk. Najszerzej rozbrzmiały nie jego ustępy krytyczne i żalostne, lecz optymistyczne i pobudkę trąbiące. Z ust do ust powtarzano sobie, że wieleby-

„WESELE” PO ODZYSKANIU NIEPODLEGŁOŚCI

Mówię o tem nitylko, aby stwierdzić sam fakt, dzisiaj już może zapomniany po trzydziestu latach zgórą, a młodemu pokoleniu prawdopodobnie nieznanym w ogóle. Idzie mi o stosunek, jaki powinien zaistnieć między „Weselem” a dzisiejszym widzem. Nie byłoby, moim zdaniem, nic bliździejszego ponad mniemanie, iż „Wesele” jest dzisiaj przebrzmiałe bo „utraciło aktualność”, którą miało przed odbudową Polski. W głosach takich, które istotnie odezwały się tu i ówdzie po ostatnim w Warszawie wznowieniu „Wesela”, odbił się, moim zdaniem, wpływ owych niezliczonych a sprzecznych komentarzy, które wzięły sobie „Wesele” za półko doświadczenie, a których celem, jest wytłumaczenie „Wesela” bez reszty, wybitnie mu dostępu do duszy widza przez intelekt, przez

OD ARTYSTYCZNEGO TWORZYWA DO SAMEGO DZIELA SZTUKI

Otóż po takim stanowisku już niedaleko do zupełnego skrzywienia perspektywy. Do powiedzenia sobie np. iż „Wesele” nitylko przepowiadało, że Polski nigdy nie będzie, więc rzeczywistość mu zaprzeczyła i przez to przekreśliła. Widzieliśmy, iż współczesny ogół zupełnie inaczej instynktem je sobie wytłumaczył i inną naukę z niego był pobral. Ale poza sferą tamtej aktualności zostaje przecież cały obszar sztuki, który sprawia, że „Wesele” jest jednym wielkim snem o przecznych barwach, snującym się przy muzyce wiersza, a przenikniętym Polską w każdym w swym zaślńieniu.

Powiedział niedawno na tem miejscu Zigmunt Wasilewski, że młode nasze pokolenie sięga w przeszłość narodu po dobre tradycje krzepkości i sławy, ale rachunków martyrologicznych nie chce prowadzić. Głębokie to spostrzeżenie ma także dla „Wesela” swoją wartość. Pokolenie, które dorosło w wolnej Polsce, a tembardziej, które się w niej już urodziło, może zając się w „Weselu” nadewszystko genjuszem poetyckim i teatralnym Wyspiańskiego. A temi wartościami jest

Nieco inaczej było z pokoleniem niewątpliwie współczesnym krakowskiej premierze. Rychło spostrzegło się ono, że metoda ta niedoprowadzi daleko i nitylko troszczyło się o chemiczny rozbiór arcydzieła, a zwłaszcza o dociekanie jakie pozytywne wskazania autor chciał (rzekomo) w „Weselu” narodowi podać, ile starało się w najogólniejszym zarysie uchwycić i wyłożyć jego myśl artystyczną. Bo co do narodowo-społecznej, to sami widzowie odrzuca ją sobie sami wyłożyli i to w sposób bezapelacyjny. Powiedzieli: tak a tak chcemy „Wesele” rozumieć, to i to z niego w duszę bierzemy i nikt nam nie wytłumaczy, a- byśmy nie mieli racji.

śmy mogli mieć, a tylko nie chcemy chcieć; umacniano się w wierze w chłopca; wołano, że „Polska to jest wielka rzecz”, a nieudanie się „czyni” tłumaczono sobie z otuchą tak mniej-więcej: „Istotnie, chłop zgnął Złoty Róg, tym razem się nie udało, ale na drugi raz będzie inaczej!” Mimo uszu puszczano tu i ówdzie pojawiające się komentarze, że „Wesele” to wieszczynie beczynu i śmierci. Ogół poczył, że tutaj ktoś potrzasa drżącym człowiekiem i „w pysk mu mówi litość swoją”, że wygaduje płuća, podnosząc rozpaczliwy gwałt dokoła powszechnej bierności.

My, współczesne pokolenie, wiemy o tem, bo pamiętamy, że tak było. Dzisiaj, z wstecznej perspektywy, jeszcze głębiej musimy podziwiać ten instynkt narodu, płynący z najtajniejszych podświadomych źródeł tęsknoty za niepodległością. Triumf „Wesela” na scenach był sukcesem artystycznym, który takie arcydzieło poezji i teatru musiało być sobie wywalczyć. — Natomiast jego niesłychana popularność poza sceną oznaczała nurt daleko głębszy. Przebudziło się coś, co drzemało. Tem czemś była tęsknota za realizacją ideału, który zaparkowało się jak do szafy z relikwiami, aby wydobywać go do obejrzenia na narodowe rocznice, chociaż powinien być ciągle z nami i pośród nas, zawsze na oczach i na pamięci, zawsze wołający: „Co nam obca moc wydarła, mocą odbierzemy!”

racjonalistyczne wyłożenie, co ono ma „znaczyć”, przez wydobywanie i niby to uporządkowanie wszystkiego, co kryje w każdej fałdzie swej poetyckiej sukienki. Razem z takim dociekaniami wpadamy nieuniknienie w aktualność „Wesela” i stajemy wopec niego z mnóstwem zapytań i pretensyj, które nas od jego artystycznej istoty odciągają. Mniejsza, że uważam za rzecz niewykonalną złożenie w jakąś matematycznie ścisłą całość tego gorączkowego snu, jakim zrodziło się „Wesele” w wyobraźni jego twórcy. Gorzej, iż zaczynamy żądać od Wyspiańskiego aby przemawiał nam do intelektu, a zbaczamy od szlaków doznania artystycznego, podświadomego w ogromnej i najważniejszej części — od „Wesela” jako dzieła sztuki scenicznej — mówiąc największym skrótem.

ono poprostu obrzmiało. Starczy ich, aby z olbrzymią nadwyżką zastąpić ów wstrząs narodowo-polityczny, jakim zdobywało sobie „Wesele” pierwsze adoracje.

I sądzę, że ujęcie „Wesela” z tej własnie strony zawisło od naszego poczucia niepodległości, od naszego w niej się utwierdzenia. Jeżeli powiemy sobie, że od r. 1918 upłynęło nie piętnaście, ale czterdzieści pięć lat, to cały polityczny problem tego arcydzieła pozostanie wraz z naszą niewolą w aktach historii i będzie obchodził nas o tyle tylko, że posłużył poecie za tworzywo do dzieła sztuki. Wszyscy, czy najmłodsi, czy dojrzewający, czy już dojrzały, możemy sobie ze Stańczykiem Wyspiańskiego powiedzieć: „A cóż tobie niepokoję tych, co w grobach leżą?” Jak zły sen minęło nieszczęście, którym przywaliła nas historia na sto pięćdziesiąt lat. Został sen poety, a jest tak pełen tęczy, tak drga najtajniejszym rytmem narodowego pulsu, że nie przejdzie obok niego bez najgłębszych wzruszeń nikt, kto kocha Polskę, a czuje sztukę.

Witold Noskowski.

ŻYCIE KULTURALNE

IKS, PLASTYKA I RUMUNJA.

Wspominaliśmy już niejednokrotnie o coraz żywszej działalności poznańskiego Instytutu Krzewienia Sztuki, który w oparciu o wirtuozny lokal kawiarni artystów „Pod Kaktusem” bierze się nie na żarty do organizowania różnych odcinków naszego artystycznego życia. Wczoraj została otwarta w IKS-ie wystawa temper Władysława Strzebińskiego, jednego z najwybitniejszych między skrajnymi modernistami polskimi. Do wystawy tej oczywiście wrócimy piórem naszego referenta plastyki, prof. J. Mrozińskiego. Również temi dniami skorzystał IKS z bytności w Poznaniu znanej poetki rumuńskiej Duszy Czary, aby zaprosić ją do siebie i za-

inicjować zbliżenie polsko-rumuńskie na polu sztuki.

Idzie o założenie towarzystwa polsko-rumuńskiego, które weszłoby w związek z analogicznym stowarzyszeniem bukaresteńskim „Criterion”. zorganizowało wymianę kulturalną między Polską a Rumunią. Byłyby to zamienne wystawy plastyki, koncerty, imprezy literackie itd., wszystko tak pomyślane, abyśmy my dowiedzieli się jak najwięcej o rumuńskiej twórczości narodowej, Rumuni zaś o naszej. Myśl jest dobra i pożyteczna. IKS niedługo wyda prospekt, w którym zostanie bliżej ujęty sposób działania nowego zrzeszenia i formy organizacyjne, w jakich ono się rozwinie.

NAUKA

Z Tow. Przyrodników im. Kopernika. Z Katowic donoszą nam (ad): Podobnie jak w latach ubiegłych, tak i w bieżącym roku organizuje Śląski Oddział Tow. Przyr. im. Kopernika odczyty popularno-naukowe z zakresu zagadnień biologicznych, geologicznych, przyrody Polski oraz Śląska. — Odczyty będą ilustrowane obrazami świetlnymi. Pierwszy odczyt o „Wrażeniach z podróży po Szwecji i Japonji” wygłosi p. dr Aniela Kozłowska.

Wykłady we Fryburgu. Osierocołą po ustąpieniu ś. p. prof. Dobrzyckiego katedrę języków i literatur słowiańskich we Fryburgu objął z początkiem b. r. dr. E. Cros w charakterze docenta, rozpoczynając wykłady w połowie maja przy znacznym zainteresowaniu. Tematy wykładów obejmowały: romantyzm polski, wstęp do studjum kultur słowiańskich i język starosłowiański; Katedra fryburska posiada wcale bogatą bibliotekę seminarjalną, a w niej najcenniejszym jest dział polski, pomnający troskliwie przez obu poprzedników obecnego docenta ś. p. profesorów Kallenbacha i Dobrzyckiego (P).

LITERATURA

Poeta sztuki myśliwskiej. Był nim Mikołaj Hussowski, zwany też Hussowczykiem lub Hussowianem, żyjący w złotej dobie zygmunto-wskiej. Razem z biskupem Erazmem Ciołkiem odbył podróż do Rzymu, a gdy Leon X za interesowany opowiadaniem o polskich kniejach, prosił o relację na piśmie Hussowczyk napisał obszerny poemat łaciński „O żubrze jego postaci i dzikości” oraz o polowaniu na niego. Ponieważ Leon X w czasie pisania poematu zmarł poeta zadedykował swe dzieło królowej Bonie. Książka ukazała się w r. 1523 u Vietora. Znał ten poemat Marcin Kromer, są też liczne jego reminiscencje w „Panu Tadeuszu” Mickiewicza. Jan Kasprówic zajął się temi ostatnimi wpływami w prelekcji „Mikołaja Hussowskiego Pieśń o żubrze i Pan Tadeusz” Przetłumaczył też Kasprówic „Pieśń o żubrze” i miał zamiar wydać ten przekład drukiem. Przeszkodziła temu wojna. Obecnie zajął się wydaniem kasprówiczowskiego przekładu święty polonista dr Józef Birkenmajer. Wyjdzie on drukiem na uroczynie 400-lecia śmierci Mikołaja Hussowczyka, które mija w roku bieżącym. Obecnie zaś bliższą wiadomości o Hussowczyku i urywek z przekładu Kasprówicza podał dr Birkenmajer w piśmie „Łowicz” i w osobnej odbitce. (tk)

RUCH REGIONALISTYCZNY

O przeszłości Gniewu pisze w ostatnim zeszycie „Od naszego morza” Tadeusz Chelmecki dając zwięzłą historję miasta i opisując jego najdawniejsze zabytki. Podobnie jak na legendę o nazwie tego miasta, jakoby boginki rzeczne Wisły nie mogły się zgodzić kłórey swe wody skierować do morza i rozdzieliły swe fale w koryta Wisły i Nogatę, a miejscowość gdzie spór nastąpił, nazwano Gniewem. Obok pracy Chelmeckiego znajdujemy artykuł Leszka Gustowskiego o naszej marynarce handlowej w Polsce. Odrodzonej wspomnienie o „spływie do morza” urządzonym przez Ligę Morską i Kolonjalną, wiadomość o tendencyjnej niemieckiej pracy o Gdańsku pióra Brauna i Langego, tudzież przegląd wypadków bieżących. Jak zwykle zeszyt ten przynosi dużo ciekawych wiadomości, nie czyniąc zawodu swym czytelnikom. (J. St.)

TEATR

Umarł Ferdynand Bonn. Starsi bywalcy teatrów niemieckich pamiętają wielką karierę Ferdynanda Bonna, ucznia Ernesta Possarta. Bonn pracował na scenie zrazu w Monachjum, potem w wiedeńskim Burgtheater, gdzie reprezentował realizm w stosunku do klasycznej tradycji aktorskiej dawniejszego pokolenia i w tym sensie odróżniał Franciszka Moora i Hamleta, równie jak „Raskolnikowa w „Winie i karze”. Pod koniec ubiegłego wieku przeszedł do Berlina, do Lessingtheater, poczem prowadził Berliner Theater przez dwa lata, resztę zaś życia spędził na występach gościnnych aktorskich i reżyserskich. Bonn był aktorem wielkiego talentu, nie wolnym wszakże od zgrzywania się, typowego dla wielu aktorów niemieckich.

MUZYKA

Nowe kompozycje polskie. Mieszkający obecnie w Wilnie kompozytor dr Tadeusz Szeligowski, którego poznańska działalność w Konserwatorium Państwowem i w życiu muzycznym tak dodatnio się była zapisała, ukończył koncert na klarnet z orkiestrą.

Składki na Nizińskiego. Z Pragi donoszą nam: Słynna tancerka Tamara Karsawina ogłasza list otwarty jako wezwanie do składek na rzecz dotkniętego obłąkaniem od r. 1919 znakomitego tancerza Nizińskiego. Był on jak wiadomo, Polakiem, pochodził z Warszawy i jako jedna z największych gwiazd uczestniczył w triumfach baletu rosyjskiego w Paryżu, Ameryce itd. Niziński znajduje się w szwajcarskim zakładzie obłąkanych rodzina niema żadnych środków. Karsawina proponuje zebranie składkami funduszu, któryby zabezpieczył mu byt aż do śmierci, a po zgonie byłby przeznaczony dla dzieci.

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Sowieckie muzeum porcelany zostało utworzone w Ruskowie pod Moskwą w pałacu należącym dawniej do hr. Szeremietjewa. Mieści ono 16.000 okazów porcelany rosyjskiej a także cenne z Rosją związane zabytki porcelany obcej m. in. słynny serwis z kameami sporządzony dla Katarzyny II w Sèvres oraz serwis egipski, który Napoleon ofiarował Aleksandrowi I.

SZKOLNICTWO

Regionalizm i nauczycielstwo. Z Katowic donoszą nam (ad): (Od dwóch lat działu na Śląsku Seckja Regj. Kraj. Zw. N. P. z siedzibą w Katowicach. Ostatnio odbyła posiedzenie, na którym omawiano nowe programy szkolne ze stanowiska regionalizmu, potrzebę tworzenia monografij lokalnych (do użytku szkolnego) oraz formy współpracy Sekcji z „Zaraniem Śląskiem”. Sekcja zamierza umieszczać artykuły propagandowe w śląskich czasopismach szkolnych aby omawiać zagadnienia regionalizmu śląskiego w świetle nowych programów szkolnych.

VARIA

Walka z gruźlicą. W ostatnim zeszycie „Ilustracji Polskiej” znajdujemy artykuł pt. „Wróg ludzkości: gruźlica”. Zdaje on sprawę z działu przeciwgruźliczego na wystawie „Przyroda Zdrowie i Opieka Społeczna”. Objaśnia szczegółowo tablicę propagandową tego działu, przedstawiającą, jak wyglądała laseczniki Kocha oraz w jaki sposób się wykrywa i hoduje. Artykuł zaopatrzone jest również w wykres statystyczny, obrazujący ile ofiar w miastach naszych i obcych zabiera gruźlica. (v)

Pisma nadesłane

„Przegląd Pedagogiczny”, Nr. 23—24. Treść: „Nowe programy”. — Delegacja T. N. S. W. u P. Wiceministra K. Pierackiego. — W sprawie wrotu opłaty szkolnej za dzieci urzędników państwowych. — Z. Herfurta: „Kurs dla dyrektorów szkół średnich”. — Z. XV Międzynarodowy Kongres Nauczycielstwa Szkół Średnich. — Dr. Wojciech Gottlieb: „Z czasopism angielskich i amerykańskich”. — Dr. Eug. Pia-secki: „Zgon zasłużonego higienisty”. — Grosz na budynki szkolne. — Komunikaty Zarządu Głównego T. N. S. W. — Kronika. — Adres Red.: Warszawa Bracka 18.

„Wici Wielkopolskie”, Nr. 9 (24) Treść: „Edmund Callier w setną rocznicę urodzin”. — J. Piechocki: „W majowej pszenicy po kolana...”. — S. Helszyński: „Trzy stolice Pałuk”. — B. Szczepczyński: „Ks. red. Nikodem Cieszyński”. — J. Birkenmajer: „Z Poznania”. — A. Jesionowski: „Jan Kasprówic na Śląsku”. — Recenzje — Kronika. — Adr. Red. Poznań, ul. Kochanowskiego 17, m. 7.

„Przegląd Teologiczny”, Rok XIV (1933) Treść zeszyt 1—2: O Lohn L. T. J.: „Doctri-na Nestorii de mysterio Incarnationis”. — Ks. Władysław Śpikowski: „Polemika św. Irenusza z gnostykami”. — Ks. Józef Nowacki: „Arcybiskup gnieźnieński Janusz i nieznan synod prowincjonalny roku 1258”. — Ks. Teofil Długosz: „Biskupia visitatio liminum”. — Notanda — Recensiones — Chronica. — Adres Redakcji: Lwów, ul. Marszałkowska 1. Uniwersytet — Adres Administracji: Lwów, ul. Zyguntowska 4

Ojciec św. o znaczeniu ogłoszeń, umieszczanych w prasie

W Rzymie odbył się międzynarodowy kongres biur ogłoszeniowych, którego uczestnicy przyjęli na audjencji w Watykanie. W przemówieniu, wygłoszonym do nich, Ojciec św. podkreślił znaczenie działu inseratowego, który jest jedną z najciekawszych i najbardziej rozwiniętych gałęzi nowoczesnej działalności prasowej. Dziedzina ta nie jest obcą papieżowi, ponieważ w okresie pracy bibliotekarskiej miał on niejednokrotnie do czynienia z publikacjami na ten temat. Z zainteresowaniem przeczytał też ogłoszone w związku z kongresem dzieło, poświęcone sprawie ogłoszeń, dotyczących prasy, kina, sztuki i t. d.

Uderzyło jednak Ojca św., że w dziele tem pominięto ważną stronę zagadnienia, a mianowicie kwestię obrony moralności i dobrych obyczajów. „A to właśnie jest istotną rzeczą i winno stać się przedmiotem specjalnego studjum. Wiadomo bowiem, że elementy, które stoją zdala od wielkiej technicznej, a zatem poważnej organizacji, wykorzystują ogłoszenia dla rzeczywistej godnej pożałowania propagandy. Prostackie są wszelkie inseraty, które zwracają się przeciwko moralności. A owe inseraty mogą być dowolne: niemoralne ze względu na przedmiot, jaki zachwalają, i niemoralne z powodu sposobów, jakimi się przytem posługują”.

Dla zilustrowania swych słów przykładem wspomniany papież, że przed kilku laty napisano w Holandji książkę, która z pewnością nie przekroczyłyby granic tego kraju, gdyby nie zorganizowano zręcznej reklamy ogłoszeniowej. A nie była to bynajmniej książka dobra. Odnosnie do sposobów i metod posługiwania się inseratami wskazał Ojciec św. na ołbrzymie zło, jakie tego rodzaju ignorowanie przykazań bożych może wywoływać w poszczególnych sferach i środowiskach. Kończąc przemówienie, papież przypomniał zdanie Dantego i Manzoni, że nigdy nie należy czynić użytku ze słów, które przyklaskują występki lub wyśmiewają cnotę. Dewiza ta winna zawsze przyswiecać akcji inseratowej we wszystkich jej poczynaniach, związanych z prasą, sztuką, kinem, przemysłem itd. Słowa papieża uczestnicy audjencji powitali burliwymi oklaskami. Posłuchanie zakończyło się udzieleniem przez Namiestnika Chrystusowego błogosławieństwa apostołskiego. (KAP.)

Kronika słowiańska

Odprężenie na froncie jugosłowiańsko-bułgarskim.

Zaognienie stosunków pomiędzy Jugosławia a Bułgarią, podsycane bezustannie sprawą macedońską, w ostatnich czasach jakoby ulegało pewnemu złagodzeniu. Kościół prawosławny obu państw, odbywając wspólną konferencję zapoczątkowały nawiązanie bliższych stosunków. Nastąpiły wizyty Jugosłowiańskiego Tow. Łowieckiego w Bułgari i większej grupy przemysłowców bułgarskich w Jugosławii. I w jednym i drugim państwie witano gości z niezwykłą serdecznością. Do pewnego stopnia sensacją było ostatnie spotkanie królewskiej pary bułgarskiej powracającej z podróży do Paryża i Londynu, z królewską parą jugosłowiańską na dworcu w Beogradzie. Krótko potem nastąpiło w Beogradzie założenie Tow. jugosłowiańsko-bułgarskiego. Wreszcie nowe spotkanie obu par królewskich, jugosłowiańskiej i bułgarskiej, już na terenie bułgarskim, w drodze króla Aleksandra statkiem wojennym z wizytą w Sinaia do Stambulu, świadczy o nawiązaniu się stosunków coraz serdeczniejszych pomiędzy obu sąsiednimi państwami słowiańskimi na Bałkanach.

To też prasa nietylko bułgarska i jugosłowiańska, lecz i paryska, a przede wszystkim węgierska i włoska, śledzi nowy ten rozwój stosunków politycznych na Bałkanach z największym zainteresowaniem.

Cześć i Słowacy

Po znanym wystąpieniu ks. Hlínki podczas uroczystości w Nitrze, nastąpiło silne zaostrenie stosunków pomiędzy Pragą a słowackim stronnictwem autonomistów (str. ludowem). Słowak dr. Milan Hodža, obecny minister rolnictwa, twierdzi jednak na lamach agrarnego „Słowackiego Denika” i w wydaniu „Prager Presse”, iż sytuacja na froncie słowacko-czeskim nie jest obecnie tak niebezpieczna, jak w roku 1925. Wówczas bowiem z 41 mandatów poselskich przypadło na autonomistów 25, zatem większość, podczas gdy dziś rozporządzają oni tylko mniejszością 18 głosów.

W miejsce zamkniętego na trzy miesiące organu ks. Hlínki „Slovakia” zaczęła wychodzić prasieniona z Koszyc do Bratysławy i przemieniona z tygodnika na dziennik „Slovakia pravda”. W piśmie tem dołóż się, że przedstawiciele Słow. Str. Ludowego zaprotestowali energicznie u staro-

sty krajowego Orszagha przeciw zawieszeniu „Slovakia”. Wiceprezes stronnictwa, poseł i b. minister zdrowia dr. Józef Tiso zwrócił staroście krajowemu uwagę na wszystkie ewentualne następstwa stosowanych środków rządowych.

Pragniesz dobra naszej młodzieży?

Otrzymujemy poniższą odezwę:

W niezbyt dalekiej przeszłości, bo jeszcze przed 7 laty stał przy ul. Wronieckiej magazyn, na który z żalem spoglądał każdy obywatel katolik. Kiedyś był ten magazyn świątynią katolicką, w której spełniała się Przenajśw. Ofiara, w której lud i Bogu poświęcone dzwice, jak anioły korne modły swoje zanosiły przed tron Najwyższego.

Spustoszenia tego dokonała zaboreza „Ueberkultur”.

Nazew śp. ks. Kardynała Dalbora przybyli do Poznania synowie błog. Jana Bosko i w krótkim czasie przydziali tego Łazarza — kościół — magazyn w nową szlachetną szatę. — Ale na remont czeka jeszcze klasztor starodawny, aby mógł spełnić wzniosły cel, wytknięty przez zmarłego dygnitarza kościoła, którego ojcowskie serce głęboko odczuwało niedolę pracującego ludu i jego dzieciak, walających się nieraz jak stad owiec opuszczonych, bez opieki, bez szczerego przyjaciela, na zgubę swojej duszy, ukochanej przez Chrystusa, za którą On krew swoją boską prze-lał.

Księża Salezjanie mają najlepsze chęci, aby spełnić życzenie Arcypasterza i ratować tę młodzież opuszczoną i bezrobotną; ale ponieważ sami nie posiadają grosza, wyciągają rękę do tych wszystkich którym Bóg nie poskąpił swoich darów.

W połowie października urządzamy publiczną loterję fantową na ca. 5000 losów. Czysty dochód ma powiększyć skromny fundusz kilku tysięcy złotych na budowę bursy. Zwracamy się przeto do P. T. Obywateli naszego miasta z gorącym apelem o łaskawę doręczenie cegiełki na ten wzniosły patriotyczny i zbożny cel, czy to przez ofiarowanie fantów, czy też przez kupno losów. Cena losu wynosi tylko 50 gr. Każdy drugi los wygrywa. Już 10 października będzie można oglądać wystawę fantów w oknie firmy W. Nowakowski i Synowie, fabryka mebli, która rozumiejąc wielkie znaczenie wychowania młodzieży, zupełnie bezinteresownie oddała do naszej dyspozycji część najkorzystniejszą swego salonu sztuki stolarskiej od ulicy 27 Grudnia, narożnik ul. Kantaka na czas od 10 do 22 października. Ciągnięcie loterji odbędzie się tamże od 15 do 22 października.

Do tej pory na odezwę do przeznaczającego kupiectwa naszego wpłynęło już około 800 fantów. Niektóre fanty przekraczają 50-krotnie wartość stawki 50 gr.

Wielkie zrozumienie i wielkie serce okazały przedewszystkiem następujące firmy: St. Schulz St. Rynek, „Maggi” Poznań, Trójkąt w Kole z Bielska, Fabryka Drożdzy — Luboń, J. i S. Stempiewicz Poznań, Cukrownia Szamotulska i w Miejskiej Górce, W. Czajka Fabryka win — Kościan, Polska Fabryka Wyr. Papierowych „Pol” w Poznaniu, Bohm Ferd. z Włocławka, Walczyński, fabryka kawy, Poznań, Glowacki — drogerja Poznań, Marsz. Focha, Giernza, fabryka atramentu, Poznań M. Garbary, Fabryka Mydła Fr. Puls — Warszawa, Woźniak, Poznań, Kramarska, Fabryka Porcelany, Cmielów, St. Majewicz, Poznań, The Gentlemann Poznań.

Niech im będą stokrotne dzięki! Oby ich przykład pociągnął za sobą innych ofiarodawców.

XX. Salezjanie w Poznaniu.

Z ruchu przeciwalkoholowego

Z obrad Związku Nauczycieli Abstynentów

W czasie Sejmiku przeciwalkoholowego obradował Związek Nauczycieli Abstynentów pod przewodnictwem ks. prof. Ciemińskiego ze Lwowa przy dość licznym udziale członków oraz gości. Sprawozdanie wskazało na pomyślny rozwój abstynenckiej Złotej Księgi w szkołach, na nadspodziewany wynik konkursu na najlepsze wypracowania szkolne oraz na niezmierny ubytek członków i niedobór kasy. Po udzieleniu absolutorjum wysłuchano nader ciekawego wykładu prof. dr. Dobrowolskiego, prodziekana wydziału U. P. na temat: „Ruch abstynencki wśród nauczycielswa zagranicą a u nas”. Niezmiernie głębokie i trafne były uwagi znakomitego koreferenta dr. Posadzego. Wynikiem obrad były dwie uchwały: 1) Walne zebranie stwierdza, iż bezwzględna wstrzeźliwość od napojów alkoholowych jest tylko znikomą cząstką tego idealizmu, do którego stan nauczycielski w najwyższym stopniu dążyć powinien. 2)

Walne zebranie uznało, iż rozwój Związku zależy od stałej pomocy pedagoga, któryby mógł za zgodą władz szkolnych docierać do szkół oraz na konferencje i zjazdy nauczycielswa.

Po uchwaleniu zmian statutu dokonano wyboru zarządu w następującym składzie: dr. Posadzy prezes, prof. Wodiczko wiceprezes, X Galdyński sekretarz i skarbnik, prof. Dobrowolski, prof. Kowalski, dr. Bohenek, St. Strugarek, zaś z poza Poznania: ks. Czastka z Rzeszowa kier. Desaga z Katowic, dyr. Duchowicz ze Lwowa, Gajewski z Tczewa, dr. Jelonek z Krakowa, X. Krystosik z Płocka, Uzdowska z Warszawy.

Po zjeździe delegatów Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej.

W czasie Sejmiku obradował także zjazd Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej pod przewodnictwem prof. Piaseckiego. Sprawozdanie wykazało wzmogłą działalność zarządu głównego oraz kół Ligi Tydzień Propagandy Trzeźwości, 3 kursy opieki nad alkoholikami, 24 wystawy przeciwalkoholowe zwiedzone przez 40 tysięcy osób, 7 wykładów dla wojska, 12 dla więźniów — oto niektóre szczegóły. Zarząd utworzył przy centrali wydział akcji wśród młodzieży, który służy pomocą wszelkim typom młodzieży, a ponadto wydział opieki nad alkoholikami, który troszczy się o usprawnienie opieki nad osobami zagrożonymi nagłaniem alkoholem. Po uchwaleniu absolutorjum uchwalono zmiany statutu, mianowano X. biskupa Dembka z Łomży członkiem honorowym, zaś do zarządu głównego zostali wybrani: pp. prof. Piasecki jako prezes, prof. Gantkowski, prof. Dobrowolski, dr. Niesiołowski, X. Galdyński i p. instruktor Tomaszewski, zaś z poza Poznania: pp. Bernaciak z Gniezna, Berowski z Warszawy, X. prof. Ciemiński ze Lwowa, X. Czastka z Rzeszowa, A. Kunsdorff z Katowic, X. prałat Niesiołowski z Pleszewa.

SPORT

Ciężka atletyka

Zapasy o mistrzostwo klubowe „Sztetkera” dały następujące wyniki: kogucia: 1. Szostak, 2. Kapczyński, 3. Becker; piórkowa: 1. Jakubowski, 2. Handke B; lekka: 1. Jaworski, 2. Bocian; półśrednia: 1. Deska, 2. Lewandowski, 3. Lima; średnia: 1. Waryński, 2. Walkowiak, 3. Habel; półciężka: 1. Pięta, 2. Wojciechowski; ciężka 1. Lewandowski.

Lekka atletyka

Poznański OZLA otrzymał pismo z Sztokholmu, w którym okręg stolicy Szwecji prosi o zarezerwowanie w kalendarzu projektowanych meczy na rok przyszły terminu, na ewentualne spotkanie Sztokholm — Poznań w Sztokholmie. Propozycja ta świadczy o uznaniu i popularności, jaką cieszy się poznańska lekkaatletyka w Szwecji.

Motocyklizm

Zawody „Tow. Sport. 33” w Pleszewie. W przedbiegach zakwalifikowali się do finału pp.: Olejniczak, Blach Kepno, Grze-

bowski Pleszew, Wistehne Kalisz, Luczkiewicz Krotoszyn i Karliński Ostrów. W biegu zwycięzców wyniki były następujące: 1. Józef Olejniczak (Pleszew) na „New Henon” 500 cm 2:28, 2. Blach (Kepno) na „Sarole’a” 500 cm 2:51, 3. Grzybowski Edward (Pleszew) na „Royal - Enfield” 350 cm 3 min. 3 s. Rekord toru zdobył Józef Olejniczak uzyskując czas 2:25 minut.

Pięściarstwo

Czechosłowacja i Polska. W dniu 8 bm. o godz. 20 w westybulu reprezentacyjnym b. P. W. K. skrząją swoje pięści zespoły obu słowiańskich narodów. Zawody te urządzane z okazji 10-lecia istnienia Polskiego Związku Bokserskiego będą miały zatem charakter szczególnie uroczysty. Dla informacji podajemy jeszcze szereg wyników osiągniętych przez reprezentacyjną ósemkę Czechosłowacji: C. S. R. i Bawaria w Pradze 9:7, C. S. R. i Włochy w Pradze 10:6, C. S. R. i Węgry w Pradze 11:5.

Piłka nożna

Sensacją niedzieli 8 października są zawody marynarki wojennej z Gdyni z reprezentacją Poznania, które odbędą się o godz. 15 na stadionie miejskim. Goście wystąpią w składzie następującym: Kozłowski — Miłaszewski i Kuciej — Kamiński, Nowotny i Wegner — Malkowiak, Kołodziejczyk, Bator, Kowalski i Sawiak; rezerwowi: Zwoliński i Dziura. Przypuszczać należy, że wszyscy zainteresowani wysokością zwycięstw marynarzy polskich, odniesieniem w spotkaniach z zagłomami okretów wojennych angielskich, szwedzkich i innych, pośpieszą zobaczyć ten zespół, starannie przygotowany do walki z poznanakami. Uwzględniając charakter imprezy, którego zysk przeznaczony jest na fundusz marynarki wojennej, wyznaczono niskie ceny biletów wstępu. Przedprze-daż: „Camera”, „Don. Sportowy” i „Start”.

Wioślarstwo

Regaty K. K. W. Liczący drugi rok istnienia Kol. Klub Wioślarski urządził na Brdziej regaty wewnętrzne. W biegu czwórerek półwyciągowych zwyciężyła załoga: Sadecki, Kęsy, Kulligowski, Wychocki, st. Zakowicz w czasie 6 min. 18 s. W biegu czwórek młodszych załoga: Zielewicz, Kulligowski, Malicki, Mazurkiewicz, st. Janowski w czasie 6 min. 19 s. W biegu dwójek podwójnych załoga: Jarysz, Cywiński, st. Fandry, czas 9 min. 45 s. W biegu jedynek kajakowych pierwsze miejsce zajął Krauze w czasie 10 min. 35 s., drugie Malicki — 10 min. 46 s. W biegu kajaków podwójnych: 1. Olkiewicz, Nickel, czas 9 min. 18 s., 2. Sobolewski, Krauze, czas 9 min. 32 sek.

Życie organizacyjne

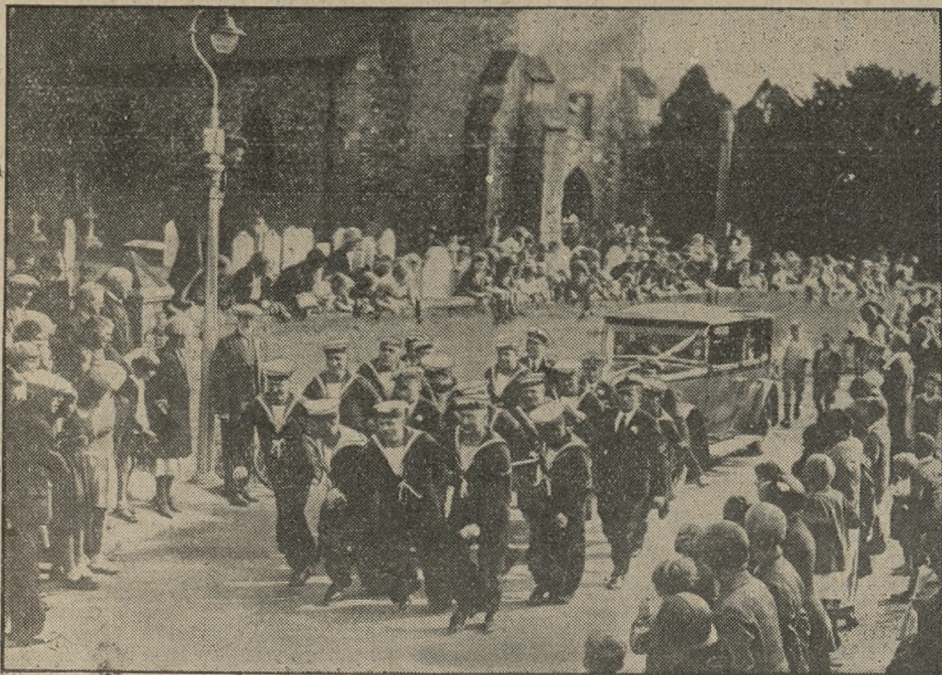
Program 25-lecia gimn. koła sport. „Venetia” w Ostrowie jest następujący: w piątek o godz. 15 otwarcie międzygimnazjalnych zawodów na stadionie miejskim; odbędzie się rozgrywki w piłkę nożną, w strzelaniu, oraz w tenisie. W sobotę dalszy ciąg zawodów sportowych od 9 do 13 i od godz. 15. O godz. 20:30 — spotkanie towarzyskie. W niedzielę po mszy św. o godz. 9 i wspólnej herbatce — o godz. 12 uroczysta akademja w auli gimnazjalnej; o godz. 14:15 finały rozgrywek sportowych.

W Roku Świątym

na resztę kosztów budowy Pomnika Najśw. Serca P. Jezusa w Poznaniu
ofiarowali do dnia 11. 9. 1933.

307.			308.			309 I 2p		
9. 9. 33. wybr. ze skarb. p.	Pomniku	44.89	Legendówna, Albertyn	3.70	Kpt. K. S. E. Cybul,			
10. 9. 33. wybr. ze skarb. p.	Pomniku	50.15	M. Frociewicz, Łabiszyn	1.00	Łomża			
11. 9. 33. wybr. ze skarb. p.	Pomniku	28.69	F. Stec, Tropie	1.00	W. Czekalski, Łódź			
N. N. Wdzięczów	L. Kaczmarek, Baszków	1.00	J. Szeliga, Nowy Sącz	2.00	J. Dwornicka, Łódź			
Stow. Młodzieży Polskiej, Srem	5.00	1.00	Dybicka, Poznań	1.00	R. Olesik, Łódź			
B. Stelmachowski, Poznań	10.00	5.00	E. Jarosz, Poznań	5.00	K. Luderski, Pułtusk			
St. Szulcowiec, Grudziądz	2.00	5.00	J. Riemer Insp. Szk., Mogilno	10.00	W. Lidzbarski, Ostrowo			
Zebrań przez Druhów Stow. Młodz. Polskiej, Brudziń	16.00	5.00	A. Walaszekowski, Kartuzy	10.00	Ks. K. Ponka, Fordon			
M. Bernat, Wegrzynów	1.00	5.00	M. Staskowakowa, Król. Huta	5.00	Wl. Bargiel, Rzeszów			
M. Łapińska, Łąpy	0.50	2.00	St. Hamowiec, Jarosław	2.00	Plk. Sinda, Rzeszów			
Fr. Kaczmarek, Pępowo	2.00	5.00	I. Polański, Czortków	1.00	Prof. Pamion, Rzeszów			
M. Kórcińska, Podwólczyca	5.00	5.00	Ks. St. Matyka, Krosno	5.00	J. Rozmiłowska, Sambor			
J. Nowotarski, Rymanów	2.00	5.00	St. Radek i Kulik, Lwów	2.50	Ks. Prob. L. Grabowski, Wólka			
M. Nowotna, Rymanów	3.60	5.00	Z. Zelaźnikiewicz, Włodawa	5.00	St. i M. Bugno, Stanisławów			
J. Prytyś, Stryj	1.00	5.00	Wl. Brzozowski, Mościce	10.00	E. Denenfeldowa, Stanisławów			
N. N. z pr. o błog. w rodzinie	2.00	5.00	Sodalicia Marjańska Panów, Wadowice	5.00	Dr. K. Zimmermann, Przemysły			
P. M. z podz. N. S. J. za upr. pomyśln. w pracy i spr. in. z pr. o dal. pom.	10.00	5.00	Z. Chrusliński, Kraków	3.00	N. N. Krotoszyn			
Z. Walencka, Kepno	5.00	5.00	J. Piwowarczyk, Babice	3.00	St. i J. Wyszynskie, Dobiesze			
M. Michalik Kier. Sz., Korzenna	5.00	5.00	M. Michalowicz, Bydgoszcz	2.50	Kpt. W. Nischke, Ostrow			
W. Maćkiewiczowa, Dubno	5.00	5.00	I. Sekurzanka, Bydgoszcz	20.00	s pr. o zdrowie dla żony			
L. Furmanek, Domowo	2.00	5.00	I. Helmin, Bydgoszcz	20.00	M. Sindak, Ostrog n. H.			
St. Matyaszek, Brzeziny	3.00	5.00	T. Kwiecińska, Chelmo	5.00	A. Walczowski, Ostrog n. H.			
M. Skonko, Głuchów	5.00	5.00	Ks. J. Gimiński, Brzeziny	5.00	M. Ochmanówna, Ostrog n. H.			
J. i St. Barcikowie z dziećmi Maków	4.00	5.00	Fr. Zalesińska, Bochnia	5.00	Stow. Młodz. Pol., Górsko zebra.			
Poreda, Krzywiz	2.00	5.00	U. Brzezińska, Łasany	5.00	M. Świeciecka, Horodło			
Fr. Drożdżyński, Obrą	5.00	5.00	Inz. L. Rościszewski, Kielce	2.00	St. Tnachmicka, Horodło			
St. Skowroński, Pakosław	3.00	5.00	O. J. Brazyl, Rakowice	10.00	J. Baner, Lublin			
J. Neumanowa, Ostrog	3.00	5.00	Szkola św. Andrzeja, Kraków	2.00	G. Baner, Lublin			
M. Gólczy (Gierczyca) Marjanów	10.00	5.00	J. przybylski, Chojnice	7.00	Z. Rybicka, Lublin			
I. Celmer, Skalmierzycze	2.00	5.00	Klasztor pp. Benedyktynek, Wilno	5.00	Z. Gołakowska, Lublin			
Ks. M. Bieliński, Szczerzów	5.00	5.00	R. Sobisz, Gdynia 4	5.00	K. Burkiel, Gdynia			
Adw. J. Gutowski, Warszawa	3.00	5.00	A. Olbrychtowicz, Gniezno	5.00	Ks. St. Niewęrowski, Kalisz			
J. Staroszycki, Warszawa	1.00	5.00	J. Paluba, Piaseczno	6.00	A. i W. Jeżewscy, Wilno			
I. Sekulowicz, Warszawa	1.50	5.00	Rotm. M. Rostafiński, Warszawa	10.00	G. Kaszewska, Przysucha			
St. Iglicki, Warszawa	20.00	5.00	J. Straczyńska, Warszawa	1.00	A. Slawek, Poznań			
J. Karwaciński, Warszawa	2.00	5.00	J. Szymański, Warszawa	2.00	Stow. Kobiet Kat. Ostrog z podz. N. S. J. za odzyskanie zdrowie Ks. Wietrzykowskiego			
Ks. Prob. J. Górka, Pielgrzymowice	3.00	5.00	T. Knauer, Warszawa	5.00	H. Paul. Maj. Zdrój			
Dr. Adw. Łukanowski, Katowice	10.00	5.00	L. Halama, Warszawa	3.00	Z. Gowarzewska, Zdrój			
Dr. F. Biały, Rybnik	10.00	5.00	Matyliakowa, Siemianowice	3.00	L. Czabnyjsew, Buk			
J. Maciejewska, Zduńska-Wola	3.00	5.00	St. Tytułska, Świecie	5.00	F. Andrzejewski, Buk z podz. za otrz. l. z pr. o dalsze			
			Stow. Kobiet Kat. Jedność, Inowrocław	10.00	A. Hojnacka, Opalenica			
			Fr. Wawrzyniak, Drobnin	5.00	E. Bydlowska, Gniewkowo			
			K. Holak, Czarnków	2.00	M. Ronowicz, Gniewkowo			
			K. Szczotczanka, Skalmierzycze	5.00	J. Zielińska, Wągrowiec			
			R. Tollik, Toruń	2.00	K. Papkówna, Trzemeszno			
			J. Maciejewski, Łęczycza	5.00				

Konto P. K. O. nr. 207 470. — Sekretarjat św. Marcina 69. m. 17.



Marynarze jednego ze statków angielskich wiozą swego kapitana, którego ślub odbył się przed chwilą, z kościoła do domu.

Czystość u ptaków

Czystość ciała, ubrania, mieszkania i wszystkiego, z czem mamy styczność, konieczna dla utrzymania zdrowia, jest nie tylko u ludzi, ale i u zwierząt poniekąd wrodzoną, z tą tylko różnicą, że ludzie, pomimo, iż rozumieją jej doniosłość, często przez lenistwo i niedbalstwo zaniedbują się w tym względzie, zwierzęta zaś ściśle idą za swym instynktem. Do rzędu najbardziej czystych stworzeń należą ptaki.

Utrzymanie owej czystości ułatwia im układ piór, zakładających się pochyło jedno na drugie, nakształt dachówek na dachu, co sprawia że spadający na nie kurz i brud wszelki zsuwa się prędko na ziemię. Wiele ptaków wodnych posiada około ogona pęcherzyki, tłuszcz zawierające, które zastępują im używane przez ludzi mydło lub pomadę. Ptak od czasu do czasu nabiera dziobem cząsteczki tego tłuszczu i rozprowadza go po piórach, nadając im gładkość i połysk werniksu, zabezpieczającego od wody i pyłu.

Mimo tych środków zapobiegawczych pióra z ptaków często się walają, a puch najbliższy ciała i zawsze ciepły, służy za siedlisko różnym pasorzytom; wiedzą o tem ci, którzy drób skubią. Dla pozbycia się dokuczliwego robactwa, ptak posługuje się dziobem, którym, dzięki wielkiej elastyczności szyi, dosięgnąć może grzbietu, boków, a nawet ogona. Dziobem, niby rogowemi szczyptkami, wylawia drobne pasorzyty, niektóre zaś gatunki ptaków, jak n. p. papuga, używają do tego języka. Popłatanie pióra rozczesują ptaki szponami, niby grzebieniem.

Wiele ptaków zarówno dla ochłody, jak dla czystości lubi używać kąpieli. Latem, gdy ciepły deszcz zaczyna padać, wróble, wesoło świegocząc, najeżają piórka, aby woda łatwiej do skóry przeniknąć mogła, dopiero dobrze przemoczone uciekają do gniazda dla ususzenia się w nich.

Wiemy, z jaką przyjemnością kąpią się kanarki w klatkach, w tym samym celu uderzają o wodę skrzydełkami jaskółki, fruując nisko nad stawem, trzymając dzióbek otwarty dla nabrania wody i opryskują się nią całe, nie powstrzymując lotu.

Pletwonogie w kąpieli dopełniają starannie toalety, biją się skrzydłami po bokach, aby woda do ciała przeniknąć mogła i za pomocą dzioba polewają się po wierzchu. Młode zaraz po wykluciu z jajka bywają prowadzone przez matki do wody, umieją po niej pływać i nurka dawać. U ptaków, żyjących gromadnie, dość by jeden objawił chęć kąpieli, żeby wszystkie poszły za jego przykładem. Mewy za danym przez jedną z nich sygnałem, gromadnie wskakują do wody, dają nurka, razem również wyskakują, stają na nogach i otrząsają się z wody, bijąc skrzydłami.

Audubon, ornitolog francuski, opisuje, że „na piaszczystym wybrzeżu rzeki Ohio przy zachodzie słońca setki pelikanów sadowi się rzędem. Nasyciwszy się dowolni rybami, wspaniale te ptaki czyszczą pióra swoje, gładzą je, obciągają dziobem, póki nie ułożą w należyty porządku, jakby stroiły się do obchodu jakiejś uroczystości”. W ogrodach zoologicznych pelikany cały dzień zajęte są toaletą swoich piór, przybierając przytem najkomiczniejsze postawy. Są to najwięksi strojnisi w świecie ptasim.

Słowem czystość u ptaków jest ogólna, nakazana przez instynkt dla utrzymania sił i zdrowia. Wyszedszy z kąpieli ptaki otrząsają się z wody, rozkładają ogon, wyciągają skrzydła, potem skubią pióra na wszystkie strony, gdzie tylko dziobem dosięgnąć mogą. Przy układaniu piór ze szczególną starannością dopełniają tego na lotkach i przy ogniu, z którym nieraz mają wiele kłopotu, zanim spletną kity do porządku doprowadzą. Upięcenie głowy i szyi wygładzają, tracąc części ciała o grzbiet, piersi i skrzydła. Pletwonogie zwłaszcza odznaczają się nadzwyczajną elastycznością szyi, co im pozwala ruchy te wykonywać z wielkim wdziękiem.

Często po jedzeniu ptaki czyszczą dziób, łapkę a niektóre, jak kaczki, kąpią się zaraz. Bywają takie okazy, które pożywnie swoje myją przed jedzeniem. Jakże to wzór

do naśladowania dla ludzi, niedbałych o porządek i stroniących od wody i mydła. Ro.

Głowa Henryka IV sprzedana na likwidacji

Paryski fotograf w dzielnicy Montmartre, p. Bourdais, twierdzi i ogłosił to na łamach prasy, że posiada autentyczną zmumifikowaną głowę króla Francji Henryka IV, słynącego ze swej mądrej polityki, tragicznego zgonu i pełnego przygód żywota.

Fotograf w r. 1919 rabył niezwykle ten zabytek za 3 franki na sprzedaż licytacyjną w paryskim „Hotel Drouot”. Nikt wówczas nie myślał o wielkim królu ani o jego głowie. Fotograf miał zamiar nabytym okazem ozdobić swój warsztat pracy. Pewne jednak szczegóły, zauważone na głowie, zwróciły uwagę fotografa na niezwykłe jej pochodzenie. Bourdais wiedział, że zwłoki króla Henryka IV przed ułożeniem do trumny, polano niebieskawym płynem, celem ukrycia licznych tatuaży, świadczących o jego szczególnych upodobaniach. Rada stanu królestwa Francji nie chciała dopuścić, by w razie ekshumacji zwłok, można było rozpoznać napisy, wytatuowane na skórze króla. Ponieważ głowa zakupiona na licytacji przedstawiała podobne ślady niebieskawej farby, fotograf zbadał ją dokładnie i rozpoznał na naskórku pieprzyk uwidoczniły na wszystkich współczesnych podobniznach Henryka IV. Spostrzegł również charakterystyczną bliznę, o której wspominają historycy. Ponieważ wiadomem jest, że żaden miarodajny dokument nie może wskazać miejsca, gdzie znajduje się głowa Henryka IV, która w tajemniczy sposób zaginęła w okresie rewolucji francuskiej, gdy rozszalałe tłumy „jakobinów” niszczyły grobowce królewskie, twierdzeniem fotografa paryskiego nikt nie może rzeczowo zaprzeczyć.

Głowę, nabytą na licytacji, powierzono narazie paryskiej akademii nauk historycznych, która niebawem ustali, jak dalece twierdzenia Bourdais'a są prawdziwe. S. F.

Szachy we... czterech

Ogromną wziętością cieszy się obecnie w Londynie nowa gra: szachy w czterech.

Podobne są one bardzo do dawnych szachów, z których powstały. Różnice są jednak liczne. I tak, o ile dawne szachy posiadały 64 pola, o tyle nowe szachy mają ich 144.

Dwie sprzymierzone armie stoją obok siebie i walczą każda ze swym przeciwnikiem z przeciwną. Czerwona kreska dzieli szachownicę na dwie połowy. W środku, tuż obok linii czerwonej stoją dwaj sprzymierzeni królowie.

Obok białego króla stoi biało-czerwony; obok zaś czarnego króla stoi czarno-czerwony. Dalej na prawo i lewo od czerwonej kreski i od króli stoją damy „lotnik”, nowa figura, nieistniejąca w starych szachach; dalej laufry, konie i dwie wieże. „Lotnik” wchodzi do akcji wówczas, gdy dama zginęła, i zastępuje ją, działając w indentywny sposób.

Każda armia działa ściśle w swym rejonie, ograniczonym czerwona kreską. Gdy jedna z armii sprzymierzonych straci króla, to wówczas ta druga obejmuje dowództwo i jej gracz robi posunięcia za siebie i za tę bez króla. Gdy i drugi król jest zamatowany, — wówczas dopiero partja jest definitywnie stracona.

Jakkolwiek szachy te wzorują się przecież na starych, jednakże fakt, że przybiera nowa figura „lotnik”, 80 nowych pól itd., zmienia mocno system gry. Powstaje wiele nowych kombinacji, które odświeżają mocno starą grę w szachy.

Sam fakt, że grają cztery osoby, urozmaica grę.

Gra ta zdobywa codziennie nowych zwolenników w Anglii i Ameryce. Ostatnio wydano drukiem zasady nowej gry jednocześnie w Londynie i Pradze Czeskiej.

Niezwykły jubileusz

Ludność miasta Linzolo w Kongo francuskim obchodziła w tych dniach jedyny w swoim rodzaju 50-letni jubileusz „pogrzebania wojny”. Gdy przed pół wiekiem przybył tam biskup Augouard, wodzowie szczepu Balaris przeciwstawili mu gwałtowny opór swych poddanych. Wkrótce jednak dzięki osobistemu oddziaływaniu biskupa i jego intensywnej pracy stosunki zmieniły się tak radykalnie, że wojownicy przywódcy dzikusów zaproponowali swemu rzekomemu wrogowi „pogrzebanie wojny”. Uroczystość odbyła się w dniu dorocznego jarmarku. Obie partje to znaczy naczelnicy plemion z jednej strony i biskup z drugiej przynieśli z sobą karabiny. Pośrodku placu targowego wykopano dół i wetknięto węgiel w pozycji prostopadłej przyniesioną broń zasypując ją do połowy. Odtąd układ pokojowy nie został nigdy złamany.

Biskup Augouard który położył wielkie zasługi dla Kościoła i państwa organizując w Linzolo akcję misyjną dla całego Konga francuskiego, otrzymał przydomek „biskupa ludożerów” ponieważ w obrębie jego wikariatu misyjnego znajdowały się szczepy, nie gardzące mięsem ludzkim. Linzolo posiada obecnie 40 000 mieszkańców, w tem 8 600 chrześcijan. Z terenu misyjnego biskupa Augouarda wydzielono ostatnio okręg, który powierzony został Kongregacji Ducha Świętego i liczy 5 000 dusz. (KAP).



Podczas wyścigów samochodowych deszcz niekiedy zalewa okulary ochronne. Wynaleziono więc przyrząd, który automatycznie wyciera szkła okularów.

Chcesz przyczynić się do beatyfikacji Królowej Jadwigi?

To zapisz się śpiesznie na pielgrzymkę sodalicyjną, która w piątek, 13 października o godz. 23.10 wieczorem wyrusza z Poznania do cudownego obrazu M. B. w Piekarach, a stąd do Krakowa, by stanąć na Wawelu u grobu Królowej Jadwigi i pomodlić się przed tym krzyżem, przed którym ongiś ona postanowiła złożyć ze siebie ofiarę dla dobra kraju.

Kto zabierze się z tą pielgrzymką, spełnia gorące życzenie ks. Kardynała Prymasa, by przez nią wyjednać u Matki Boskiej błogosławieństwo dla Polski i by przez pielgrzymowanie do grobu Królowej Jadwigi podnieść w narodzie jej kult.

Zgłoszenia przyjmuje biuro Związku Sodal. Marj., Poznań, Św. Marcin 69, tel. 2400, P. K. O. 201 762 codziennie od godz. 9 — 14, oraz wszystkie sodalicje. Opłata za przejazd w kl. III — 18 zł, w kl. II — 26.50 zł.

Jutro „Wesele” z Ludwikiem Solskim

Jutro, w czwartek, uroczyste otwarcie nowego sezonu w Teatrze Polskim. Uroczystość rozpocznie Msza św. w kościele św. Marcina o godzinie 9 m. 30. Wieczorem o godz. 20 odegrane będzie arcydzieło St. Wyspiańskiego „Wesele” w reżyserji i z udziałem mistrza scen

polskich Ludwika Solskiego. Udział w uroczystym przedstawieniu bierze cały zespół artystyczny, składający się z 40 osób. Dekoracje nowe Zygmunta Szpinigiera. Kierownictwo sceny Aleksandra Kobrynia.

Jak słychać, jutrzejšia uroczystość zgrupowała w Teatrze Polskim liczną wytworną publiczność. Z jutrzejszym dniem bowiem Teatr Polski wkracza w nowy okres pięknego rozwoju.

Nowy teatr w Poznaniu

Zaledwie kilka dni dzieli nas od chwili uroczystego otwarcia wytwornego, wybitnie nowoczesnego, na szeroką skalę zakrojonego nowego teatru muzycznego operetkowego, jakim będzie „Teatr Nowości” w Poznaniu. Ster tej pięknej nowej placówki teatralnej dźwierzyc będzie wytrawna i sprężysta dłoń dyrektora Zygmunta Wojciechowskiego. Nowa ta scena zaprezentuje nam w bieżącym sezonie „succesive” wszystkie gwiazdy operetki warszawskiej.

Na inaugurację wybrała dyrekcja Teatru operetkę ostatniej doby, przebojową nową przemianą, pełną czaru i finezyjnej pikanterji, francuską operetkę w trzech aktach Vincent Youmans'a „No... No... Nanette”, która na scenie teatru operetkowego „830” w Warszawie odniosła niebywały dotąd sukces i grana była 80 razy z rzędu przy wypełnionej widowni.

Wystąpią w niej czołowe gwiazdy stołecznej operetki, nad wyraz urocze, pełne wdzięku, wytwornego stylu i wielkiej klasy artystyki pp. Kazimiera Skalska, Julia Kraszewska, Larys Pawińska i niezwykle dystyngowani, znani ze swej miary artyści pp. Tokarski i Oledzki na czele nowego warszawskiego zespołu. Współdział w tej inauguracyjnej premierze weźmie znany artysta i b. śpiewak opery i operetki Teatru Wielkiego p. Kazimierz Petecki.



Pod każdą szerokością geograficzną odbywają się targi na owoce i jarzyny. Świadczy o tem powyższy egzotyczny obrazek z wyspy Jamajka. Gdyby nie kolorowy tłum, możnaby przypuszczać, że mamy przed sobą jakieś hale targowe w jednym z miast europejskich

**Przewodnikiem
Kujaw**
jest
„Dziennik Kujawski“!
nr 19 854

**Oryginalny strajk
kobiet afrykańskich**

Zabawny strajk generalny miał miejsce niedawno w miejscowości Asaba w Nigerji (Afryka). W Nigerji w większości wypadków mężczyźni zajmują się handlem, zaś kobiety pracą na roli. Otóż ponieważ posiadane w wielkiej ilości przez mężczyzn krowy i cielęta, będące obiektem sprzedaży i zarobku, od dłuższego czasu już trawiały pola, uprawiane w pocie czoła przez kobiety, te ostatnie wniosły protest. Wobec tego, że zażalenia kobiet nie odniosły żadnego skutku, pewnego dnia wszystkie kobiety z kilku wiosek, zabrawszy dzieci oraz sprzęty gospodarskie, opuściły domowe ogniska. Ten energiczny strajk generalny kobiet afrykańskich zakończył się całkowitem zwycięstwem płci pięknej i zastosowaniem się mężczyzn do ich żądań. Odtąd krowy i cielęta nie tratuja już pól, upra-

wianych przez kobiety, a harmonja panuje we wszystkich rodzinach w Asaba.

RADJO

Czwartek, dnia 5 października 1933 r.
Poznań (335 m) godz. 7.00 (Warszawa); godz. 11.30 (W); godz. 13.03 płyty gramof; godz. 14.00 giełda; godz. 16.55 (W); godzina 18.20 słuchowisko z Krakowa; godz. 19.25 (W); godz. 19.40 program na dz. nast.; godzina 19.45 (W); godz. 19.58 sygnał czasu; godz. 20.00 koncert solistów; wyk.: J. Musielewska, art. op. (sopr.), prof. M. Szrajberówna (skrzypca), prof. F. Lukasiewicz (akompanjament); godz. 21.00 (W); godzina 21.15 utwory J. S. Bacha (odegra prof. F. Nowowiejski (organy) — tr. z Auli U. F.; godz. 21.30 arje oratoryjne — odśpiewa J. Nowak (bas); godz. 22.00 „Z nad krawędzi“ (pogad. B. Cezarego); godz. 22.15 sygnał czasu.

Warszawa (1412 m) godz. 7.00 audycja poranna; godz. 11.30 codzienny przegląd

**SŁYNNNE LAMPY RADJOWE
PHILIPS „MINIWATT“
RÓWNIEŻ POTANIAŁY.**
ng 5 419

**TRIO
TRON**
najtańsze kmpy
radiowe na
świecie

nr 5 768

prasy polskiej; godz. 12.05 muzyka z płyt, (tańce symfoniczne); w przerwie dziennik południowy; godz. 15.40 trio kameralne; godz. 16.40 odczyt dla kobiet; godz. 16.55 koncert solistów; godz. 17.50 „Komunikat rolniczy przysposobienia rolniczego“; godzina 18.00 „Żywe muzeum w Sztokholmie“ — wygl. prof. Al. Janowski; godz. 18.20 słuchowisko z Krakowa pt. „Pęknięty dzwon“ — pióra Kaszyckiego; godz. 19.25 odczyt aktualny; godz. 19.45 dziennik wieczorny; godz. 20.00 muzyka lekka; (ork. pod dyr. Stanisława Nawrota i Lucyna Messal — śpiew — w przerwie „Skrzynka pocztowa techniczna“; godz. 22.00 wiadomości sportowe; godz. 22.10 muzyka taneczna z kawiarni „Adria“.

Programy zagraniczne: Budapeszt (550 m) 20.00 koncert fortepianowy; Beromuenster (459 m) 20.00 koncert symfoniczny; Rzym (441 m) 21.00 muzyka lekka; Medjolan (501 m) 20.30 „Guglielmo Rattcliff“ op. Mascagniego; Wiedeń (517 m) 19.25 „Zydówka“ op. Halevy'ego.

**Korespondencja
z Czytelnikami naszymi**

— M. S. Pańska pożyczka nie podlega postanowieniom ustawy o ulgach kredytowych; zatem ulgi mogłyby Pan uzyskać tylko przez dobrowolne porozumienie się z bankiem. (OK)

— Nr. 105 S. A. Przejście nieruchomości w inne ręce nie może uszczuplić Pańskich praw, wynikających z ważnego kontraktu. Nabywca nieruchomości obejmuje prawa, a również obowiązki poprzednika. (OK)

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgon:

Dnia 3 bm, zgłoszono: Zofja Rocławówna, robotnica, 21 l. Czesław Stelmarszyk, rob., 24 l. Stanisław Rudniowski, korespondent, 44 l. Irena Wolniewiczówna, hafciarka, 23 l. Roman Fromm, kupiec, 42 l. Wojciech Napierata, woźnica, 46 l. Marta Tarnowska, z domu Karasiewiczówna, wdowa, 77 l. Teresa Tkaczko 1 rok 11 mies. 18 dni. Zdzisława Frackowiakówna, 6 mies. 12 dni. Ignacy Gensler, inkasent miejski, 57 l. Kazimierz Olszewski, robotnik, 26 l. Marja Jolanta Krause, 3 mies. 19 dni. Zofja Machowska, z domu Walkowiakówna, wdowa 60 lat. Rozalja Mucha, z domu Kandulanka, 69 l.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.



W dniu 30 września 1933 r. zmarł w Bydgoszczy znany szerokiemu ogółowi rzemiosła mistrz obuwiczny, ś. p.

Stanisław Łukaszewski

członek Izby Rzemieślniczej w Poznaniu.

W Zmarłym straciła Izba Rzemieślnicza członka komisji egzaminacyjnej i gorliwego rzecznika spraw rzemieślniczych, który swoją sumienną i bezinteresowną pracą przyczynił się do rozwoju rzemiosła. Pamięć Jego pozostanie na długie lata w sercu każdego rzemieślnika.

d 1 062

Izba Rzemieślnicza w Poznaniu.

Przewielebnemu Ks. Proboszczowi Majewskiemu z Żonia, Ks. Prof. Bączkiewiczowi, PP. Dyrektorom i Pracownikom Banku Kwileckiej Półki oraz wszystkim Przyjaciołom. Znajomym i Krewnym za okazane współczucie z powodu zgonu ukochanej żony i mateczki, ś. p.

Anieli z Białeckich Cychowskiej

składa

serdeczne podziękowanie

dg 1 683

mąż z rodziną.



Dnia 2 października 1933 r., o godz. 5-tej rano zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach nasz współpracownik, ś. p.

Roman Górski

Firma nasza straciła w nim długoletniego, pilnego i sumiennego podróżującego. Pamięć o Nim pozostanie wśród nas na zawsze. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5. b. m., o godz. 16,30 z kościoła cmentarza w Górczynie.

„Farmahurt“

Hurtownia Towarów Farmaceutycznych i Drogerijnych

Poznań, ul. 27 Grudnia 5.

zg 20 062



Dnia 2 października 1933 roku zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy tatuś, brat, szwagier, wuj i zięć, ś. p.

Roman Fromm

Sodalis Marianus

przeżywszy lat 42. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5. b. m., o godz. 3,15 po południu z kościoła cmentarza Farnego przy ul. Bukowskiej.

W ciężkim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodzina.

zg 20 065

Poznań, ul. Wielka 15.



We wtorek, dnia 3 października 1933 r., rano zasnęła w Bogu, nagle, moja najukochańsza, nigdy niezapomniana żona, nasza najdroższa matka, ciocia i babka, ś. p.

Rozalja z Kandulów Marcinowa Muchowa

przeżywszy lat 69. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 6. b. m., o godz. 16-tej z domu żałoby na cmentarz ś. to Jąński. Nabożeństwo żałobne odbędzie się nazajutrz, o godz. 8-mej rano w kościele parafji, w Główniej.

W nieutulonym smutku pogrążeni
mąż, dzieci i rodzina.

Poznań, ul. Kostrzyńska 7.
Osiedle za Bramą Warszawską.

zg 20 068

Dnia 2. b. m. zmarł członek Bractwa naszego, ś. p.

Roman Fromm

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5. b. m., o godzinie 3,15 z kościoła cmentarza Farnego przy ul. Bukowskiej. Szan. Członków prosimy o liczny udział w pogrzebie, zaś Członków Straży Honorowej wzywamy obowiązkowo do stawienia się w mundurze bez broni. Cześć Jego Pamięci!

Zarząd Bractwa Kurkowego w Poznaniu, zał. 1253 r.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie najdroższego męża i ojca naszego, ś. p.

Jana Kurki

oraz za okazane nam szczerze współczucie i liczne wieńce składamy serdeczne

zg 20 066

Bóg zapłać!

Zona z córkami.

**Wina
węgierskie**
poleca bardzo tanio
z powodu likwidacji
firma
Hipolit Robiński
w Poznaniu
św. Marcin
23

**ZĘBY
PERLY
PRIMADONT**
nr 5 565

Kierowniczce stanowisko Kupiec żonaty, bezdzietny z gotówką od 6 000 zł do samodzielnego prowadzenia interesu w Gdyni potrzebny. Wynagrodzenie: Wolne mieszkanie, pensja miesięczna i prowizja obrotowa. Pieniądze zabezpieczone i oprocentowane. Zgłoszenia pod M. B. Ekspozytura Kurjera Poznańskiego w Gdyni. ng 5 797

SKŁAD oraz 2 pokoje i kuchnia, nadający się na każdą branżę. Zgłoszenia Grobla nr. 28. m. 2. zg 20 064

**PROSZEK
z „KOGUTKIEM“
MIGRENE, NEURALGIE,
BÓL GŁOWY,
MIGRENE, NEURALGIE,
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPE, PRZEZIĘBIENIA,
BÓLE ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE (T.P.)
PROSZEK WYRABIAMY W POSTACI
TABLETEK.
ŻĄDĄJCIE ORYGINALNYCH PROSZEKÓW
z „KOGUTKIEM“**

Pr 4 861.59.08

zg 4 495

Kupuję każdą ilość

Kuropatw

i placę
za młode kuropatwy 1a 1,20 zł
za stare " " 1a 0,75 zł
St. Matyaszczyk
Leszno, Rynek 29, telef. 301.

zg 20 067

**Instytut
fizykalnego leczenia ASTMY**
Poznań, ul. Kantaka 5.
Prospekt gratis.
Pg 4916-57,21

MOTOPIRIN-MOTOR

ARTRYTYCY I REUMATYCY
winni mieć zawsze w zapasie tabletki
„MOTOPIRIN-MOTOR“
uśmierzające bóle.
Opakowania po zł 1.80 i po 60 gr.
Do nabycia we wszystkich aptekach.

DRZEWA I KRZEWY

owocowe i ozdobne, winorośle, drzewa szpalerowe, róże, bzy szlachetne, drzewa iglaste, truskawki, dalie i byliny, w dobrej jakości i po bardzo niskich cenach poleca

Szkoła Ogrodnicza w Koźminie

Cenniki, zawierające cenne porady fachowe, wysyła się na żądanie bezpłatnie. nr 5 792

Ratunek dla osób z schorzoną skórą

Maść „HEILWUNDER“ patent Gdańsk nr. 1919 pomaga wydatnie nawet w wypadkach wątpliwych w zastarzałych zachorzeniach skóry jak wszelkiego rodzaju liszaj, liszaj strzygącej brody, przy otwartych ranach na nogach egzemach, trądzikach, czerwoności twarzy i nosa, odmrożeń i t.d. Przy nieskuteczności maści, pieniądze zwracamy. Święte uznania. Cena zł. 8.60 franko przy nadesłaniu należności zgóry. Za zaliczeniem pobieramy dodatkowo porto. Przy łącznym zleceniu kilku zamawiających niższa. Opis zachorzenia konieczny.

Chem. Kos. Laboratorium „Klossin“, Gdańsk, Stadtgraben 13
Wyciąć i zachować. ng 5430

Dla bardzo pokupnego artykułu poszukuje się ZASTĘPCY

doskonale wprowadzonego w branżę farmaceutycznej. Zgłoszenia z podaniem curriculum vitae i referencji do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod Tg 390

DOSWIADCZONEGO KUPCA

na stanowisko kierownika działu tow. kolonialnych i delikatesów obeznanego z rachunkowością kupiecką i sprawami podatkowymi, dobrego fachowca, z kaucją poszukujemy. Oferty z podaniem warunków prosimy składać najpóźniej do 10. 10. 1933 r.

Lubon, dnia 3 października 1933 r.
„S P Ó J N I A“
Spółdzielnia Spożywców z o. odp.
w Luboniu, pow. poznański.

Biuro moje znajduje się obecnie ul. 27 Grudnia 11.

M. KOSZEWSKI,
adwokat.



Sztuczne oczy

zupelnie naturalne wykona w Poznaniu w dniach 9 i 10 października w Hotelu Continental, św. Marcin 36
Arno Müller z Wrocławia
Inf. f-ma „BOBE“ Al. Marcinkowskiego 7.

Pr 4 841-38.42

PRZETARG OFERTOWY.

Dyrekcja Wojewódzkiego Zakładu Psychiatrycznego w Kościanie wyda w drodze publicznego przetargu dostawy na:

chleb, bułki, tłuszcze spożywcze, nabiał, artykuły kolonialne, drogeriję, krótkie, przybory szewskie, szczotki, ściereki do podłóg i artykuły żelazne.

Dostawa powyższych artykułów wydana będzie na przeciąg jednego roku od 1 grudnia 1933 do 30 listopada 1934 roku.

Oferty w kopertach zamkniętych i zapieczętowanych z napisem: Oferta na dostawę p. p. z załączeniem prób, które nie ulegają zniszczeniu, należy składać w biurze gospodarczym podpisanego urzędu do dnia 18 października 1933 r., godziny 9-tej. Oferty zamknięte a niezapieczętowane nie będą rozpatrywane.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 18 października 1933 o godzinie 10-tej.

Oferenci lub ich upoważnieni zastępcy mogą być przy otwieraniu ofert obecni.

Warunki dostawy wyłożone są do wglądu w biurze gospodarczym zakładu, gdzie też udzielać się będzie potrzebnych wyjaśnień.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru dostawców.

Wojewódzki Zakład Psychiatryczny w Kościanie.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, l, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21205, d 1811
i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11.

1. SPRZEDAŻE

Najszcześliwsze

losy pierwszej klasy nabyć można tylko w kolekturze Kędziory Sieroca 5/6 narożnik Nowej Dużej wyranych po 10 000; 5 000; 3 000; 2 000 zł

Magazyn mebli Józef Baranowski Wrocławska 19

Ceny najniższe. Pg 3728-33.97

Swetry

Pulowery. Kamizelki. Bluzki. Pończochy. Rekawiczki. Bielizna damska, męska, dziecięca, poleca L. Szlapczyński, Poznań, Stary Rynek 89. Wielki wybór. — Ceny bardzo niskie. zdg 68 546

Meble

wszelkiego rodzaju solidne najlepsze wykonania w Domu Komisowym Podgórną 10 a zdg 73 223

Pianino

pierwszorzędne, krzyżowe sprzedam. Długa 16, m. 1. zdg 72 161

Skład

skór z przyborami szewskimi tania na sprzedaż blisko Starego Rynku. Zgłoszenia plac Bernardyński 2, m. 3, parter. dg 1 663

Meble używane

wszelkie komplety i pojedynczo sprzedaje, kupuje okazynie. Nowy Dom Komisowy, Woźna 16. zdg 71 942

Futra

damskie, gotowe, miarowe, modernizacja, naprawy, skóry, spody. Wierzbicice 13-3. zdg 71 639

Rzeźnictwo

przy ruchliwej ulicy, z urządzeniem i warsztatem odstąpię natychmiast. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 72 701

Radjoapar

4 lampowy baterijny, aparat anodowy, prąd stały, akumulator i słuchawkę 220 zł. Grobla 6, m. 3. zdg 72 633

Okazja

Zakopane dom drewniany 7 pokojowy niewykończony bardzo tania (wyjazd) do sprzedania. Popkowa. Zakopane-Bystre. „Kosówka“. zdg 72 522

Meble najkorzystniej kupisz

u Andrzejewskiego, Poznań, ulica Wrocławska 4. dg 1 656

Kolonjalę

dwa pokoje kuchnia z powodu innego przedsiębiorstwa zaraz sprzedam. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 72 510

Korzystnie

sprzedam szafę do rzeczy umywalkę z płytą marmurową lustro etc. Stary Rynek 40 m. 5. zdg 72 488

Lisa

śliznego srebrnego sprzedam okazynie. Masztalarska 7, mieszkanie 4. zdg 72 482

Futro

damskie żrebec i lisa popielatego sprzedam tania Masztalarska 7, mieszkanie 4. zdg 72 483

Bardzo piękna

jadalnia mahoniowa korzystnie do nabycia. Magazyn Mebli, Andrzejewski, Wrocławska 4. dg 1 655

Meble najtaniej u Bakosia

ul. Wencjańska 1
Most Chwaliszewski przy Krzyżu. zdg 68 468

Futro

sportowe, opasy dobrze utrzymane. Średnia figure korzystnie. Przemysłowa 29, m. 5. zdg 72 602

Maszyny do pisania

z gwarancją nowe od zł 320 okazynie od zł 80 Skóra S-ka. — Aleje Marcinkowskiego 23. Pg 4189-35.46

Plaszcz

w olbrzymim wyborze przy cenach najniższych, specjalny dział miarowy, poleca Szczawińska Ska. Wodna 1. — Przyjmujemy asygnaty „Kredytu“. Pg 4 816-39.76

Maszyna

długie czolenko 30 złotych. Krasieńskiego 14, m. 3. zdg 72 515

Psa

(Doberman) tresowanego do pokojów sprzedam. Rybaki 7, Lukserek. zdg 72 652

Jadalnia

tania na sprzedaż. Oferty Kurjer Pozn. zdg 72 631

Wydrę

wirgińska tania sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 72 738

Resztówka

80 móg palac inwentarze cena 25 000, wpłaty 12 000 reszta amortyzacja Jaskiewicz Poznań — Fredry 6 zdg 72 737

Drzewka owocowe

ozdobne, róże poleca korzystnie Szkoła Drzew A. J. Jeske Jelonek per Złotniki (Telefon 3) koło Poznania. Sprzedaż detaliczna Poznań, Em. Szczanieckiej. Cenniki na żądanie. Pg 4 199-38.53

Meble najtaniej A. Baranowski

Poznań, Pogórna 13. Pg 3122-23.59

Pianino

tania Górna Wilda 76 mieszkanie 5 zdg 72 725

Dywan perski

duży i mały sprzedam, Skarbowa 4, m. 8. zdg 72 711

Radjoapar

tania. Towarowa 21, mieszka. 14 zdg 72 636

Parcelę

pod budowę willi tania sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 72 633

Fortepian

wiedeński zł 800 dogodnie warunki. B. Sommerfeld, 27 Grudnia 15 ng 5516

Pończochy

i rekawiczki sprzedaje po cenach zawsze niebawale niskich — Proszę przyjść przekonac się, że najtaniej w firmie A. Szymański św. Marcin 1 przy placu S-to Krzyżym Specjalny magazyn pończoch i rekawiczek Pg 4 1878-35.45

800 zł

3 pokoje debowe kuchnia dostaniesz Fabryka Mebli, Śródka zdg 70 265

Kolonjalę

dobrze zaprowadzona, 3 pokoje, kuchnia, parter, narożnik sprzedam. Informacje Kurjer Pozn. zdg 72 794

Gramofon

walizkowy. Kraszewskiego 1, m. 15. zdg 72 780

Jamniki

3 miesięczne rasowe sprzedam tania. Gen. Chlapowskiego 2 — m. 1. zdg 72 803

Perski

dywan 3x4. Oferty Kurjer Poznański zdg 72 809

Koń wałach

na sprzedaż. Zgłoszenia Matejki 59, m. 12. zdg 72 817

Skład kolonialny centrum bez konkurencji

urządzeniem, towarami, dużym pokojem 7000 powodów choroby sprzedam. Nowak, Kramarska 15 zdg 72 769

Gabinet

elegancki, orzech polerowany, okazynie. Stolarska, Grobla 6. zdg 72 761

Parcela

815 kw.m., z rysunkami. Łazarz, Marszałka Pocha 87, m. 8. zdg 72 756

Szafę

ogniotrwała sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 72 811

Kafle, cegły szamotowe

wielki wybór. Składnica Marsz. Pocha 117 a. Pg 4021-57.35

Meble

używane kanapa, łóżko sprzedam Marsz. Pocha 55 mieszkanie 9, od 6-8 zdg 73 544/5

Jadalnię

sprzedam tania. Za Bramką 5a, m. 8. rg 3698

Klubowy

garnitur, meble kuchenne, Aleje Marcinkowskiego 14 m. 7. zdg 72 749

Piękny

sztućce srebrny na 12 osób prawie nowy Szwajcarska 22 mieszkanie 18. zdg 72 486

Skład

spożywczy tania sprzedam. — Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 72 674

Futro

czarne damskie 100 zł. Marsz. Pocha 77, m. 8. zdg 72 508

5. KUPNA

Domek z składem

4 pokoje blisko Poznania za gotówkę kupie. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 232

Kwity lombardowe

na srebro, złoto, dywany kupuje „Lamus“, Strzelecka 1. zdg 70 162

Fortepian

krzyżowy do zł 1100. — kupie. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 72 160

Doga lub dogę

kupie niedrogo. Zgłoszenia, opis dokładne: Kurjer Poznański, zdg 72 454

Harmonjum

kupie. Oferty, opis, fabryka, cena do Kurjera Pozn. zdg 71 716

Domek

Poznaniu lub blisko ogrodem — wpłata 5-6 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 72 517

Karmazynów

kurki kupie około 70 latosich. — Oferty z podaniem ceny Kurjer Poznański zdg 72 549

Skład

mniejszy, centrum, szczegóły. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 583

Szybę

wystawowa kupie — rozmiar 2,40x2,28 Oferty Kurjer Poznański zdg 72 526

Pejsaż

olejny na płótnie większych rozmiarów znanego malarza kupie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 72 597

Tartaczne

dwugratowe urządzenie oraz gater Ultra-Titan natychmiast kupimy za gotówkę „Stal“, Warszawa, Przejazd 1. zdg 72 589

Kupię

rower w dobrym stanie Handke choraży 15 p. ul zdg 72 530

Plaue

nieprzemakalna kupie Buda. — Grobla 13 zdg 72 190

Kasę National

i urządzenie do składania cukierków kupie zaraz. L. Bukalski, Gniezno, Fabryka cukierków. zdg 72 639

Piec

przenośny kaflowy mały kupie. Oferty Kurjer Poznański zdg 72 739

Chevrolet — Ford

osobowy, kryty, w dobrym stanie za gotówkę kupie. Opis, cena. — Nowak, Jarocin, Rynek 4. ng 5 800

Kupię

zegar do szwejszaparatu. Zgłoszenia Lg. Bujakiewicz, Września, Rynek. ng 5 799

Dyferencjał

używany „Fiat“ 503 wzdlednie 501 z wałem kardana kupie. — Spieszne oferty Kurjer Poznański dg 1 675

Konia

średniego, spokojnego kupie. — Richter, Rataje. zdg 72 539

Blochy i dragi

na rusztowanie używane za gotówkę kupie Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 72 853

Konia

kupię i wóz do wegli (rolwage) Oferty Kurjer Poznański zdg 72 790

Powszechny Atlas

geograficzny (duży) Romera — kupie. Zgłoszenia z najniższą ceną do Kurjera Poznańskiego pod zdg 72 889

6. KAMIENICE

Domek nowy

trzy ubikacje, nadający się do rozbudowy na ładna willę, osiedle pod Poznaniem, 6 000. Informacje: Dolna Wilda 71, II, mieszkanie 5. zdg 72 703

Willa

nowa, ogród, trzymieszkańcowa wolna, dochód 1 900, ceną 13 500 wpłaty 11 500, Dabrowski, Poznań — Szeląg, przy Strzelnicy. rfg 3702

Emerytowi

albo inwalidzie oddam administrację domu. Wynagrodzenie 2 pokoje, kuchnia, Potrzeba 500 zł. Zgłoszenia Simon, Kościan, Bernardyńska 22. zdg 72 746

7. PIENIADZ

Listów

zastawnych 5% Zachodnio-Polskiego Tow. Kredytowego Miejskiego poszukuję. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 617

2 000

posiadam, wstąpię jako współniczką lub kupie interes ewentl. proszę o inne propozycje. Oferty Kurjer Poznański zdg 72 651

1 500 zł

pożyczki, dam dobry procent — Oferty Kurjer Pozn. zdg 72 634

Kto

pożyczy 150 zł, procent obiadu. Oferty Kurjer Poznański zdg 72 677

Poszukuję

cichego lub czynnego współnika z kapitałem od 15-20 000 złotych do dobrze zaprowadzonego przedsiębiorstwa handlowego i fabryki cukierków, które ma własne samochody. Przedsiębiorstwo mieści się na własnych nieruchomościach i właściciel jest koncesjonariuszem wolnego składu soli na większy powiat, który przynosi czystego zysku 700 zł miesięcznie, którym dzieliby się także do połowy. Jako zabezpieczenie może być dana pewna gwarancja. Ofry Kurjer Pozn. zdg 72 690

1 000,—

mam, proszę o propozycje. Oferty Kurjer Poznański zdg 72 850

1 — 5 000

spiesznie poszukuję zabezpiecz. asekuracja lub II hipot. Łaska, we zgłoszeniu Kurjer Pozn. zdg 72 793

10 000 zł

poszukuje na I hipoteke nowo wybudowanego domu. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 72 808

8. DO WYNAJĘCIA

300

wolnych mieszkań, 120 składów, stróżstwo, czynsz miesięczny. — Posrednicy bezpłatnie. Zrzeczenie właścicieli kamienic, Wierzbicice 27. zdg 72 853

Dwupokojowe

słoneczne, parkiet czysz. mieszczny zaraz Grzeszkowski, Plac Sportowy 1 (koło boiska Warty) zdg 71 896

Komfortowe

7 pokojowe mieszkanie II piętro zaraz, Chelmońskiego 22 I, p. zdg 70 322

4 pokoje

z przynależnościami wprost od gospodarza do wynajęcia od 1-11 Staszica 9, m. 1. zdg 72 520

4

pokoje i kuchnia III p. od zaraz Wierzbicice 3, gospodarz. zdg 72 527

Pięciopokojowe

odnowione elektryczność wolne. Kopernika 4, Nowak zdg 72 523

Odstąpię

2 pokoje kuchnia Mielżyńskiego za zgodą gospodarza, obecnie 500 w tem dzierżawa pół roku. Oferty Kurjer Poznański zdg 72 581

4

pokoje umeblowane, tania dzierżawa, cena 1500 zł. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 72 592

Pięciopokojowe

komfortowe słoneczne III, piętro Słowackiego 22, gospodarz. zdg 72 568

Trzypokojowe

słoneczne Łazarz od zaraz wynajmie właściciel, Wilda, Madalińskiego 9, mieszkanie 7. zdg 72 572

Mieszkanie

dziewięciopokojowe od 1. 11. 33, I piętro; dziesięciopokojowe od 1. 1. 34, II piętro, przy Matejki, park Wilsona, komfort, centralne ogrzewanie do wynajęcia. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 72 816

Pięciopokojowe

I piętro słoneczne z przynależnościami od zaraz. Gospodarz, Bukowska 38. zdg 72 476

Pokój

kuchnia z meblami lub bez do wynajęcia. Adres Kurjer Poznański zdg 72 479

Mieszkanie

5 pokojowe przy ul. Grottera i ubikacje przemysłowe przy ul. Kwiatowej do wynajęcia. Telefon 34-44. zdg 72 485

Mieszkanie

trzypokojowe do wynajęcia. Belwederska 23. zdg 72 613

Sześciopokojowe

komfortowe, I piętro, Chelmońskiego 1, portier. Pg 4 917-57.33

5

pokoje komfortowych od gospodarza. Kochanowskiego 17, m. 2. zdg 72 694

Sześciopokojowe

II piętro blisko Parku Wilsona, komfort, duże pokoje hol, słoneczne, dobra wodne ogrzewanie, wolne 1 listopada. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 72 868

300

wolnych mieszkań, składów, stróżstwo. Pośrednicy bezpłatnie. Związek gospodarzy — urządzenie upoważniony. Wierzbicice 27. zdg 72 852

Mieszkanie

trzypokojowe, słoneczne, balkon I, elektryka, około Rynku Wiedeńskiego, dwuletni czynsz wynajmie gospodarz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 72 788

Skład

z pokojem, Kraszewskiego 9. — Wiadomość u stróżki. zdg 72 792

2

pokoje kuchnia odnowiona. — Kosiniego 25, portier. zdg 72 801

Pokój

za rocznym czynszem 240 zł od zaraz. Burdajewicz, Szamaryzewska 15. zdg 72 813

Pięciopokojowe

Matejki 5 (od Grunwaldzkiej) III piętro. Wskaże m. 14. zdg 72 814

Pokój

suterenny, Wilda od 1. 11. za zwrot kosztów 300 zł, później stróżstwo. — Szyperka 3, m. 8. 12 — 4. zdg 72 772

Trzypokojowe

łazienka, czynsz 64. Dwupokojowe, korytarz 37, pokój, kuchnia 23, od gospodarza wynajmie „Pawilon“, Marszałka Pocha 15. zdg 7 763

Willi

3-pokojowe mieszkanie komfortowe. Ul. Dobrzyńska 7, przy drodze Urbanowskiej. Zgłoszenia na miejscu 15-17. zdg 72 828

2 pokojowe

frontowe (światło elektryczne) pokój dla służącej kuchnia, łazienka przed Rynkiem Wiedeńskim wprost od gospodarza za rocznym czynszem Zgłoszenia „Par“ pod nr 40.37 Pg 4922-40.37

Czteropokojowe

czynsz 75. — dwupokojowe 40. — Gwarna. — Jednopoikojowe 18. — Informacje: Szewska 11 — 9. zdg 72 833

9. SZUKA MIESZK.

2-4 pokoje

z przynależnościami, okolica Jezycze, poszukuje staly platinik, czynsz ewentualnie zgóry. Zgłoszenia Kurjer Poznański pod nr. Pg 4 890-39.81

2

pokoje kuchnia, place zgóry. Oferty Kurjer Pozn. zdg 72 752

Mieszkania

2 do 3 pokojowego poszukuje u-

3 pokojowego wygodami do 11 piatra blisko

Poszukuje mieszkania jednopokojowego, pla-

2 pokoi kuchnia bliżej śródmieścia.

2-3 pokojowe bliżej śródmieścia poszukuje

Trzypokojowego próżnego przynależnościami -

Trzypokojowego za roczną dzierżawę lub meblami

Małżeństwo bezdzietne szuka 2 pokoi pierwszorzędnie

4 pokojowego piece najwyższej I p.

Czteropokojowego obszernego, ewentualnie ogródek

3-4 pokoi poszukuje bezdzietne mał-

11. POKOJE UMEBL.

Frontowy Długa 13 m 9 zdg 72 316

Studentom koło zakładów rolnictwa, Mazo-

Eleg. umebł. pokój z ewtl. la pianinem i używaniem

Pokoje wolne Chelmońskiego 10, m. 3,

Wspólny utrzymaniem tania, czysty, zaraz,

Pokoik dla pana Ratajczaka 11 a mie-

Dwupokojowe meblami Spokojna 18, m. 8 we-

Pokój ładnie umebłowany klatka schodo-

Studentkom (tom) dwuosobowy elegancki Jackow-

Pokój Waly Jagielly 18, m. 1, zdg 72 699

Pokój panu, Grobla 29 m. 6, zdg 72 604

Czysty centralne, Śniadeckich 19 - 5,

Pokój ładny panu, Spokojna 25, m. 16,

Pokoje Matejki 2, m. 5, zdg 72 583

Frontowy dwuosobowy elektryczność Nie-

Ładny słoneczny frontowy Reja 1, m. 10,

Klatki dwuosobowy frontowy pianino -

Frontowy dwuosobowy, elektryczność, o-

Zaraz panu Kanałowa 6 parter prawo

Dwuosobowy elektryczność, Zielona 7 m. 7,

Próżny pokój od zaraz z używaniem ku-

Pokój tania panom, paniom, Poznań-

Marcina F. m. 7, zdg 72 420

Dwuosobowy frontowy słoneczny, wszelkie

Dwuosobowy frontowy panom, Długa 3, m. 4,

Dwuosobowy miły dobrem utrzymaniem, Ra-

2 panów Marcina 64 III front zdg 72 679

Frontowy dla dwóch panów, Wierzbicice

Małeckiego 10 - 4, zdg 72 659

Kulturalnemu Strzelecka 11 m. 3 zdg 72 650

Tani czysty, sympatyczny, elektrycz-

Pokój panu lub biuro, telefon, wynaj-

Pokój ładny, elektryczność, łazienka, in-

Pokój Małeckiego 15, m. 3, zdg 72 629

Słoneczny dwuosobowy, Bukowska 21, m. 8,

Chelmońskiego 9 - 8, dwu. trzyosobowy obiady,

Pokój elektryczność, Wierzbicice 53,

Korzystnie 1 - 3 osób, Matejki 1 mieszka-

Utrzymaniem tania, Pocha 77 m. 10,

Pokoje 2 lub 1 od zaraz, Grunwaldzka

Ratajczaka 18 - 5, dwu - trzyosobowy,

Dobre utrzymanie telefon, Ratajczaka

Niedrogo sołdn. (Pianino) Jeżycka 36-10

2 panom Matejki 46, mieszkanie 18,

Pokój Kwiatowa 7 m. 4 zdg 72 715

Pokoje umebłowany, dwuosobowy, mniej-

Dwom panom ewtl. utrzymanie, Szkol-

Inteligentowi wszelkie wygody (utrzymanie),

Niekrepujący zaraz, Piekary 25 parter, pra-

Ładny pokój elektryczność, centralne

Pokój umebłowany zaraz wolny, ewtl.

Dwuosobowy elegancki utrzymaniem, Kreta 6

Pokoje studentom wygodne tanie, Po-

Rynek Jeżycki 3 mieszkanie 3 frontowy, elegan-

Pokój frontowy, słoneczny niekrepują-

Zielona 7 I piętrowy podwórzu - 16, po-

Dwuosobowy Stroma 26, mieszkanie 7,

Umieblowany wygodny Woźna 18, m. 9,

Dwuosobowy utrzymaniem Kreta 4 m. 9,

Strzelecka 2 - 6 jeden - dwuosobowy utrzyma-

Śniadeckich 24, m. 8, zdg 72 851

Sołacz Mazowiecka 62 panu zdg 72 848

Łąkowa 4 a. III, prawo, panom zdg 72 845

Mickiewicza 34 m. 5 elegancki pokój, elek-

Pokój pantom, Stroma 6 m. 9, zdg 72 807

Elegancki panom 30, - Spokojna 21, - 6,

Słowackiego 39 - 9, zdg 72 802

Kraszewskiego 19 - 10, zdg 72 781

Elegancki studentkom, studentom zaraz,

Pokój niekrepujący Jeżyce, Zórawia 13

Pokój Szamarzewskiego 38, I, lewo,

Balkonowy Długa 9 - 4 zdg 72 791

Pokoik (30 zł - niestudującym), Kreta

Pokój umebłowany dwuosobowy wej-

Frontowy słoneczny z utrzymaniem lub

Mały przechodni ogrzewanie, Młyńska

Elegancki dobrem utrzymaniem jednej -

Półwiejska 2 - 6, jedno - trzyosobowy

Niekrepujący Grudnia 10 - 2, zdg 72 765

Pokój frontowy, śródmieście, dobrze

Niekrepujący 2 lub 1 skromny Śmieczyński 8, 5

Pokój duży, frontowy, elektryczność, -

Dwom panom niekrepujący pierwsz-

Dwuosobowy Słowackiego 29 - 9, zdg 72 826

Niekrepujący dwu - jednoosobowy Kanałowa

Komfortowy telefon, utrzymanie - bez

Pokoik panience, Waly Jagielly 3, m. 5,

12. SZUKA POKOJU

Inteligentny niekrepujący z wygodami 30-35

Student poszukuje pokoju niekrepującem

Pokój elegancki na parterze lub pierw-

Pani poszukuje niekrepującego pokoju

Pokoju biurowego zaraz poszukuje Of-

Z klatki dobrze umebłowanego, śródmie-

Klatki schodowej do 25 zł. Oferty Kur-

Dwuosobowego urzędniczeki, piętnastego, Elek-

Pokoju z osobnym wejściem na cele biu-

Pokoju siłownego, czystego, ciepłego, pa-

Dwóch pokoi niekrepujących poszukuje

Gabinet w Cichowie dnia 5. b. m. nie od-

Szukam małego pokoiku Oferty Kurjer

Próżnego pokoju klatki schodowej star-

Pokoju dużego lub 2 mniejszych śród-

13. LOKALE

Szukam składu i dwóch ubikacji przyle-

Składu nadającego się na branżę papie-

Ubikacji pobliżu Starego Rynku, placu

Składu małego poszukuje Oferty Kurjer

Poszukuje składu na kolonialkę Oferty Kur-

Składnica na handel paszy potrzebna oraz

Większe ubikacje handlowo - przemysłowe, fab-

Skład nabiału i na inną branżę - ruch-

Telefon na biuro zaraz wolny, Śniadec-

3 Maja 3 7-pokojowy lokal wysoki parter,

14. DZIERŻAWY

Plac większy cele handlowe ewtl. z

Skład z mieszkaniem w rynku w han-

Piekarni koło Starego Rynku poszukuje,

Poszukuje dzierżawy młyna w dobrym st-

Dobra restauracja na wsi do wynajęcia

Przy Poznaniu pięćdziesiąt sześć morg

Piekarnia kolonialka wiosce bez konkurencji

Dwieście dwadzieścia morg objęcie 6 000

Blisko Poznaniu folwark dwadzieścia

Lokal z dwóch ubikacji, dwóch piwnic

Garaż do wynajęcia ul. Różana 14,

15. LETNISKA I UZDROWISKA

Zaleszczyki pensjonat „Lada“ Kuracja wino-

20. LICYTACJE

Licytacja Dnia 5 bm godz 10 przedpoł.

Licytacja w Cichowie dnia 5. b. m. nie od-

16. OSOBISTE

Długów mej żony Anieli nie pokrywam,

Pan który zamienił płaszcz wczoraj w

22. ROZMAITE

Futra najnowsze modele, blamy, Hsy

Płaszcz kosztujemy suknie ubranka dla

Hemoroidy Czapki hemoroidalne „Varicol“

Dywany Firany ceny zmniejszone, fi-

Dla dziewcząt i chłopców wszelka białe

Krawcowa szyje suknie płaszcze

Książkowy bilansista prowadzi książkę

Obiady obfite, zdrowe, Wierzbicice 31,

Mistrzynie krawcowa wspólnego

Przepowiednia spełniona! Dziękuję wrócić

Przestawiam i naprawiam piece tania

Futra przerabiam, modernizuję

Manicure 50 gr św. Wojciech 31, m. 9,

Szyje elegancko, tania, św. Wojciech

Pracownia Gorsetów „Wanda“

Wykwintna garderobe damska i męska

Swetry garsonki, bluzki, sukienki i t. p.

Akuszerka Kleinwachterowa Poznań

Koźnierzyk prasowanie 0,10

Poszukuję pracy w dom lub poza dom.

Panieli Wykonuje kapelusze

Bielizniarstwa kto wyuczy? Oferty warunkami

Czy Pani wie, że najtaniej suknie, płaszcze

23. OZENKI

„Przyszłość“ znane z rzetelności biuro matry-

Kupiec lat 30, możny, ożeni się zgrabną

Mężczyzna lat 25, rzymsko-katolik, brunet,

Najodpowiedniejsze partje dla pań panów poleca

Przystojny rolnik lat 30, goty, 17 000 wżeń

Kupiec Pomorzanie, średniego wieku,

Kawaler poszukuje do poważnego przed-

24. NAUKA

Księgowości stenografii korespondencji,

R. de Brugiere lektor Uniwersytetu Poznańskiego

Szkola tańców Szykowskiego, Marcina 15,

Kurs historii sztuki dla dorosłych specjalny dla mł-

Antoszewskiego Szkoła Tańców

50 gr udzieli lekcji niemieckiego

Profesor udziela matematyki, fizyki, Zgło-

Szkola Tańców Szczurek Szczurkówna

Francuski konwersacja, Przygotowanie

Baletmistrza Szczurka Szkoła tańców - plastyki,

Szkola Tańców Piotr Mikołajczak

Student udzieli korepetycji za obiady lub

Student rutynowany korepetytor

25. MUZYKA

Strojenia naprawy fortepianów

Lekcje śpiewu dykcji, deklamacji

Pianista akordeon potrzebny

Dyplomowana nauczycielka

Pianista (akordeon) i saksofonista

